Dziś w numerze:
* WYBIEG STARSZEGO BRATA
* CENY... I CENY
* SADY PRZYSZŁOŚCI
* BUDOWLANI Z POMOCĄ ROLNIKOM
* STAŁE RUBRYKI
* SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 275 (8366) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 5 grudnia 1977 r. Nakład: 134.689 A Cena 1 zł

Górniczy trud socjalistycznej Ojczyźnie

Obchody Barbórki na Śląsku i Zagłębiu

Uroczysta akademia z udziałem Edwarda Gierka

WARSZAWA (PAP) — 4 grudnia — „BARBÓRKA", doroczne tradycyjne święto ponad półmilionowej rzeszy polskich górników. Centralne uroczystości górniczego święta odbyły się w przededniu Barbórki na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim — centrum polskiego przemysłu wydobywczego.

3 bm. do woj. katowickiego, ziemi węglem słynącej, przybyli: I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK oraz prezes Rady Ministrów — PIOTR JAROSZEWICZ. Gośćmi górników byli także członkowie, zastępcy członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Górnicy obchodzą swe tegoroczne święto, podobnie jak w latach poprzednich, w poczuciu dobrze spełnionego wobec Ojczyzny obowiązku. Załogi kopalń węgla kamiennego wydobędą w br. ponad 186 mln ton cennego paliwa, tj. o blisko 7 mln ton więcej niż w 1976 r.

Edward Gierek wśród górników kopalni „Murcki"

Gorąco powitali przybyłego na zakładową uroczystość barbórkową I sekretarza KC PZPR — **Edwarda Gierka** górnicy najstarszej w górnośląskiej niecce węglowej, 320-letniej kopalni „**Murcki**" w Katowicach. Przed wejściem do Domu Kultury, w którym odbywała się akademia, słowa pozdrowień do E. Gierka skierowała sędziwa matka górniczego murckowskiego rodu — Gertruda Siwy, która 6 synów wychowała na przodujących górników.

W akademii udział wzięli także: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — **Zdzisław Grudzień**, minister Górnictwa — **Włodzimierz Lejczak**, przewodniczący ZG ZZG — **Jan Leś**.

Załogę tej zasłużonej kopalni, pieczołowicie podtrzymując bogate tradycje oraz wysoką kulturę pracy górniczych rodów, od pokoleń związanych z zakładem, wnosi dziś istotny wkład w rozwój nowoczesnego przemysłu węglowego.

Kopalnia „Murcki" jest obecnie zakładem w pełni nowoczesnym. Tutejsi górnicy szczycą się doskonałymi rezultatami w produkcji, wysoką jakością węgla, znaczną obniżką kosztów wydobycia, dobrą organizacją i wysokim bezpieczeństwem pracy. Do końca roku dostarczą oni gospodarce narodowej 30 tys. ton węgla ponad plan.

Zabierając głos na uroczystości, E. Gierek powiedział m. in.: Mam nadzieję, że zasłużona kopalnia „Murcki", wyposażona dziś w nowoczesną technikę i zyskująca obecnie nowe szanse rozwojowe, tak jak dotychczas dawać będzie nadal przykład dobrej, patriotycznej pracy dla Ojczyzny.

Ze wzruszeniem przyjęli murckowscy górnicy bardzo osobistą refleksję I sekretarza KC, który przypomniał, że w tej właśnie kopalni, w osiemdziesiątych latach ubiegłego wieku pracował ojciec jego matki.

Życzę wam, wszystkim górnikom i ich rodzinom — powiedział na zakończenie E. Gierek — wszystkiego najlepszego w waszej trudnej pracy; życzę by przynosiła wam ona coraz więcej satysfakcji, przyczyniając się do tworzenia coraz lepszych warunków życia i do rozwoju kraju.

Następnie E. Gierek udekorował sztandar kopalni „Murcki", przyznanym jej w uznaniu wybitnych zasług dla kraju przez Radę Państwa — Orderem Sztandaru Pracy I Klasy. Grupa przodujących górników kopalni otrzymała odznaczenia państwowe.

Piotr Jaroszewicz — w kopalni „Bobrek" w Bytomiu

Górnicy bytomskiej kopalni „Bobrek" gościli członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — **Piotra Jaroszewicza.**

Tegoroczną „Barbórkę" załoga „Bobrka" obchodzi w poczuciu pełnej satysfakcji z osiągniętych rezultatów. Wydobywa się tutaj każdego dnia o 800 ton węgla więcej niż w roku ubiegłym.

Wyrażając uznanie górnikom „Bobrka" za dotychczasowe osiągnięcia i ambitne zamierzenia na przyszłość, P. Jaroszewicz stwierdził, że

Ciąg dalszy na str. 2

RWPG dla ochrony naturalnego środowiska człowieka

KRAKÓW (PAP) — 2 bm. w Krakowie zakończyło się 4-dniowe spotkanie specjalistów z krajów RWPG dotyczące ochrony naturalnego środowiska człowieka. Dyskutowano na nim o potrzebie i możliwościach stworzenia w tych krajach tzw. globalnego systemu monitoringu środowiska, który zapewniłby stałą, całościową rejestrację ujemnych zjawisk zachodzących w miejscach najmniej skażonych.

System ten, którego koordynatorem jest Polska (Instytut Kształtowania Środowiska w Krakowie), będzie miał charakter dwustopniowy: stacji globalnych oraz regionalnych. Wraz z podobnym systemem przygotowanym przez kraje zachodnie w ramach działalności Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ — system RWPG stworzy światową sieć monitoringu środowiska. Służą temu odpowiednie porozumienia między RWPG a EKE ONZ oraz dwustronne między RWPG i poszczególnymi krajami, m.in. Finlandią.

Działalność światowego systemu monitoringu środowiska pozwoli na szybką rejestrację i wykrywanie wzrostu skażeń atmosfery, wód i gleby, a tym samym na szybką interwencję i przeciwdziałanie takiemu stanowi rzeczy.

Podczas obrad w Krakowie postanowiono, że program ogólny tego systemu, wybór porównywalnych i najskuteczniejszych kryteriów oraz określenie lokalizacji, w których powstaną ośrodki badań — zostaną opracowane do 1980 r., po tym terminie rozpoczęta zostanie budowa stacji. Część z nich, działa już w ZSRR. Kilka regionalnych funkcjonuje w Polsce w ramach programu Światowej Organizacji Meteorologicznej (WMO), który zostanie włączony również do światowego systemu stanu środowiska.



Od czerwca br. w kopalni węgla brunatnego „Bełchatów" trwa zbieranie nadkładu przez gigantyczną koparkę kołowo-czerpakową o wadze ponad 7,5 tys. ton. Obecnie koparka pracuje na głębokości ok. 40 metrów poniżej terenu, pokłady węgla znajdują się na głębokości 100 metrów. Wydobycie pierwszych ton węgla nastąpi w 1980 roku.

NA ZDJĘCIU: Zbigniew Michalak, Jan Próba i Jerzy Musiał, załoga koparki, wzorowi budowniczowie „Bełchatowa". CAF — Zbraniecki — telefoto

Łomżyńscy włókniarze na cześć II Krajowej Konferencji PZPR

- **WOLNA SOBOTA — DNIEM CZYNU PRODUKCYJNEGO**
- **DODATKOWO WYPRODUKOWANO 25 TYS. M TKANIN SUROWYCH I 40 TYS. M TKANIN GOTOWYCH**

Miniona sobota była dla ponad 3-tysięcznej załogi ŁOMŻYŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO „NAREW" dniem szczególnym. Wszyscy pracownicy „Narwi" stanęli do pracy, aby dodatkową produkcją uczcić zbliżającą się II Krajową Konferencję Partyjną. Wyprodukowano 25 tys. metrów tkanin surowych i 40 tys. metrów tkanin gotowych. Dzięki temu roczny plan sprzedaży zostanie przekroczony o 4 mln zł. Zobowiązanie to stworzy także możliwość przyspieszenia wykonania zamówienia eksportowego dla Związku Radzieckiego oraz wzbogaci nasze sklepy w poszukiwane tkaniny pościelowe, sukienkowe i zasłonowe.

Podjęcie i zrealizowanie zobowiązania na cześć II Krajowej Konferencji Partyjnej przez załogę ŁZPB „Narew" jest ważnym momentem w życiu zakładów. Nieraz „Narew" wymieniano jako przykład źle pracującego zakładu. Częściowo miały na to wpływ trudności obiektywne. Były również przyczyny, na które ludzie mogli mieć wpływ.

Od likwidacji tych niedociągnięć rozpoczęto porządkowanie w zakładach. Zdwojono wysiłki na rzecz jakości i rytmiczności produkcji. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu POP, liczącej 487 towarzyszy, z których 432 pracuje bezpośrednio w produkcji — a także dzięki aktywnej działalności blisko 900 członków ZSMP.

Systematycznie zmniejsza się ilość reklamacji. Ponadnormatywne zapasy zredukowano niemal do zera. Program poprawy gospodarki materiałowej przewiduje uzyskanie pod koniec br. oszczędności rzędu 33.951 tys. zł. Dziś już wiadomo, że plan zostanie zrealizowany z nadwyżką. Przełom nastąpił również w innych dziedzinach. Poprawie uległy opieka lekarska i warunki socjalne załogi.

Załoga „Narwi" udowodniła, iż znalazła się na poziomie, gdzie liczą się tylko najlepsi. Łomżyńscy włókniarze zwracają się z apelem do wszystkich zakładów pracy województwa: **Uczcijmy II Krajową Konferencję Partyjną dodatkową produkcją na rynek i eksport. Obrady II Krajowej Konferencji Partyjnej — wszyscy powitajmy przy warsztatach pracy!**

(zp)

Przemówienie Edwarda Gierka

na centralnej akademii z okazji „Dnia Górnika"

Drodzy towarzysze i obywatele!

Bracia górnicy!

Jak nakazuje piękny, górniczy obyczaj i zgodnie z ukształtowaną w naszej socjalistycznej ojczyźnie tradycją — zebraliśmy się tutaj, by godnie powitać Wasze święto. W tym dniu tak uroczystym dla Was, dla nas wszystkich, dla Waszych bliskich przyjmijcie z okazji Barbórki najlepsze pozdrowienia od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, od Rady Państwa i Rady Ministrów oraz od Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Jak zawsze towarzyszą Wam serdeczne myśli wszystkich Polaków, ich uznanie dla Waszego trudu. Wyniki Waszej ofiarnej pracy są najlepszym świadectwem umiłowania ojczyzny, Waszego obywatelskiego zaangażowania. Za codzienny trud, za przodowanie w realizacji zadań dziękuję z głębi serca wszystkim polskim górnikom kopalń węgla i rud miedzi, cynku i ołowiu, siarki, soli oraz pozostałych tak ważnych dla gospodarki narodowej kopalin.

W całej ponad 33-letniej historii Polski Ludowej górnictwo węglowe stanowiło podstawę rozwoju gospodarczego kraju. Również w przyszłości produkcja węgla decydować będzie zarówno o bilansie paliwowo-energetycznym kraju, jak i o możliwościach importowych państwa, a także o rozwoju polskiej chemii.

Mając na względzie obecne i przyszłe potrzeby kraju, Biuro Polityczne Komitetu Centralnego zatwierdziło kilka tygodni temu program rozwoju bazy paliwowo - energetycznej ze szczególnym uwzględnieniem wydobycia węgla kamiennego do 1990 roku. W programie tym, który przekazaliśmy do realizacji rządowi, przewidziane zostały niezbędne środki na dalszy rozwój przemysłu węglowego, na wydatne zwiększenie potencjału produkcyjnego maszyn i urządzeń górniczych. Szczególne miejsce w tym programie zajmują sprawy związane z unormowaniem czasu pracy załóg górniczych.

Załogi kopalń węgla rozumiejąc potrzeby kraju pracują nie tylko w wolne dla ludzi innych zawodów soboty, ale niestety, dość często również w niedziele. Taka postawa zasługuje na najwyższe uznanie i szacunek. Zdajemy sobie jednak sprawę z wyrzeczeń, jakich to wymaga. Dlatego chcemy, by stopniowo, tytułem próby, poczynając od przyszłego roku, górnicy kopalń węgla zaczęli przechodzić na czterobrygadowy system pracy, w którym od kilku już lat pracują załogi szeregu innych zakładów. Stopniowe przechodzenie na ten system pracy, oczywiście po zaaprobowaniu przez górników, wymagać będzie odpowiednich przygotowań inwestycyjnych, techniczno - organizacyjnych, wymagać będzie rozbudowy zaplecza socjalnego zakładów górniczych, a przede wszystkim wymagać będzie rozszerzenia zakresu budownictwa mieszkaniowego. Realizacja tego zamierzenia będzie miała duże znaczenie i to znaczenie w szczególności związane ze zdrowiem górników, znaczenie socjalne, ale także gospodarcze. Dzięki temu będzie można optymalnie kształtować poziom wydobycia przy pełnym przestrzeganiu ustawowego czasu pracy górników.

Ja wiem towarzysze, że każda nowość nie wszędzie, od razu dotrze i nie wszędzie znajdzie pełne zrozumienie. Chciałbym jednak, byście byli świadomi i przekonani, że sugerując te propozycje kierujemy się troską o przemysł węglowy, troską przede wszystkim o Was górników, o Wasze zdrowie. Dlatego chciałbym Was prosić o to Towarzysze, byście we własnym interesie pomogli nam w sprawnym wdrażaniu nowej organizacji pracy, żebyście osobiście zadbali o to, aby sprawdziła się ona w praktyce.

Drodzy towarzysze górnicy!

W ciągu trzydziestu trzech z górą lat stworzyliśmy z górnictwa węglowego nowoczesny przemysł narodowy, zapewniając mu szeroką bazę materialną i zapewniając mu zaplecze naukowo - techniczne. Wy sami, drodzy towarzysze, najlepiej wiecie, jak w ostatnich latach zmienia się obraz polskiego górnictwa, jak zmienia się poziom techniki, jak zmieniają się warunki pracy załóg, życie w osiedlach górniczych.

Chciałbym podkreślić wielką troskę jaką otaczają górników nasze wojewódzkie organizacje partyjne działające w rejonach górniczych. Chciałbym szczególnie wyrazić tutaj uznanie dla katowickiej organizacji partyjnej i jej Komitetu Wojewódzkiego, która działając w największym okręgu węglowym, decydującym okręgu węglowym w kraju, stara się o to, by jak najlepiej służyć sprawie górników. Pragnę im wszystkim za to z tego miejsca serdecznie podziękować. Chciałbym zapewnić Was, drodzy towarzysze, że nadal wspólnie podejmować będziemy konkretne kroki mające na celu dalszą poprawę warunków pracy górniczych załóg, dalszą poprawę warunków życia i bytu Waszych rodzin, honorować i wyróżniać ludzi górniczego stanu, gdyż zasługują oni na to, zarabiają na to swoją trudną pracą, którą wykonują z takim poświęceniem.

Wspólnie z Wami czynić będziemy wszystko, by poprzez postęp techniczny, postęp organizacyjny, ulżyć górniczemu trudowi i zwiększać jego bezpieczeństwo. Mówił o tym w swoim wystąpieniu towarzysz minister Lejczak: ile to nowoczesnego sprzętu wprowadza się do kopalń, ile obudów kroczących, nowoczesnych, bezpiecznych każdego roku wprowadzać się będzie i wprowadza się już do tej pory.

Polskie górnictwo dysponuje obecnie liczną utalentowaną kadrą inżynieryjno - techniczną, konstrukcyjną, projektancką, dysponuje doświadczonymi i ambitnymi zespołami naukowców. Ścisły sojusz inteligencji technicznej z klasą robotniczą pomaga w osiąganiu coraz doskonalszych metod eksploatacji, szybkiego tempa wzrostu produkcji, wysokiej wydajności i bezpieczeństwa pracy. Chciałoby się, by w przyszłości ta współpraca była jeszcze ściślejsza, wydawała jeszcze lepsze niż dotąd rezultaty.

Chciałem wyrazić z tego miejsca przekonanie, że w przyszłości, tak jak do tej pory, wysiłek górników będzie intensywnie wspierany przez naukę, przez konstruktorów i producentów maszyn i urządzeń.

Drodzy towarzysze!

Stały wzrost zapotrzebowania na energię związany z rozwojem przemysłu, rolnictwa, budownictwa i transportu, a także wysoki i ciągle

Ciąg dalszy na str. 2

Prezydent Carter przybędzie do Polski w końcu roku

WARSZAWA (PAP) — Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, **Jimmy Carter**, złoży oficjalną wizytę w Polsce w dniach 29—31 grudnia br. Jak wiadomo wizyta ta miała odbyć się w pierwszych dniach grudnia br. Została przesunięta na termin późniejszy na podstawie wzajemnego ustalenia.

11 mln ton węgla przeładowali już dokerzy Szczecina i Świnoujścia

SZCZECIN (PAP) — Aż 44 tys. ton polskiego węgla eksportowego przeładowali w sobotę 3 bm. dokerzy zespołu portowego Szczecin — Świnoujście. Port opuściło kilka jednostek załadowanych węglem. Także niedziela 4 bm., dzień tradycyjnej „Barbórki" przebiegała w porcie szczecińskim pod znakiem wzmożonych przeładunków węgla.

Od początku br. dokerzy Szczecina i Świnoujścia wyekspediowali już do krajów zamorskich prawie 11 mln ton węgla. Stanowi to połowę wszystkich przeładunków dokonywanych na tutejszych nabrzeżach.

z trzech województw

PRZYSIĘGA WOJSKOWA ŻOŁNIERZY WOP

W niedzielę, 4 bm., **młodzi żołnierze Mazursko-Podlaskiej Jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza** złożyli przysięgę wojskową. W uroczystości, na którą licznie przybyli rodzice i krewni żołnierzy, uczestniczyli także szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Białymstoku — płk **Leon Siemieńczyk**, przedstawiciele jednostek wojskowych.

Po przyjęciu raportu i dokonaniu przeglądu pododdziałów **przez dowódcę jednostki — płk Longina Wasilewicza** oraz wciągnięciu flagi na maszt, przybyłych rodziców powitał serdecznie zastępca dowódcy do spraw politycznych — ppłk **Adam Reszka.** W ciszy i skupieniu rozlegają się, powtarzane głośno przez żołnierzy, słowa wojskowej przysięgi. Czterech przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego wyróżnionych zostało złożeniem przysięgi na sztandar jednostki.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił płk Longin Wasilewicz, podkreślając znaczenie i rolę przysięgi wojskowej, a także wynikające z niej żołnierskie obowiązki. Płk Wasilewicz serdecznie podziękował rodzicom za dobre wychowanie synów. Z satysfakcją podkreślił, iż młodzi żołnierze — **Wiesław Wasik, Leszek Gryko, Mikołaj Koladziuk, Andrzej Hęda, Wacław Anuszkiewicz, Mirosław Flaszyński, Jerzy Harasimczuk, Zdzisław Leonard i Andrzej Olechnowicz**, mimo krótkiego okresu służby, wyróżnili się wzorową postawą.

Ciąg dalszy na str. 2

Arabski „szczyt" w Trypolisie

LONDYN (PAP) — W stolicy Libii, Trypolisie ropoczęła się w piątek przed południem konferencja na najwyższym szczeblu grupy państw arabskich w celu omówienia spraw, związanych z konfliktem bliskowschodnim po niespodziewanej wizycie premiera Egiptu Anwara Sadata w Izraelu. W konferencji uczestniczą szefowie państw: Libii, Algierii, Syrii, Iraku, Jemenu Południowego. Jest także obecny przedstawiciel Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Otwarcia konferencji dokonał przywódca Libii, Muammar Kadafi.

Prasa części krajów arabskich pisze, że celem konferencji w Trypolisie jest utworzenie trwałego, jednolitego frontu postępowych państw arabskich. Na konferencji omawiane są sprawy umocnienia solidarności krajów arabskich w walce przeciwko planom, zmierzającym do rozbicia jedności Arabów i zawarcia se-

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże, miejscami, głównie w województwie białostockim, opady śniegu. Temperatura maksymalna od 0 do —3 st., minimalna —5 —7 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane północne i północno-zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Temperatury bez zmian.

IMIENINY: Saby i Kryspina.

(ska)

wiadomości dnia

A. Kosygin udał się do Finlandii

▶ *MOSKWA — W niedzielę udała się do Helsinek rządowa delegacja radziecka pod kierownictwem premiera Aleksieja Kosygina. Delegacja została zaproszona przez prezydenta Finlandii Urho Kekkonena oraz rząd fiński do wzięcia udziału w uroczystościach z okazji 60 rocznicy proklamowania niezawisłości Finlandii.*

5 lutego wybory prezydenckie na Cyprze

▶ *RZYM — Jak donoszą z Nikozji ministerstwo spraw wewnętrznych Cypru podało oficjalnie do wiadomości, że 5 lutego 1978 roku odbędą się wybory nowego prezydenta. W dniu 26 stycznia będzie ogłoszona lista kandydatów do prezydenckiego urzędu.*

USA — Wietnam

▶ *WASZYNGTON — Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że rządy USA i Wietnamu postanowiły odroczyć trzecią turę rozmów w sprawie normalizacji stosunków, która miała się rozpocząć 7 grudnia br. w Paryżu.*

Bezrobocie w EWG

▶ *BRUKSELA — W krajach Wspólnego Rynku rośnie liczba bezrobotnych w przemyśle hutniczym. Jeśli w październiku 1976 r. w tej gałęzi przemysłu pracowało 208.966 osób, to w październiku 1977 r. pozostało ich tylko 198.700, a zatem, zwolnionych zostało przeszło 100 tys. robotników. Zwiększyli oni szeregi bezrobotnych, których liczba w krajach EWG na początku bm. wzrosła do 6 mln osób.*

Przemówienie Edwarda Gierka

Ciąg dalszy ze str. 1

rosnący poziom cen światowych na surowce energetyczne nakazują troszczyć się o coraz lepsze wykorzystanie węgla. Chodzi szczególnie o bardziej racjonalną i oszczędną gospodarkę węglem. Chodzi towarzysze także o to, by w coraz szerszym zakresie wykorzystywać węgiel jako cenny surowiec chemiczny. Musimy już dzisiaj myśleć o perspektywie. Musimy już dzisiaj przygotowywać się do tego, by węgiel stawał się właśnie tym surowcem, który nie tylko daje energię, nie tylko ogrzewa, ale żywi, ale odziewa. Z tą myślą podejmujemy przygotowania, aby w przyszłości na węglu oprzeć produkcję gazu syntezowego, który byłby punktem wyjścia dla produkcji nawozów i tworzyw sztucznych, wyrobów farmaceutycznych, włókien sztucznych, a także wielu, wielu innych produktów uzyskiwanych dotychczas głównie z ropy naftowej.

Towarzysze i obywatele!

Węgiel, mówiliśmy o tym już wielokrotnie, odegrał niezmiernie ważną rolę w realizacji strategii przyjętej na VI i VII Zjeździe naszej partii. Dzięki wzrostowi wydobycia możliwe było zwiększenie eksportu węgla, co pozwoliło na zakup nowoczesnych urządzeń maszyn i technologii niezbędnych dla rozbudowy i modernizacji naszego przemysłu. Ale potrzeby naszego kraju, naszej gospodarki są nadal wielkie.

W istocie rzeczy wciąż kraj nasz jeszcze płaci za wiekowe zaniedbania wypływające z naszej trudnej historii. W okresie, gdy inne kraje europejskie przechodziły proces uprzemysłowienia, Polska nie istniała jako państwo, a bogactwa naszej ziemi, praca naszego narodu służyła zaborcom. II wojna światowa i okupacja hitlerowska zniweczyła — licząc tylko straty materialne — dorobek wielu dziesięcioleci.

Mimo ogromnego postępu jaki dokonany został w ciągu trzydziestu trzech lat władzy ludowej nie udało się do końca przezwyciężyć balastu przeszłości. Dotyczy to zwłaszcza tak ważnych dziedzin gospodarki narodowej jak rolnictwo i infrastruktura, gdzie skutki dawnego zacofania dają znać o sobie szczególnie dotkliwie.

Przed niespełna siedmiu laty partia nasza wespół ze wszystkimi patriotycznymi siłami naszego narodu podjęła wielkie dzieło przyspieszenia rozwoju kraju, dźwignięcia Polski wzwyż, umocnienia jej pozycji i siły. Osiągnęliśmy na tej drodze więcej niż kiedykolwiek w przeszłości. Pozytywne zmiany widoczne są dziś w każdym zakładzie pracy, w każdej wsi i miasteczku, w życiu każdej polskiej rodziny. Ale napotkaliśmy też na przeszkody i trudności natury obiektywnej, które musimy pokonywać.

Biorąc to pod uwagę Komitet Centralny naszej partii postanowił dokonać przegrupowania sił i środków, aby zrealizować cele polityki społecznej określone na VII Zjeździe.

Chodzi w pierwszym rzędzie o wykonanie zadań budownictwa mieszkaniowego oraz o zwiększenie produkcji artykułów żywnościowych i przemysłowych towarów rynkowych. Doniosłą sprawą jest dalszy wzrost efektywności gospodarowania, możliwie najpełniejsze wykorzystanie ogromnego i nowoczesnego potencjału produkcyjnego stworzonego w ostatnich latach.

Tym właśnie problemom poświęcamy w pracy kierownictwa partii najwięcej uwagi, wokół nich ogniskujemy kampanię poprzedzającą II Krajową Konferencję PZPR, która odbędzie się w pierwszej połowie stycznia przyszłego roku. Chcemy, aby konferencja ta podjęła aktualną sytuację społeczno-gospodarczą, wypracowała wnioski do dalszej działalności partii, postawiła zadania na okres do roku 1980 i na lata następne. Pragniemy zarazem, aby zgodnie z dobrą tradycją w toku przygotowań do konferencji nastąpiła powszechna mobilizacja ludzi pracy, aby zwiększył się rytm życia produkcyjnego i politycznego kraju.

Drodzy towarzysze!

Naszym działaniom na rzecz pełnej realizacji uchwał VII Zjazdu w zakresie problemów społecznych i gospodarczych towarzyszy wysoka aktywność Polski na arenie międzynarodowej. W ostatnim czasie odbyliśmy szereg ważnych wizyt i spotkań z zagranicznymi partnerami naszego kraju. Szczególne znaczenie miał udział delegacji partyjno-państwowej naszego kraju w obchodach 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Z dziedzictwa Rewolucji wyrosła nasza socjalistyczna Ojczyzna, a idee marksizmu-leninizmu stanowią niewzruszoną podstawę polityki naszej partii. W dniach tej doniosłej rocznicy najlepsze myśli milionów Polaków kierowały się do bratniego narodu radzieckiego, Bliskie, serdeczne stosunki naszych partii, narodów i państw znalazły piękny wyraz w licznych czynach produkcyjnych podjętych z okazji 60-lecia Rewolucji, we wspólnych manifestacjach młodzieży, we wzajemnych spotkaniach i kontaktach. Sojusz, przyjaźń i współpraca polsko - radziecka są niezwykle cenną wartością, którą będziemy stale wzbogacać i stale umacniać.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dając wyraz stanowisku naszego społeczeństwa i władz naszego kraju poparł w całej rozciągłości nowe, wielkiej wagi propozycje pokojowe przedstawione przez sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, tow. Leonida Breżniewa. Będziemy wspierać te propozycje w całej międzynarodowej działalności naszego państwa.

Sprawie pokoju służyły także rozmowy na najwyższym szczeblu przeprowadzone z zachodnimi partnerami Polski. Wszystkie nasze poczynania międzynarodowe służą nadrzędnej sprawie pokoju i żywotnym interesom naszego narodu i państwa. Podejmujemy je pragnąc zwiększyć udział Polski w międzynarodowym podziale pracy, widząc we współpracy zagranicznej ważny czynnik społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Drodzy towarzysze górnicy!

Wkład wszystkich polskich górników w dzieło budowy socjalistycznej Polski jest ogromny. Chcę Was zapewnić, że wasz trud był, jest i zawsze będzie w naszej Ojczyźnie otoczony najwyższym szacunkiem.

Dziękuję Wam, Drodzy Towarzysze, w imieniu towarzysza Piotra Jaroszewicza i obecnych tu członków Biura Politycznego, a także w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii za to, co zrobiliście w tym roku. Wierzymy głęboko, że również w nadchodzącym 1978 roku pracować będziecie równie ofiarnie i owocnie dla kraju, dla siebie, dla swoich najbliższych. W przededniu Barbórki zwracam się do polskich górników ze słowami najwyższego uznania. Życzymy Wam, nasi kochani, waszym matkom i żonom, waszym dzieciom, wszystkim górniczym rodzinom wiele szczęścia i pomyślności, spokoju i dostatku waszym domom, dobrego zdrowia i powodzenia we wszystkich waszych zamierzeniach.

Niech żyje górniczy stan!

Górniczy trud socjalistycznej Ojczyźnie

Ciąg dalszy ze str. 1

kolektywy tej kopalni mogą być wzorem dla innych przedsiębiorstw. Ofiarność, zaangażowanie, wysokie umiejętności fachowe, wywodzące się z wiekowych tradycji górniczego stanu na tej ziemi, **służą dziś dobrze naszej socjalistycznej Ojczyźnie, pozwalają pomyślnie realizować cele naszej partii** — powiedział premier. **Za ten trud należą się wam najwyższe słowa uznania i podzięki.**

Premier udekorował sztandar kopalni przyznanym jej przez Radę Państwa z okazji tegorocznego „Dnia Górnika" — Orderem Sztandaru Pracy I Klasy. P. Jaroszewicz wręczył też odznaczenia państwowe grupie pracowników kopalni wyróżniających się w pracy i działalności społecznej.

W innych przodujących kopalniach i zakładach górniczych

Również na uroczystych okolicznościowych spotkaniach w kilku innych przodujących kopalniach i zakładach górniczych Śląska i Zagłębia przebywali 3 bm. członkowie kierownictwa partii i państwa.

Wśród załogi kopalni „Kazimierz-Juliusz" w Sosnowcu gościł członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Edward Babiuch.** Udekorował on zakładowy sztandar Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.

Do kopalni „Jankowice" w Rybnickim Okręgu Węglowym, której z okazji tegorocznego święta także przyznany został Order Sztandaru Pracy I Klasy, przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Stefan Olszowski.**

Orderem Sztandaru Pracy I Klasy udekorowana została również kopalnia **„Bolesław Śmiały"** w Łaziskach. Uroczystego aktu dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier **Jan Szydlak.**

Nowoczesne górnictwo to także nowoczesny przemysł maszyn wydobywczych, produkujący niezawodne, wysoko wydajne urządzenia. Do przodujących jego zakładów należy Piotrowicka Fabryka Maszyn Górniczych „Famur" w Katowicach, której — przyznany w związku z „Dniem Górnika" — Order Sztandaru Pracy II Klasy wręczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Wewnętrznych — **Stanisław Kowalczyk.**

Niemal we wszystkich przedsięwzięciach inwestycyjnych polskiego górnictwa i wielu specjalistycznych robotach za granicą uczestniczyli budowniczowie z przedsiębiorstwa montażu urządzeń górniczych w Katowicach, odznaczonego na „Barbórkowej" uroczystości Orderem Sztandaru Pracy II Klasy. To zaszczytne wyróżnienie otrzymała załoga z rąk zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — **Jerzego Łukaszewicza.**

Podczas akademii wyróżniającym się pracownikom wszystkich wymienionych kopalń i zakładów górniczych wręczono odznaczenia państwowe.

W nowo otwartym szpitalu górniczym w Katowicach - Ochojcu

Tego samego dnia **Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz,** w towarzystwie gospodarzy województwa — **Zdzisława Grudnia i Stanisława Kiermaszka** odwiedzili nowo otwarty szpital górniczy w Katowicach — Ochojcu, w którym już powracają do zdrowia pierwsi pacjenci.

Nowoczesny szpital, zbudowany przede wszystkim dla potrzeb załóg Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego i ich rodzin, jest ósmą tego typu wielospecjalistyczną placówką leczniczą w górniczej służbie zdrowia.

E. Gierek i P. Jaroszewicz żywo interesowali się nowoczesnym wyposażeniem klinik, pracowni i laboratoriów.

Obecni byli ministrowie: Górnictwa — **Włodzimierz Lejczak** oraz Zdrowia i Opieki Społecznej — **Marian Śliwiński.**

Dekoracja 1.200 górników odznaczeniami państwowymi

Kolejną podniosłą uroczystością „Dnia Górnika" było wręczenie 1.200 czołowym przedstawicielom górniczego stanu odznaczeń państwowych, nadanych im przez Radę Państwa z okazji tegorocznego święta.

Do hali sportowej huty „Baildon" w Katowicach przybyli witani gorącymi oklaskami członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z **E. Gierkiem** i **P. Jaroszewiczem.**

P. Jaroszewicz złożył odznaczonym górnikom w imieniu Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i rządu serdeczne gratulacje i wyrazy uznania za patriotyczną postawę i ofiarność w pracy na najważniejszym froncie gospodarki polskiej. **Wasze dokonania** — stwierdził — **są przedmiotem dumy całego narodu.**

Premier zwrócił się szczególnie do młodych inżynierów i techników górnictwa, aby za swój punkt zawodowego honoru i osobistej satysfakcji uznali maksymalne wykorzystanie całego nowoczesnego wyposażenia technicznego, jakim w coraz większym zakresie dysponują polskie kopalnie.

Ze szczególnym wzruszeniem — podkreślił P. Jaroszewicz — odznaczamy, zgodnie z dobrym obyczajem, matki, które trzech lub więcej synów oddały w służbę górnictwu.

Wszystkim odznaczonym, w imieniu I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, w imieniu kierownictwa partii i rządu **premier złożył najserdeczniejsze podziękowania za owocny trud, gratulując im osiągnięć, życząc wielu dalszych dokonań w pracy i w życiu, a przede wszystkim — górniczego szczęścia.**

W imieniu odznaczonych, za zaszczytne wyróżnienie podziękował górnik z kop. „Lenin" — **Witold Kosiarek.** Wzruszającym momentem były przepojone serdecznością słowa skierowane do **Edwarda Gierka** przez **Agnieszkę Jeglorz** z Zabrza — matkę, która wychowała na górników trzech swoich synów.

Centralna akademia górnicza

Po południu, w wojewódzkiej hali widowiskowo-sportowej w Katowicach zgromadziła się wielotysięczna rzesza przedstawicieli kopalń i przedsiębiorstw przemysłu górniczego Śląska i Zagłębia pracowników zaplecza naukowo-badawczego i konstrukcyjnego górnictwa, budowniczych nowych kopalń i zagłębi. Obecni są weterani zrodzonego wśród górników przed 30 laty socjalistycznego współzawodnictwa pracy, a także górnicza młodzież. Są matki i żony górników, tak blisko na co dzień związane z życiem kopalń.

Wśród gorących oklasków przybywają członkowie kierownictwa partii i państwa. Długo nie milknącą owacją powitali górnicy I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka** i członka Biura Politycznego KC PZPR premiera **Piotra Jaroszewicza.**

Na akademię przybyli również członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: **Edward Babiuch, Zdzisław Grudzień, Stanisław Kowalczyk, Stefan Olszowski, Jan Szydlak i Jerzy Łukaszewicz.**

W uroczystości bierze udział bratnia delegacja górników radzieckich z ministrem Przemysłu Węglowego ZSRR — **Borysem Bratczenką.** Przyjechali też do Katowic na górniczą „Barbórkę" goście z zaprzyjaźnionego obwodu donieckiego z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Obwodowej Rady Narodowej — **Dymitrem Gridasowem.**

Górnicza orkiestra gra hymn państwowy. Następnie rozlegają się dźwięki hymnu górniczego. W imieniu zgromadzonych wita gości — wśród nich zasłużonego górnika PRL **Edwarda Gierka** — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników — **Jan Leś.**

Z kolei zabiera głos minister Górnictwa — **Włodzimierz Lejczak. Przedstawiając tegoroczne osiągnięcia naszego przemysłu wydobywczego, dynamiczny rozwój polskiego górnictwa w ostatnich latach** — stwierdza mówca — **zawdzięczamy dalekowzrocznej polityce partii i państwa oraz stałej osobistej trosce i zainteresowaniu ze strony I sekretarza KC naszej partii — Edwarda Gierka.**

W imieniu wszystkich załóg Włodzimierz Lejczak zapewnia, że górnictwo jest dobrze przygotowane do wykonywania stawianych przed nim zadań. **Nie będziemy szczędzić sił** — mówi — **aby wnieść godny awangardy klasy robotniczej wkład do wszechstronnego rozwoju naszej Ojczyzny.**

Wśród długotrwałych, gorących oklasków zabiera głos I sekretarz KC partii — **Edward Gierek.**

Zbliża się podniosły moment. 40 długoletnich, najwybitniejszych pracowników górnictwa otrzymuje z rąk Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza odznaki najwyższych honorowych tytułów „Zasłużony Górnik Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

W imieniu wyróżnionych składa podziękowania nadsztygar kop. „Sosnowiec" — **Tadeusz Witulski.**

Z uwagą wysłuchali zgromadzeni na uroczystości górnicy wystąpienia ministra Przemysłu Węglowego ZSRR **Borysa Bratczenki.**

Przekazał on polskim górnikom serdeczne pozdrowienia od rządu radzieckiego i osobiście od przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — **Aleksieja Kosygina.** Współpraca państw socjalistycznych — stwierdził minister — stała się czołową siłą gospodarczą świata, dynamizując wszechstronny rozwój naszych krajów. W imieniu górników radzieckich, **B. Bratczenko złożył wszystkim polskim załogom górniczym serdeczne życzenia szczęścia w pracy i życiu.**

Do prezydium zbliża się delegacja górników. Na ręce **Edwarda Gierka składają oni w imieniu załóg kopalń węgla kamiennego meldunek o realizacji zobowiązań podjętych w br. dla uczczenia 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, dla godnego powitania II Krajowej Konferencji Partyjnej i w odpowiedzi na wezwanie przodujących ludzi woj. katowickiego, rzucone w 30 rocznicę socjalistycznego wyścigu pracy.**

Załogi 36 kopalń węgla kamiennego — głoszą słowa meldunku — wydobędą ponad swoje tegoroczne zadania 665 tys. ton węgla; kolektywy przedsiębiorstw budownictwa górniczego przyspieszą o pół roku termin oddania do eksploatacji kopalni „Halemba — Głęboka" i dotarcie do nowych pokładów węgla w kopalniach „Murcki", „Czerwone Zagłębie", „Manifest Lipcowy", „Świerklany", „Śląsk"; załogi przemysłu maszyn górniczych wyprodukują dodatkowo urządzenia i sprzęt wartości 84 mln zł. W sumie dodatkowy wysiłek górników woj. katowickiego **przysporzy Ojczyźnie ponadplanową produkcję wartości ok. 1,5 mld zł.**

Centralną akademię górniczą kończy odśpiewanie „Międzynarodówki".

W części artystycznej z programem pt. **„Cała Polska kłania się górnikom"** wystąpiły zespoły regionalne z różnych regionów kraju, a wśród nich Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" oraz czołowi artyści estrady.

Z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

W imieniu rodziców przemówił starszy asystent białostockiego „Inwestprojektu" — **Mikołaj Gryko,** dziękując kadrze jednostki za troskę oraz trud w wychowaniu i wyszkoleniu żołnierzy. W r. 1945 w tej samej jednostce Mikołaj Gryko składał wojskową przysięgę, a swój szlak bojowy zakończył nad Łabą. Dziś pełni służbę jego syn Leszek.

Młody żołnierz, **Zdzisław Leonard** zapewnił, iż zarówno on jak i jego koledzy nie zawiodą w ciągu całego okresu pełnienia służby wojskowej.

Oficjalną uroczystość kończy przemarsz pododdziałów. Następnie dowództwo jednostki i goście spotkali się z rodzicami wyróżniających się żołnierzy oraz młodymi żołnierzami na wspólnym obiedzie. (h)

SUKCES MŁODYCH NOWATORÓW

Niedawno podsumowano w **Warszawie jubileuszowy, X Turniej Młodych Mistrzów Techniki.** Niemały sukces odnieśli białostoccy i suwalscy nowatorzy. Dawni uczniowie **Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku — Jan Zadykowicz i Zbigniew Saciłowski** otrzymali wyróżnienia ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w postaci prawa wstępu na wyższe uczelnie techniczne bez egzaminów wstępnych. Są oni autorami projektu racjonalizatorskiego „Urządzenia do mielenia maku przystosowane do maszynki do mielenia mięsa".

Dobrze też wypadli racjonalizatorzy suwalscy. Wyróżnienie i nagrodę w wysokości 5 tys. zł, ufundowaną przez Zarząd Główny ZSMP za najlepsze projekty zgłoszone przez robotników, przyznano **Czesławowi Grzędzie** zatrudnionemu w **Wytwórni Podkładów Strunobetonowych „Kolbet" w Suwałkach za pracę pt. „Modernizacja podajnika komorowego".** (es)

Zakończenie posiedzenia Komitetu Ministrów Obrony Układu Warszawskiego

BUDAPESZT (PAP) — W dniach od 29 listopada do 2 grudnia br. odbyło się w Budapeszcie kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw — Stron Układu Warszawskiego.

W posiedzeniu uczestniczyli ministrowie obrony Państw — Stron Układu Warszawskiego, naczelny dowódca i szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Posiedzeniu przewodniczył minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej generał - pułkownik **Lajos Czinege.**

Komitet rozpatrzył niektóre zagadnienia stanu i bieżącej działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych oraz przyjął uzgodnione uchwały.

Posiedzenie odbyło się w przyjaznej atmosferze, w duchu pełnego zrozumienia wzajemnego wszystkich jego uczestników.

Arabski „szczyt" w Trypolisie

Ciąg dalszy ze str. 1

paratystycznych i częściowych porozumień z Izraelem.

*

PARYŻ (PAP) — Były wicepremier i minister spraw zagranicznych Egiptu, Ismail Fahmi oświadczył w wywiadzie dla ukazującego się w Paryżu w języku arabskim tygodnika „Al-Mustakbal", że inicjatywa prezydenta Egiptu Anwara Sadata nawiązania bezpośrednich rozmów z Izraelem całkowicie zniweczy szanse zwołania pokojowej konferencji genewskiej.

Były szef dyplomacji egipskiej oświadcza, że przygotowania do konferencji genewskiej były daleko zaawansowane, a zainteresowane kraje arabskie zaakceptowały konieczność wysłania wspólnej delegacji na konferencję genewską, na co rząd w Tel Awiwie w zasadzie już się zgodził. Problem reprezentacji palestyńskiej — powiedział Fahmi — też był już rozwiązany: stanowiliby ją dwaj Palestyńczycy mający obywatelstwo amerykańskie.

Zgodnie z tymi ustaleniami konferencja genewska miała się zacząć w ostatnim tygodniu grudnia, ale podróż prezydenta Sadata do Jerozolimy wszystko zniweczyła — oświadcza I. Fahmi.

Wyjaśnienie rządu RFN

BONN (PAP) — W Bundestagu zgłoszona została interpelacja w sprawie oświadczenia, jakie złożył kanclerz RFN, Helmut Schmidt 3 października w Berlinie Zachodnim. Kanclerz Schmidt powiedział wówczas, że Berlin Zachodni „nie jest częścią składową Republiki Federalnej".

Takie stanowisko szefa rządu RFN w sprawie Berlina Zachodniego spotkało się z atakami ze strony opozycyjnych partii CDU i CSU, które usiłują wykorzystać problem Berlina Zachodniego dla przeciwstawiania się procesowi odprężenia na kontynencie europejskim.

Rząd RFN w swej odpowiedzi na interpelację parlamentarną powołuje się na porozumienie czterostronne z 1971 r. w sprawie Berlina Zachodniego, które stwierdza, że Berlin Zachodni „nie powinien być traktowany jako obszar Republiki Federalnej". Rząd RFN „nie chce dawać powodu do powątpiewania w jego zamiar respektowania tych postanowień, które podjęli sojusznicy w odniesieniu do Berlina Zachodniego" — głosi odpowiedź na interpelację.

Kolejny awans D. Kobylińskiej-Walas

SZCZECIN (PAP) — Danuta Kobylińska-Walas, jedyna kobieta — kapitan żeglugi wielkiej w Polskiej Marynarce Handlowej i jedna z nielicznych we flocie handlowej świata, obejmuje dowództwo 52-tysięcznika M/S „Uniwersytet Toruński". Awans na dowódcę kolosa otrzymała po bez mała 30-letniej pracy na morzu, Kpt. Danuta Kobylińska-Walas rozpoczęła pracę na niewielkim stateczku szczecińskiej żeglugi przybrzeżnej, a następnie przeszła wszystkie szczeble marynarskiej kariery. Ostatnio dowodziła motorowcem Polskiej Żeglugi Morskiej M/S „Budowlany".

Ożywiona dyskusja w Belgradzie

BELGRAD (PAP) — Korespondent PAP, Dariusz Pilewski pisze:

Wyjątkowo długie — ponad 3,5 godziny — i niezwykle ożywione było piątkowe posiedzenie plenarne w Belgradzie. Wystąpiło na nim ogółem — 24 mówców.

Posiedzenie rozpoczęło się od wystąpienia przewodniczącego delegacji polskiej, amb. **Mariana Dobrosielskiego,** który zajął się głównie propozycjami złożonymi w zakresie kultury i oświaty. W tej dziedzinie złożono na spotkaniu belgradzkim 17 propozycji, co świadczy o poważnym podejściu do tej problematyki o randze, jaka przypada jej w procesie współpracy między państwami o różnych systemach społecznych.

Problematyka ta stanowiła również przedmiot wystąpienia przewodniczącego delegacji radzieckiej, amb. **J. Woroncowa,** który wyraził pozytywną opinię o wielu propozycjach, w tym o postulacie Jugosławii, dotyczącym zorganizowania europejskiego roku współpracy kulturalnej, oraz o wniosku delegacji RFN w sprawie zwołania grupy ekspertów mających przygotować naukowe forum państw — sygnatariuszy aktu końcowego, jak również o polskiej propozycji w sprawie „wychowania dla pokoju".

W czasie piątkowego posiedzenia plenarnego przedstawiciel Francji przedstawił szkic dokumentu końcowego spotkania Belgrad — 77. Jest to próba usystematyzowania faktów, ocen i wyników spotkania.

Delegacja Stanów Zjednoczonych — w imieniu grupy państw NATO i EWG — wniosła w piątek ogólny projekt dotyczący praw człowieka.

Delegacja Węgier wniosła projekt w sprawie powszechnego prawa do pracy.

Delegacja Bułgarii i NRD zgłosiły wniosek w sprawie równouprawnienia kobiet oraz w sprawie przystąpienia wszystkich sygnatariuszy aktu końcowego KBWE do obu Paktów Praw Człowieka ONZ.

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

DONIOSŁA WIZYTA

Wizyta Edwarda Gierka we Włoszech jest wydarzeniem **o doniosłym** znaczeniu. Sprzyja ona bowiem nie tylko zacieśnieniu polsko-włoskiej **współpracy,** ale również kształtowaniu atmosfery **odprężenia** międzynarodowego.

Polskę i Włochy łączą wielowiekowe więzi historyczne i bogate tradycje współpracy kulturalnej i naukowej. I chociaż oba kraje należą dziś do odmiennych ustrojów społecznych i sojuszy polityczno-wojskowych, to przecież nie przeszkadza to w rozwijaniu i umacnianiu wzajemnych związków. Ta nowa jakość współpracy widoczna jest na każdym niemal kroku. Jej symbolem są nie tylko dwie rodziny fiatów, krążących dziś po naszych szosach. Widoczna jest ona także w dziedzinie kooperacji przemysłowej, współpracy naukowo-technicznej i rosnących obrotach handlowych. Dość wspomnieć, że np. wzajemne obroty handlowe uległy w ostatnich latach potrojeniu. A nowo zawarte porozumienia zapowiadają dalszą intensywną współpracę na tym polu, korzystną dla obu stron. Jest też drugi, nie mniej istotny aspekt wizyty naszego przywódcy w kraju nad Tybrem. Rozmowy Edwarda Gierka z premierem Giulio Andreottim i innymi osobistościami mają istotny wkład w utrwalenie pokojowego współistnienia w Europie oraz podniesienie dwustronnych stosunków politycznych do poziomu osiągniętej już współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowo-technicznej.

Rezultaty polskiej wizyty we Włoszech są ze wszech miar **owocne.** Dowodzą one raz jeszcze, że dialog oparty na wzajemnym zaufaniu i zrozumieniu sprzyja **zbliżeniu** państw i narodów, **ożywia** wzajemne wszechstronne kontakty, **kształtuje** właściwą atmosferę współpracy między Wschodem a Zachodem.

PRZEMEBLOWANIE

Gabinet japoński uległ **gruntownemu przemeblowaniu.** Spośród 24 ministrów tylko trzech zachowało swoje teki. I chociaż wywołało to liczne komentarze, to wszystkie one są **jednoznaczne.**

Owe gabinetowe zmiany w Japonii wiążą się przede wszystkim ze sprawą jej stosunków gospodarczych z zagranicą. Nowy gabinet ma mianowicie doprowadzić do złagodzenia nieporozumień Kraju Kwitnącej Wiśni z zachodnimi partnerami. Głównym rzecznikiem nacisku na Tokio stał się Waszyngton. Doszedł on do wniosku, że nie może przyglądać się biernie jak japońskie towary zalewają amerykański rynek i jak z kolei trudno przedostać się towarom amerykańskim i zachodnioeuropejskim na rynek japoński, obwarowany różnymi utrudnieniami. Dla zilustrowania tego problemu warto podać, że tylko w ub. roku Japonia wyeksportowała blisko 8 mln samochodów, a zaimportowała ich niespełna 60 tysięcy, że sprzedała za granicę ponad 2 mln motocykli, a sprowadziła niespełna tysiąc. Wskutek ekspansji eksportowej jej nadwyżka w bilansie handlowym osiągnęła rekordowy skok z 10 do 20 mld dolarów, czyli podwoiła się. Nic dziwnego, że Amerykanie, a także ich sojusznicy zachodni, poczuli się zagrożeni. Dlatego przyparli Japonię do muru. Specjalny wysłannik Waszyngtonu przez dwa tygodnie konferował w Tokio. Rozmowy nie zostały jeszcze sfinalizowane i mają być wkrótce wznowione. Wiadomo już jednak, że warunki stawiane przez Waszyngton zmierzają m. in. do zniesienia przez Japonię ograniczeń importowych i osłabienia eksportu na rynek amerykański.

Premier Takeo Fukuda przełknął **gorzką pigułkę.** Cóż może jednak zrobić wobec twardych żądań potężnego sojusznika? Nowy gabinet złożony z rzeczoznawców ma mu właśnie dopomóc w **złagodzeniu napięć** w stosunkach z USA i Europą zachodnią.

NIEWIELKA SZANSA

Portugalia żyje **niepewnością.** Nie wyklucza się rozpisania wkrótce **nowych wyborów** powszechnych. Zachodzi tylko pytanie, kiedy to nastąpi.

Rzecz cała ma swe źródło w trudnościach gospodarczych kraju. Dopóki inflacja, bezrobocie i bilans handlu zagranicznego nie dawały zbytnio znać o sobie, dopóty socjalistyczny rząd premiera Mario Suareza mógł się czuć w miarę dobrze. Ale okres względnej stabilizacji szybko minął i trzeba teraz znaleźć wyjście z narastających kłopotów. Premier zapowiedział więc — na wzór hiszpański — przyjęcie programu uzdrowienia gospodarki, który byłby zarazem programem partii opozycyjnych. Ale w warunkach portugalskich jest to raczej niemożliwe. Partie prawicy — Centrum Społeczno-Demokratyczne i Partia Społeczno-Demokratyczna — które popierały dotąd rząd Suareza, wykluczają możliwość jakiejkolwiek współpracy z komunistami na płaszczyźnie wspólnego programu. Z kolei sojusz socjalistów z komunistami, który mógłby zapewnić w miarę stabilne rządy, nie wchodzi w rachubę, gdyż socjaliści są temu zdecydowanie przeciwni. W tej sytuacji Mario Suarez postawił sprawę na ostrzu noża: albo cała opozycja poprze jego program bez dodatkowych zobowiązań, albo rząd postawi w parlamencie wniosek o wotum zaufania. Jeśli zaś nie uzyska rzeczonego zaufania, to poda się do dymisji. Jest to więc ultimatum.

Szanse na zbliżenie stanowisk są **niewielkie.** Jedynym czynnikiem, który może sprawić, że socjalistów do kompromisu jest perspektywa rozpisania przedterminowych wyborów. Nie wróży im ona bowiem — wobec spadku ich popularności — **powtórzenia** sukcesu wyborczego sprzed dwóch lat.

NIEOCZEKIWANA WOLTA

Szef rodezyjskiego reżimu białych — Ian Smith zrobił **nieoczekiwaną woltę.** Zgodził się mianowicie na wybory powszechne na zasadzie „jeden człowiek — jeden głos". Co się za tym kryje?

Cóż, Smith poczuł się osamotniony. Londyn i Waszyngton przestały go popierać. Nie chcą zapewne ryzykować pogorszenia swych stosunków z niepodległą Afryką. Również Pretoria nie zdradza zbytniej ochoty angażowania się po stronie południowego sąsiada, gdyż sama przeżywa nie mniejsze kłopoty wewnętrzne i zewnętrzne. Ale rodezyjski samozwaniec nie ma zamiaru schodzić ze sceny politycznej. Szuka więc możliwości odwleczenia sprawy niepodległości Zimbabwe (afrykańska nazwa Rodezji). W tym celu spiknął się z przywódcami trzech niewielkich organizacji afrykańskich, które **działają w Rodezji za jego zezwoleniem i pod jego batutą.** Liczy najwyraźniej na to, że z ich pomocą uda mu się przedłużyć mandat panowania białych osadników w tym kraju. Owa taktyka gry na zwłokę jest aż nadto widoczna. Potwierdza ją z jednej strony odmowa prawa bytu Związkowi Narodu Zimbabwe — jedynej uznawanej przez międzynarodową opinię organizacji politycznej, reprezentującej większość murzyńską, z drugiej zaś kolejna akcja zbrojna wojsk reżimowych przeciwko miejscowym oddziałom partyzanckim.

Intencje Smitha **są oczywiste.** On sam zresztą dał już jednoznaczną odpowiedź na pytanie, **jak widzi** „wolne wybory" i **kto** ma wziąć w nich udział.

SAM NA SAM

Na bliskowschodniej szachownicy — **nowe posunięcie** Sadata. Zaprosił on mianowicie na konferencję do Kairu wszystkie strony zainteresowane konfliktem. Oświadczył zarazem, że gdyby jego propozycja nie znalazła pozytywnego oddźwięku to gotów jest prowadzić dialog **sam na sam** z Izraelem.

Oświadczenie prezydenta Egiptu wywołało nową falę oburzenia w świecie arabskim. Syria i Liban oświadczyły, że nie wezmą udziału w kairskim spotkaniu. Jordania natomiast uzależniła swój udział w konferencji od obecności wszystkich zaproszonych. A ponieważ już dziś wiadomo, że do Kairu przybędą jedynie przedstawiciele Izraela i Stanów Zjednoczonych, więc rząd jordański nie ma zamiaru przyjmować zaproszenia Sadata. Tymczasem w oczekiwaniu na odpowiedź: co dalej? — warto odnotować inicjatywę sekretarza generalnego ONZ — Kurta Waldheima. Z uwagi na to, że **„kairskie spotkanie będzie prawdopodobnie miało bardzo nielicznych uczestników",** zaproponował on zorganizowanie oddzielnego spotkania w siedzibie ONZ lub w jakimkolwiek innym miejscu z udziałem tych wszystkich, którzy zaproszeni zostali do Kairu.

Desperacka decyzja Sadata nie ma żadnych szans. Nie bierze bowiem pod uwagę **stanowiska** arabskich sąsiadów Izraela. W praktyce **przedłuża** ona jedynie drogę na przygotowywaną od dawna konferencję genewską dla **całościowego, sprawiedliwego** rozwiązania problemów bliskowschodnich.

MIECZYSŁAW CHAJA

W SKRÓCIE

● **HAGA** — W sobotę przywódcy partii Chrześcijańskich Demokratów oraz partii Liberałów poinformowali o uzgodnieniu podziału tek ministerialnych w formowanym w Holandii rządzie centroprawicowym. Zgodnie z porozumieniem premierem nowego rządu miałby zostać Van Agt, zaś wicepremierem — Hans Weigel.

● **LONDYN** — Brytyjski gubernator Bermudów proklamował stan wyjątkowy wskutek zamieszek, których widownią jest od czwartku miasto Hamilton. Zamieszki wybuchły, kiedy gubernator nie skorzystał z prawa łaski wobec dwóch czarnoskórych skazanych na śmierć za akty terroryzmu i wyrok na nich został wykonany.

Przedsiębiorstwo Wydawniczo - Kolportażowe w Białymstoku zatrudni natychmiast sprzątaczkę do sprzątania pomieszczeń w budynku przy ul. Lipowej 32a.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Administracyjno - Gospodarczym Przedsiębiorstwa, ul. Lipowa 32a, pok. 5, tel. 232-25 wew. 29.

W cieniu wysokościowców

Wybieg starszego brata

— Potrzymaj chwilę tę paczkę — mówi starszy brat do młodszego.

— Dobrze — odpowiada młodszy.

— Ciężko ci?

— Nie.

— To nieś dalej!

Ten wybieg starszego brata jak ulał pasuje do sytuacji w jakiej znaleźli się amatorzy domków jednorodzinnych, członkowie społecznego komitetu budowy na Osiedlu Parkowym w Łomży.

Przed kilkudziesięciu laty było tu bagno. Przodkowie łomżan zadrzewili więc teren, a ulice i place miasta wytyczyli na terenach suchych, położonych wyżej.

Współcześni zrobili badania, które wprawdzie potwierdzały to, co architekci jeszcze przed pierwszą wojną światową odkryli intuicyjnie: obecność wody podskórnej i kurzawki, ale kto by tam na to zwracał uwagę. — Przecież ludzie latają dziś na Księżyc. Czym będzie dla nich osuszenie kapki błota. Z tym przekonaniem teren Osiedla Parkowego naniesiono na plan do rozbudowy, podzielono na działki, sprzedano ludziom.

Nie było tu ani linii energetycznej, ani wodociągowej, ani kanalizacji. Wszystko to miało zostać wybudowane w trakcie. Obietnice były — o czym kupujący działki nie wiedzieli — bez pokrycia; bowiem z nikim wiążącej umowy w sprawie tych inwestycji nie zawarto. Projektujący sądzili, że jeszcze zdążą to zrobić. W czerwcu 1975 roku nastąpiła reorganizacja i całe dziedzictwo wraz z 60 wzniesionymi już domami — po dwa M-5 w każdym — przejęła administracja miasta zorganizowana na nowych zasadach.

W trzech czwartych wykończonych budynkach nikt nie mieszkał. Dziś proporcje te są zbliżone. Tylko domów przybyło. Jest ich 80. Większość właścicieli zajmuje odpowiednie metraże w budownictwie uspołecznionym. Niewielu zdecydowało się na przeprowadzenie do mieszkań, w których do niedawna nie było wody, a dotąd nie ma kanalizacji.

Budowę domków zakończono przed trzema laty. Ulice, przy których stoją, posiadają do tej pory jedynie linię elektryczną — doprowadzoną ze znacznym opóźnieniem i wodociąg.

Brak jest natomiast kanalizacji, jakiegokolwiek dojazdu. Ludziom, którzy mimo wszystko tu mieszkają, trudno się zaopatrzyć w węgiel, gaz z butli (w Łomży nie ma gazociągu). Nawet listonosz roznosi przesyłki raz na kilka dni. Nie ułożono dotychczas nawet prowizorycznych chodników.

Mecenas, Witold Polak — przewodniczący społecznego komitetu nosi w swojej teczce plik dokumentów z pieczęciami, dyrektorskimi podpisami. — To korespondencja w sprawach osiedla. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego zapędziło amatorów domków w kąt, z którego nie ma wyjścia. Zobowiązało się ono do rozpoczęcia robót w roku 1976 i zakończenia ich na wiosnę 1978 roku. Władze miasta z prezydentem Łomży — Janem Rachubką i członkowie społecznego komitetu budowy zobligowani zostali do zgromadzenia odpowiednich środków na ten cel. Właściciele domków wpłacili po 10 tys. złotych i zadeklarowali swój udział — przy wykonywaniu robót ziemnych, plantowaniu, układaniu rur i kręgów w czynie społecznym. I gotowi byli iść dalej, świadczy o tym sposób w jaki zdobywali potrzebne materiały. Im przedsiębiorstwo przedłożyło wykaz. — Jak tylko przyjęli robotę do portfela — natychmiast zaczęły się fanaberie. Powiedzieli, że nie mają włazów żeliwnych. Jedna z popierających nasze usiłowania osób, zadzwoniła do kolegi, chyba na Śląsku. Kolega powiedział, że da się załatwić. Włożyliśmy dwie butelki koniaku w teczkę. Pojechaliśmy. Ale kolega nie chciał sprzedać tyle, ile nam potrzeba.

— Ja mam zamówienia z Częstochowy — tłumaczył kolega — oni mnie ukarzą.

— Nie ukarzą, cię, nie ukarzą, powiedziała osoba, która nas popierała. Okazało się, że dyrektora w Częstochowie też zna. Kupiliśmy 170 włazów. A potem jak były włazy okazało się, że przedsiębiorstwo nie ma kręgów. Zdobyliśmy. Przyszły wagony z kręgami na stację. Dzwonimy do dyrektora, że dał transport. A dyrektor mówi, że rozdysponował samochody. Urząd Miasta we własnym zakresie zorganizował rozładunek. Na koniec dostaliśmy jeszcze jedną listę. Wykaz potrzebnych drobiazgów.

Dziś materiały niszczeją. Kręgi betonowe i włazy żeliwne — leżą nie wbudowane.

— Za jakie konkretne roboty wypłacono wynagrodzenie pracownikom Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego, którzy przez dość długi okres czasu przebywali na terenie osiedla? — pyta mecenas Polak. — Przecież musiano im płacić.

Interwencje i ponaglenia, zarówno ze strony społecznego komitetu budowy, jak ze strony Urzędu Miejskiego i Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Łomży, która nadzoruje budowę — nie odnosiły i nie odnoszą skutku. Niedawno zawiadomiono Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego o zakończeniu robót przy budowie wodociągu. Teraz przyśpieszenie robót przy budowie kanału sanitarnego jest koniecznością, gdyż po zmontowaniu przyłączy wodociągowych do budynków — nie będzie można pracować ciężkim sprzętem, bo podwyższy to znacznie koszty budowy.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Łomży odpowiedziało, że „budowa kanału sanitarnego na Osiedlu Parkowym w Łomży została wyłączona z portfela zleceń przedsiębiorstwa na okres 2 lat tj. 1977—1978. Jednocześnie informujemy o wstępnym ustaleniu, że roboty na w/w budowie będzie wykonywało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży".

Między domami zaczęły pojawiać się drewniane budki z serduszkiem. Niektórzy mieszkańcy traktują ulicę jak śmietniki. Woda zalewa w wielu domach piwnice, bo kanał burzowy wybudowano wzdłuż ulicy przylegającej do parku.

— Technologia robót na tej budowie — mówi dyrektor Karlikowska z WPBK — nie odpowiada naszym warunkom i możliwościom. Jesteśmy przede wszystkim przedsiębiorstwem budowlanym. Osuszenie terenu przy pomocy drenażu okazało się niemożliwe. Występuje tam zbyt duża kurzawka. Trzeba by założyć igłofiltry, a do tego nie jesteśmy przygotowani. Ponadto urządzeń tych nie można nigdzie dostać. Dokumentacja jaką otrzymaliśmy, była niepełna, niedopracowana...

To wszystko prawda. Tylko po co było zawracać ludziom głowę?

— Chcieliśmy być dobrzy — mówi dyrektor Karlikowska — to teraz jesteśmy najgorsi. — Mówiąc między nami — wepchnięto nam tę robotę...

A stało się to na zasadzie przypominającej „wybieg starszego brata".

Jaka jest więc przyszłość Osiedla Parkowego? Wstępne propozycje nie wróżą nic dobrego. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, które ma przejąć roboty jest jeszcze słabiej wyposażone. Zdawać by się mogło, że 80 domków to nie paczka z anegdoty, którą można zostawić po drodze, ani piłka, którą już trzy lata wszyscy odbijają...

ZENON PIECHOCIŃSKI

Już można zgłaszać udział w akcji

Przygoda z muzą

2 grudnia br. rozpoczęliśmy szeroką akcję popularyzowania teatru, muzyki poważnej i plastyki, adresowaną do wszystkich mieszkańców naszego regionu. „PRZYGODA Z MUZĄ" ma charakter konkursu; uczestnictwo w nim wymaga realizacji do końca marca przyszłego roku przynajmniej jednego z dwu głównych zadań:

□ zainicjować w swojej miejscowości, zakładzie pracy, organizacji czy placówce kultury wyjazd minimum 15 osób do wybranego dowolnie miasta na spektakl teatralny, koncert muzyki poważnej lub na wystawę plastyczną.

□ przygotować na własnym terenie co najmniej jeden występ aktorów lub muzyków profesjonalnych, albo ekspozycję sztuki i zapewnić im odpowiedni rezonans w środowisku.

Dodatkowo premiowane będą imprezy towarzyszące: spotkania i dyskusje z twórcami z dziedzin sztuki objętych konkursem: prelekcje i odczyty specjalistów; wykorzystywanie dzieł plastycznych w dekoracji zakładu pracy, placówki kulturalnej, szkoły itp.; zbiorowe formy dyskusji nad programami telewizyjnymi poświęconymi teatrowi, muzyce poważnej i plastyce.

Uczestnikami spotkań ze sztuką mogą być co prawda pracownicy jednej tylko instytucji bądź też organizacji spośród wielu istniejących w danej miejscowości, należy jednak dążyć do objęcia akcją wszystkich mieszkańców. Dlatego też w każdej gminie i mieście powinien być utworzony kilkuosobowy sztab organizacyjny, złożony z przedstawicieli uczestniczących w akcji przedsiębiorstw, organizacji społecznych, szkół, placówek kultury itp. Jego zadaniem będzie koordynowanie wszystkich przedsięwzięć konkursowych na swoim terenie, zapewnienie pomocy w zorganizowaniu transportu, wspieranie poszczególnych przedsięwzięć funduszami itp. W każdym z trzech województw zostanie w najbliższym czasie powołana — pod przewodnictwem dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW — specjalna komisja, w której składzie znajdą się przedstawiciele współorganizatorów akcji: WRZZ, ZSMP, RSW „Prasa — Książka — Ruch", Kuratorium Oświaty i Wychowania, WPHW i WSS „Społem", WZKR i WZSR oraz OST „Gromada".

Sztaby organizacyjne w poszczególnych miejscowościach powinny często kontaktować się z komisją wojewódzką: do 31 grudnia br. zobowiązane są nadesłać — pod adresem dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW — zgłoszenie do konkursu, zaś do 15 kwietnia 1978 roku — raport z przebiegu akcji w swoim mieście czy gminie. Podsumowując efekty „Przygody z muzą", wojewódzkie komisje konkursowe brać będą pod uwagę warunki startu poszczególnych miejscowości i środowisk, takie jak: liczebność, posiadane środki transportu, fundusze na działalność kulturalną, odległość od ośrodków życia artystycznego itp.

Najaktywniejszym — uwzględniwszy stopień pokonanych trudności — miejscowościom, a także przedsiębiorstwom, organizacjom i placówkom kultury oraz indywidualnym organizatorom akcji z poszczególnych województw przyznane zostaną w finale, który odbędzie się w maju 1978 roku — różnorodne nagrody pieniężne i rzeczowe.

Udział w **„Przygodzie z muzą"** przynieść może wiele satysfakcji innego rodzaju, płynących przede wszystkim z możliwości przeżywania niepowtarzalnych dzieł sztuki oraz doskonalenia swojej wiedzy o kierunkach i zjawiskach artystycznych. Akcja obejmuje trzy dziedziny sztuki; wystarczy jednak silniejszy związek z jedną muzą, by zasłużyć sobie na miano człowieka kulturalnego.

(jot)



Tak prezentują się na zewnątrz paszarnia i obora. Jest co i komu pokazywać; bowiem wielu sąsiadów z Dobrzyniewa i okolicznych wsi przychodzi teraz oglądać zabudowania.

Fot. K. Swiderski

Budowlani z pomocą rolnikom

Oglądając siedlisko **Stanisława Adamskiego** w Dobrzyniewie Dużym nietrudno się domyślić, że gospodarz dopiero zaczyna rozkręcać hodowlany interes. Wskazują na to nowe zabudowania gospodarcze i stojący od frontu ulicy stary, drewniany budynek mieszkalny. Za nim znajdują się nowoczesna, w pełni zmechanizowana obora, obszerna paszarnia, wielkie garaże i silosy.

W tym przypadku można także przypuszczać, że w niedługim czasie obecny dom mieszkalny gospodarz zastąpi nowym, bardziej obszernym i funkcjonalnym, z pewnością ładniejszym. Bo wiadomo, że gospodarne wykorzystanie tak nowoczesnej bazy hodowlanej, opartej u Stanisława Adamskiego na sprzyjającej strukturze gruntów, wśród których jest 5 ha łąk, musi przynieść w efekcie zyski, a w następstwie — stworzyć warunki i wyzwolić chęci wygodniejszego życia.

Godnym podkreślenia jest fakt, iż obejście Stanisława Adamskiego, gospodarującego razem z córką — Jadwigą Zbucką przybrało nowoczesny wygląd w ciągu zaledwie siedmiu miesięcy. Tak szybko postawili zabudowania gospodarcze pracownicy **Rejonowego Zakładu Budownictwa Wiejskiego w Sokółce podległego Wojewódzkiej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku.** Dyrektora naczelnego tej instytucji — mgr inż. **Sławomira Kamińskiego** poprosiłam o wypowiedź dotyczącą zakresu i możliwości świadczenia tego typu usług na rzecz rolników indywidualnych, ponieważ dotychczas spółdzielnia ta realizowała wyłącznie zlecenia spółdzielni kółek rolniczych.

— Faktycznie, Stanisław Adamski jest naszym pierwszym zleceniodawcą indywidualnym, któremu pobudowaliśmy oborę typu „Imer" przystosowaną do hodowli 24 krów i wychowu cieląt, paszarnię i garaże typu „BOZ" oraz silosy. Zadanie to zrealizowane zostało poza planem.

— Rocznie jesteśmy w stanie wykonać więcej podobnych zamówień rolników z woj. białostockiego. Gospodarze przy tym mogą sugerować nam własne rozwiązanie zagospodarowania budynków. Koszt całego kompleksu hodowlanego kształtuje się w granicach około 2 mln zł. Biorąc pod uwagę priorytet w uzyskiwaniu kredytów bankowych na tego typu obiekty oraz całkowite zabezpieczenie przez spółdzielnię materiałów budowlanych jest to — sądzę — oferta, godna zainteresowania ze strony rolników ukierunkowujących swoje gospodarstwa na hodowlę bydła mlecznego, bukatów, trzody, bądź owiec. (BM)



Stanisław Adamski w nowej, w pełni zmechanizowanej oborze, którą pracownicy Rejonowego Zakładu Budownictwa Wiejskiego w Sokółce postawili mu razem z paszarnią, silosami i garażami w ciągu siedmiu miesięcy.

Fot. Krzysztof Świderski

z zagranicy

Korespondenci donoszą

● **1,2 MILIARDA DOLARÓW DLA MEKSYKU:** na taką, nieczęsto spotykaną w światowej praktyce bankowej sumę, udzieliło temu krajowi kredytu międzynarodowe konsorcjum finansowe złożone z przedsiębiorstw bankowych USA i Europy Zachodniej. Kredyt przeznaczony ma być głównie na rozbudowę meksykańskiego przemysłu naftowego, energetyki i rolnictwa. Dzięki nowemu kredytowi (Meksyk jest już poważnie zadłużony za granicą) kraj ten, w którym odkryto ostatnio nowe, wielkie złoża roponośne, ma szanse stać się jednym z większych światowych producentów oraz eksporterów ropy i produktów naftowych.

● **W JUGOSŁAWII ODKRYTO** nowe pokłady rud niklowych w okręgu Kosowo na południu kraju. Geologowie oceniają te zasoby na 20 milionów ton rudy o zawartości czystego metalu, gwarantującej opłacalne wydobycie. Szacunki są przy tym jeszcze niekompletne i można spodziewać się podwojenia obecnie obliczanych zasobów.

● **ŚWIATOWE STATYSTYKI GÓRNICTWA NIKLOWEGO** obejmują ponad 29 krajów, przy czym globalne wydobycie rud niklowych na świecie (w przeliczeniu na czysty metal) szacowane było w r. 1976 na 752 tys. ton. Na czele listy znajdują się Kanada, Związek Radziecki i Nowa Kaledonia; na te trzy kraje przypada ponad 60 proc. światowego wydobycia — jednego z najcenniejszych metali — niklu. Kolejne miejsca zajmują: Australia, Kuba, Republika Dominikańska, Republika Południowej Afryki, Filipiny, Grecja, Stany Zjednoczone, Rodezja, Indonezja, Botswana. Wśród producentów niklu znajduje się również Polska, która zajmuje w tej dziedzinie 16 miejsce w świecie.

● **PORTUGALSKIE ZAPASY ZŁOTA** (gromadzone jako rezerwa monetarna) są, jak na stosunkowo niewielki i niezbyt jeszcze rozwinięty gospodarczo kraj, ogromne. Latem bieżącego roku wynosiły 847 ton. Licząc w cenach rynkowych — przedstawiało to równowartość około 4,5 miliarda dolarów. Od tego czasu jednak zasoby te zaczęły się zmniejszać; pod wpływem trudnej sytuacji gospodarczej Portugalia zmuszona została do sprzedaży pewnych ilości złota na pokrycie części zadłużeń za granicą. Ostatnio np. sprzedano jednorazowo 46 ton złota; od początku bieżącego roku zasoby portugalskie zmniejszyły się ogółem o 60 ton, wciąż jednak pozostają stosunkowo duże.

● **24 KRAJE OECD** (luźna organizacja gospodarcza, zrzeszająca państwa będące członkami NATO, a więc m.in. USA, Kanadę i większość państw Europy Zachodniej) **zaoszczędziły** w ub. roku w sumie 134 miliony ton ropy naftowej na bieżącym zużyciu w petrochemii, energetyce i gospodarce opałowej oraz w transporcie. Oszczędności te przedstawiały równowartość około 12 miliardów dolarów. W roku bieżącym oszczędności będą prawdopodobnie nie mniejsze, wciąż jednak globalne zużycie ropy krajów OECD, wynoszące w skali rocznej 1,7 miliarda ton, uznać trzeba za nieekonomiczne, zwłaszcza w odniesieniu do gospodarki opałowej i energetycznej.

● **W 89 KRAJACH ŚWIATA** prowadzona jest nauka języka rosyjskiego w szkołach, wyższych uczelniach, bądź na kursach. Jak się ocenia, dobrą znajomością języka rosyjskiego legitymuje się dziś około pół miliarda ludzi. W tych dniach w Moskwie odbyła się międzynarodowa konferencja nauczycieli języka rosyjskiego z udziałem 80 tysięcy rusycystów z 42 krajów.

● **JAPOŃSKI PRZEMYSŁ ELEKTRONICZNY** jest obecnie najważniejszą gałęzią eksportową tego kraju, wykazującą nie spotykane dotychczas na świecie tempo rozwoju w tej branży. Podczas gdy np. w 1967 roku, a więc przed 10 laty, wartość japońskiego eksportu wyrobów elektroniki wynosiła 1,1 mld dolarów, to w 1970 r. już 2,4 miliarda, a w roku ubiegłym — 9,1 mld dolarów. W 61 procentach są to wyroby na użytek domowy (telewizory, magnetofony itd.), w 15 proc. — tzw. sprzęt profesjonalny dla różnych gałęzi gospodarki, a w 24 proc. — elementy elektroniczne i podzespoły przeznaczone do montażu, a więc obwody scalone, mikroprocesory i inne. (Interpress)

Szanuj płuca

Każdego roku w pierwszej dekadzie grudnia są organizowane „Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc". Wzmożona w tym okresie działalność oświatowo-zdrowotna wynika z założeń programu walki z tą groźną chorobą i ma na celu pozyskanie społeczeństwa do współdziałania ze służbą zdrowia.

Każdy myśli, że nie musi akurat nam przytrafić się gruźlica. Cieszymy się, że choroba ta nie jest powszechna i zapominamy, że swoje żniwo zbiera nadal. Tylko w Białymstoku zanotowano w ostatnim czasie 230 środowisk czynnej, zakaźnej gruźlicy płuc. W kartotekach Specjalistycznego Przeciwgruźliczego Zespołu Opieki Zdrowotnej figuruje 7.655 osób wymagających systematycznej kontroli lekarskiej, w tym 3.745 ozdrowieńców po przebytej chorobie.

Postawiony do dyspozycji specjalistycznej służby zdrowia szereg skutecznie działających leków przeciwprątkowych oraz nowoczesnych środków do zapobiegania szerzeniu się gruźlicy, pozwoliły na opanowanie choroby.

Dlaczego zatem rejestrujemy coraz to nowe zachorowania, niejednokrotnie w okresie znacznego zaawansowania procesu chorobotwórczego?

Przede wszystkim zbytnia niefrasobliwość sprawia, że lekceważymy badania radiofotograficzne klatki piersiowej.

Zwalczanie gruźlicy utrudnia alkoholizm części pacjentów. Wiadomo, nadużywanie alkoholu obniża ogólną odporność organizmu na zakażenie, niszczy jego siły obronne. Częstym skutkiem alkoholizmu — twierdzi dr B. ALBOWICZ ze Specjalistycznego Przeciwgruźliczego ZOZ w Białymstoku — jest osłabienie odstruwającego działania wątroby, które uniemożliwia stosowanie niektórych silnie działających leków przeciwprątkowych.

Również ozdrowieńcy stanowią nieraz przeszkodę w walce z gruźlicą. Po wyjściu ze szpitala niektórzy z nich zrywają wszelkie kontakty ze służbą zdrowia. Wysyłane wezwania na badania odtruwającego wracają do przychodni z adnotacją poczty „adresat nieznany".

Coraz więcej ludzi uskarża się na przewlekłe nieżyty oskrzeli, cierpi na astmę, rozedmę i na raka oskrzeli.

Byłoby więc dobrze wziąć pod uwagę fakt, że wraz z upływem lat maleje odporność organizmu na choroby. Wówczas oczywiste jest, że powszechne prześwietlania nie zabierają zbyt dużo czasu, życia nam nie utrudniają, za to czasem je ratują. (fis)

Co piszą inni?

W ostatnim numerze „POLITYKI" problemy niedostatku papieru i pogarszającej się jego jakości, odczuwane w mniejszym lub większym stopniu przez wszystkich obywateli, objaśnia Danuta Zagrodzka: „Postęp mierzony naszym wysiłkiem jest znaczny, nie uchronił on nas jednak od przesunięcia się w światowej tabeli o dwa miejsca do tyłu w ubiegłym roku (według Pulp and paper international - review number 77 — zajmujemy w konsumpcji papieru na głowę 31 miejsce w świecie i 19 w Europie). Także wśród krajów socjalistycznych jesteśmy dopiero na piątej pozycji. Nie odpowiada to w żadnej mierze naszej międzynarodowej lokacie w ogóle. A istnieje na ogół dość wyraźna korelacja między papierem, a resztą życia społeczno - gospodarczego. Bez papieru nie ma przemysłu, handlu, nauki.

Jeśli zatem w ubiegłym 5-leciu nasza produkcja przemysłowa ogółem wzrosła o 60 proc., a produkcja papieru o 30, to proporcje zostały zachwiane. Możemy i musimy dzielić, kombinować i oszczędzać, ale nie zmieni to faktu, że w kraju tak rozwiniętym gospodarczo, wykształconym i z aspiracjami, papieru jest po prostu za mało. Za mało na wszystko — na kulturę, na urzędowanie i na gospodarkę.

Przemysł papierniczy niewiele skorzystał z dynamiki ostatniego okresu. Można to po części tłumaczyć tym, że nie jest to i nie będzie nasz przemysł narodowy. Surowca za mało. To typowa dziedzina uzupełniająca. I bardzo kosztowna... Sądzę, że przemysłowi papierniczemu po prostu brakuje siły przebicia!

Perspektywy do roku 2000: „W przyszłości prężności i energii trzeba będzie znacznie więcej — do 2000 r. powstać ma ponoć 5 kombinatów, a produkcja papieru dojść do 3 mln t. Na więcej niż podwojenie produkcji zostały nam 22 lata. W budowie jest Kwidzyń, sama nowoczesność, stawiana kosztem 28 mld zł. Jest to ogromne przedsięwzięcie, a miarą wzrostu kosztów będzie fakt, że większe Świecie kosztowało kilka lat temu 12 mld zł."

„KULTURA" zamieszcza między innymi tekst wykładu prof. Joan Robinson na temat obecnego kryzysu w świecie kapitalistycznym, a także rozmowę z autorką, którą przeprowadził Wiktor Osiatyński. Interesująca jest zwłaszcza polemika angielskiej ekonomistki z rozpowszechnionym poglądem, że natura ludzka jest nienasycona, a obfitość dóbr materialnych nigdy nie będzie w stanie zaspokoić rosnących apetytów społecznych.

„Obecnie niemal wszyscy przyjmują za prawdę oczywistą, że w chwili gdy człowiek coś zdobędzie, przestaje tego pragnąć. Zawsze chce więcej, toteż ludzie nigdy nie zadowolą się osiągniętym poziomem zamożności. Ale wydaje mi się, że przekonanie to w znacznym stopniu jest częścią propagandy, o której wspomniałam. Dominujące w kapitaliźmie teorie społeczno-ekonomiczne opierają się na przekonaniu, że ludzie zawsze będą pragnąć coraz większej liczby dóbr. Oczywiście pogląd ten jest bardzo dogodny dla kapitalistów. Bo mogą oni produkować i sprzedawać te dobra, czerpiąc z tego zyski. Gdyby zbyt wielu ludzi zaczęło podzielać poglądy części młodzieży sprzed dziesięciu lat, twierdzącej, że wzrost bogactwa i zamożności może dawać mniejszą satysfakcję niż wolny czas i swobodne życie, nastąpiłby wielki kryzys gospodarczy. Kapitalizm broni się z całą siłą przed zagrożeniem. Przede wszystkim poprzez reklamę i propagandę, które podtrzymują przekonanie, że wzrost konsumpcji daje największe szczęście. Ale społeczne i psychologiczne doświadczenia krajów najzamożniejszych zdają się przeczyć temu twierdzeniu..."

Wiktor Osiatyński: — „A co mogłoby zastąpić — lub przynajmniej uzupełnić ekonomiczne kryteria oceny postępu? Czy nie mogłyby stać się jego miernikiem np. cele edukacyjne i estetyczne, twórczość i niejako bezinteresowność zaspokojenia poczucia ciekawości?"

Joan Robinson: — „Z pewnością zmiana hierarchii ludzkich pragnień i wartości w tym właśnie kierunku byłaby pożądana, choćby dlatego, że zmniejszyłaby egoizm. Ale i tu istnieje poważna trudność. Wszak nie sposób zarządzać społeczeństwem przemysłowym, jeśli ludzie nie będą chcieli pracować. A nie będą chcieli pracować, jeśli nie będą mieli materialnych pragnień. Kto zajmowałby się produkcją, gdyby wszyscy robotnicy przemysłowi przestali pracować i staliby się poetami albo malarzami?"

I na koniec — w „LITERATURZE" warte zauważenia są wiersze młodego białostockiego poety — Jana Sochonia.

Opr. J.KW.

Ceny... i ceny

Niemałym zaskoczeniem dla klienta są ceny niektórych towarów. Można zrozumieć, a także zaaprobować wyższą cenę, jeśli towar stanowi nowość poszukiwaną na rynku, posiada wysokie walory użytkowe, jest nowoczesny i modny, a jego wygląd i jakość świadczą o trosce i wysiłku producenta. Za taki towar nie żal zapłacić parę złotych więcej. Irytacji nie budzą również wyższe ceny takich towarów, które wyprodukowane są z surowców importowanych, gdyż wiadomo, że wiele surowców na rynku światowym znacznie podrożało w ostatnich latach. I chociaż towarów tych nie można zaliczyć do nowości, jednak koszty zakupu surowców z importu wpływają na cenę wyrobu finalnego.

Zdarzają się jednak wypadki, gdy ceny rosną w sposób nieuzasadniony, gdy towary gorszej jakości sprzedaje się według ceny ustalonej na towary wyższej jakości. Przypadki tak ustalonych cen, nie znajdujących potwierdzenia ani w kosztach produkcji, ani też w jakości towarów, ujawniane są przez kontrolerów Państwowej Komisji Cen.

W wyniku tych kontroli prowadzonych przez Okręgowy Oddział Państwowej Komisji Cen w Białymstoku naliczono ponad 6 mln zł zysków nieprawidłowych. Spowodowano też obniżkę cen takich artykułów w 50 przypadkach.

Najczęściej spotykanymi „grzechami" jest zawyżenie kosztów zużycia materiałów i surowców, kosztów robocizny, stosowanie stawek zysku wyższych od ustalonych przez Państwową Komisję Cen.

Oto parę przykładów. Jeden z zakładów w Białymstoku produkował lampy z kolorowymi szklanymi kloszami. Ale zdarzyło się, że do jednej partii lamp otrzymano z Huty Szkła kolorowego szkło białe, a więc tańsze. Cena lampy pozostała jednak bez zmian. A więc w tej samej cenie sprzedawano towar o niższej wartości.

Inny przykład. Klientów dziwią „skaczące" ceny sałatek. Różnica wprawdzie niewielka — o dwa złote — ale zawsze. Okazuje się, że do produkcji tych sałatek używa się jabłek, które raz kupuje się w cenie 14 zł za kilogram, innym razem za 18 zł.. Niestosowanie okresowych średnich cen owoców i warzyw, wchodzących w skład wyrobu, doprowadza do „skakzących cen detalicznych, co oczywiście nie jest przez klientów przyjmowane z entuzjazmem. Spotkano się również i z takimi przypadkami, gdy zakład chciał podnieść cenę swego wyrobu tylko dlatego, że podobny w innym zakładzie jest droższy. Chodziło tu konkretnie o majonez białostocki i majonez z zakładów Winiary.

Takich przykładów nieuzasadnionego wzrostu cen na towary można podać więcej. Ujawniono je nie tylko w zakładach produkujących bezpośrednio na rynek, ale także w przedsiębiorstwach kooperujących, gdzie zawyżone ceny detaliczne prowadzą do podwyżki cen wyrobów finalnych.

Wśród zakładów, w których interweniowali kontrolerzy Okręgowego Oddziału Państwowej Komisji Cen znalazły się m. in.: Oddziały Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Sokółce, Siemiatyczach i Mońkach. Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Narew", Przedsiębiorstwo Produkcji Urządzeń Transportowych, a także Podlaskie Zakłady Spożywcze, zakład garmażeryjny WSS „Społem" i Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku.

ILE KOSZTUJĄ USŁUGI?

Nie bez winy są także niektóre zakłady usługowe. Niekiedy naprawdę trudno połapać się tu w cenach, gdyż za te same usługi w różnych punktach łąda się różnej zapłaty. A przecież obowiązują odpowiednie cenniki, zarówno w uspołecznionych jak i prywatnych punktach usługowych. Kto z nas na przykład nie zetknął się z takim wypadkiem, gdy w pralni przyjęto garderobę do czyszczenia ekspressowego, a wykonano je w przedłużonym terminie, pobierając cenę ekspressową? Nieprawidłowo ustalone ceny stwierdzono m. in. w Spółdzielni Pracy Garbarsko - Kuśnierskiej, w „Feminie" i Spółdzielni Pracy „Mototransport".

CWANIACTWO

Zupełnie nie można pogodzić się z faktem cwaniactwa i żerowania na trudnościach rynkowych. Wystarczy zajrzeć w dzień targowy na rynek w Białymstoku, gdzie oferuje się kawę po 100 zł za paczkę, podczas gdy ta sama kawa w sklepie kosztuje 60 zł. Tu także zupełnie jawnie, nie krępując się sprzedaje się bombonierki i mieszanki czekoladowej, oczywiście, dwa razy drożej niż w sklepie. Wynika to stąd, że w sklepach występują chwilowe braki tych towarów, ale przekupki mają czas na stanie w kolejkach. Podwyższają potem dwukrotnie ceny nie tylko na kawę i wyroby czekoladowe. Wykorzystują różne sytuacje, nawet niewystarczające ilości warzyw w sklepach. Tego lata przekupki spod białostockich Delikatesów prosiły bez zmrużenia oka, za jeden kalafior 40 zł, a jak się potargowało to opuszczały... do 5 zł.

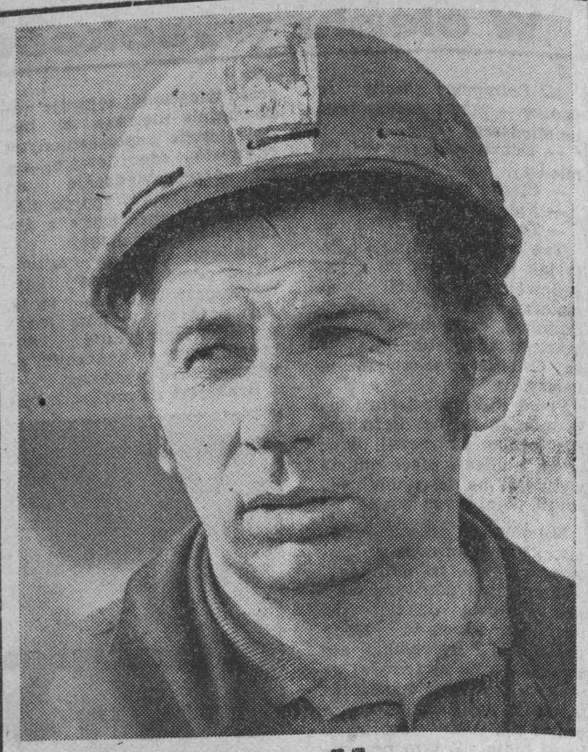
I tak podbija się ceny różnych towarów, także przemysłowych, wykupywanych w sklepach po cenach nieraz o połowę niższych.

★

Takie i inne praktyki muszą być surowo tępione. W referacie Biura Politycznego na IX Plenum KC partii czytamy m. in.: „Zdarzają się — obok większości decyzji uzasadnionych — również przypadki ustalania cen nie znajdujących należytej motywacji w kosztach produkcji i w jakości towarów. Nieraz mamy do czynienia z dążeniem organizacji gospodarczych i przedsiębiorstw do niezasłużonych zysków. Są to praktyki nieprawidłowe, sprzeczne z polityką partii i rządu, powodujące nieuzasadniony wzrost kosztów utrzymania ludności".

Oprócz wzmożonych kontroli społecznych i Okręgowego Oddziału Państwowej Komisji Cen w samych zakładach produkcyjnych powinno się bardziej troszczyć o lepszą organizację pracy, wykorzystanie surowców i istniejącej bazy. Te bowiem czynniki mają także wpływ na ceny towarów. Nie są to zresztą problemy nowe. Od tego jak będą realizowane w każdym przedsiębiorstwie produkcyjnym i usługowym zależy ilość, jakość i ceny towarów przeznaczonych na rynek oraz usług.

A. ZAREMBINA



Przodownik pracy

Mija 24 rok pracy Ryszarda Laskowskiego w Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych w Starosielcach. Miał zaledwie 16 lat, gdy tu po raz pierwszy stanął przy warsztacie. Po ukończeniu Technikum Mechanicznego powierzono mu funkcję brygadzisty w centralnej krajalni. W zakładach znany jest jako racjonalizator. Jego sześć pomysłów racjonalizatorskich wdrożono do produkcji. Najbardziej sobie ceni skonstruowany według jego pomysłu wózek do przewożenia butli tlenowych.

— Na jednej zmianie — mówi — 1 robotnik zużywa 11 butli tlenu. Do stanowisk dowożono po dwie butle na ręcznych wózkach. Natomiast na zmechanizowany wózek mego pomysłu zmieści się pojemnik z dziewięcioma butlami, co oszczędza i czas pracy i siły robotnika.

Laskowski mówi, że dobra praca i cenne pomysły zawsze są aktualne.

— Aby osiągać jak najlepsze wyniki musi być dobra organizacja i współpraca między działami. Jako brygadzista centralnej krajalni cenię współpracę swego działu z narzędziownią i warsztatem naprawczym. Dzięki tej sprawnej organizacji pracy wszystkie usterki parku maszynowego są szybko usuwane i nie ma przestojów. Są to sprawy niby drobne, ale jakże ważne. Zresztą — mówi Laskowski — my członkowie partii, na zebraniach często podkreślamy, że większych kłopotów w zakładzie nie ma, a od likwidacji małych kłopotów jesteśmy wszyscy.

Zabezpieczenie socjalne rolników (7)

Przekazanie gospodarstwa następcy

Mianem zstępnych określa się w prawie osoby pochodzące z prostej linii od wspólnego przodka. Zstępnymi są więc synowie i córki, wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki itd. Ustawa z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin wprowadziła nowe pojęcie — **następca.**

Kogo uważa się za następcę? Następcami są zstępni, rodzeństwo i dzieci rodzeństwa rolnika, a także jego pasierbowie i wychowankowie, którzy odpowiadają następującym warunkom:

- ☐ posiadają kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego,
- ☐ nie przekroczyli 55 lat życia,
- ☐ nie są inwalidami I lub II grupy.

W razie braku takich osób następcą może stać się współwłaściciel gospodarstwa spełniający te warunki.

Gospodarstwo rolne może być w zasadzie przekazane tylko jednemu następcy. Jeżeli następca pozostaje w związku małżeńskim, gospodarstwo może przekazać albo swemu następcy albo następcy i jego współmałżonkowi łącznie.

Przekazanie gospodarstwa rolnego kilku następcom jest dopuszczalne, jeżeli wpłynie to na poprawę struktury obszarowej i zwiększenie produkcji towarowej gospodarstw rolnych prowadzonych przez następców.

Całe czy część gospodarstwa?

Przekazanie następcy (lub następcom) gospodarstwa może nastąpić tylko w całości. Przekazanie części gospodarstwa z pozostawieniem sobie drugiej części nie jest dopuszczalne.

Jeżeli rolnik jest właścicielem lub posiadaczem kilku gospodarstw, przekazaniu podlegają jednocześnie wszystkie.

Grunty dzierżawione

Gospodarstwo przekazuje się następcy wraz z prawami i obowiązkami wynikającymi z zawartych przez rolnika umów dzierżawy. Tak więc, jeżeli rolnik, który przekazuje gospodarstwo, dzierżawił grunty rolne, następca wstępuje w stosunek dzierżawy, bez potrzeby uzyskiwania na to zgody wydzierżawiającego. Natomiast jeżeli rolnik, który przekazuje gospodarstwo, wydzierżawiał grunty rolne innej osobie, następca wstępuje w prawa wydzierżawiającego.

Rolnik spełniający warunki do uzyskania emerytury lub renty, który dzierżawi grunty rolne, ma prawo wypowiedzieć umowę dzierżawy z zachowaniem 6-miesięcznego terminu. Dotyczy to wszelkich umów dzierżawy gruntów rolnych, choćby zawarta umowa przewidywała dłuższy okres wypowiedzenia lub była zawarta na określoną z góry ilość lat bez możności jej wcześniejszego wypowiedzenia.

Pierwszeństwo następcy

Rolnikowi pozostawiony jest wybór co do tego, któremu z następców, odpowiadających określonym warunkom, przekaże gospodarstwo. Jednakże ustawowo zagwarantowane pierwszeństwo ma następca pracujący w tym gospodarstwie. Jeżeli w gospodarstwie pracuje kilku następców, gospodarstwo przekazuje się osobie wskazanej przez rolnika.

Niepotrzebna zgoda małżonka

Przekazanie następcy (lub państwu) gospodarstwa rolnego objętego wspólnością ustawową nie wymaga zgody współmałżonka, jeżeli:

- ☐ współmałżonek jest współuprawniony do emerytury lub renty inwalidzkiej na podstawie omawianej ustawy lub na podstawie innych przepisów,
- ☐ praca w przekazywanym gospodarstwie nie stanowiła dla niego głównego źródła utrzymania,
- ☐ przekazywane gospodarstwo wykazuje niski poziom produkcji.

Przejęcie długów i obciążeń

Następca przejmuje gospodarstwo rolne wraz z zadłużeniem. Następca nie przejmuje jednak zadłużenia z tytułu zaległych składek na fundusz emerytalny rolników oraz z tytułu zaległych podatków i opłat. Należności te potrąca się z przysługującej rolnikowi emerytury lub renty.

Jeżeli nieruchomość, wchodząca w skład przekazywanego gospodarstwa, obciążona jest na rzecz osób trzecich hipoteką, innymi prawami (np. służebnością) oraz dożywociem, następca przejmuje gospodarstwo rolne wraz z tymi obciążeniami.

ZENON MŁYŃCZYK



NA ZDJĘCIU: Stanisława i Zenon Polakowie wykonują trudny zawód, jakim jest zdobnictwo kryształów. Fot. Gabor Lorinczy

Zdobnicy kryształów

W ostatnim okresie, dzięki inicjatywie władz gminnych, powiększyła się w Nowogrodzie (woj. łomżyńskie) sieć punktów usługowych. Do istniejących już 42 placówek, w których dominują usługi budowlane, dodać należy powstałe niedawno zakłady ślusarskie oraz zdobienia szkła i kryształów.

Ta ostatnia umiejętność, rzadko na Kurpiach spotykana ze względu na brak tradycji zdobniczych szkła, rozwija się dzięki fachowcom, którzy przybywają coraz liczniej z woj. jeleniogórskiego. Stanisława i Zenon Polakowie przybyli do Nowogrodu z Piechowic. Pan Zenon — zamiłowany wędkarz, znalazł tu wymarzone miejsce do pracy i wypoczynku.

Powstały niedawno zakład zajmuje się zdobieniem szkła użytkowego, szklanek, wazonów itp. oraz wykonywaniem napisów okolicznościowych na szkle. (gal)

Regiony intensywnego rozwoju rolnictwa

Wśród rozmaitych przedsięwzięć mających na celu ochronę gruntów rolnych i leśnych niepoślednie znaczenie mają u nas środki prawne. Zasadnicze uregulowania służące temu celowi zawiera ustawa z 26 października 1971 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz o rekultywacji gruntów. Jednym ze środków ochronnych jest ograniczenie lokalizowania nowych zakładów przemysłowych w regionach intensywnego rozwoju rolnictwa oraz w regionach intensywnego rozwoju gospodarki leśnej.

Ostatnio Rada Ministrów — w dostosowaniu do nowego podziału administracyjnego kraju — ustaliła regiony intensywnego rozwoju rolnictwa w 47 województwach.

W województwie białostockim do regionu tego zaliczono następujące gminy: Bielsk Podlaski, Boćki, Brańsk, Choroszcz, Czyże, Dąbrowa Białostocka, Dobrzyniewo Kościelne, Drohiczyn, Dziadkowice, Grodzisk, Hajnówka, Janów, Jaświły, Juchnowiec Dolny, Korycin, Mońki, Łapy, Orla, Poświętne, Suraż, Tykocin, Wyszki i Zabłudów.

Na obszarze województwa łomżyńskiego region intensywnego rozwoju rolnictwa obejmuje gminy: Andrzejewo, Boguty — Pianki, Czyżew — Osada, Klukowo, Kobylin — Borzymy, Kołaki Kościelne, Łomża, Nur, Rutki, Sokoły, Szepietowo — Stacja, Szumowo, Wysokie Mazowieckie, Zambrów i Zaręby Kościelne.

Jednocześnie Rada Ministrów ustaliła regiony intensywnego rozwoju gospodarki leśnej. Obejmują one m. in. Puszczę Augustowską (nadleśnictwa: Augustów, Głęboki Bród, Płaska, Pomorze, Szczerba, Suwałki), Puszczę Białowieską (nadleśnictwa: Białowieża, Browsk, Hajnówka), Puszczę Knyszyńską (nadleśnictwa: Czarna Białostocka, Dojlidy, Supraśl, Waliły), Puszczę Piską (nadleśnictwa: Maskulińskie, Pisz, Spychowo, Strzałowo, Puszczę Romincką (Nadleśnictwo Gołdap) i Puszczę Borecką (nadleśnictwa: Czerwony Bór, Borki, Olecko).

W rejonach intensywnego rozwoju rolnictwa oraz gospodarki leśnej dopuszcza się lokalizowanie wyłącznie takich zakładów przemysłowych i zakładów świadczących usługi dla ludności, które nie powodują ujemnych skutków dla tej gospodarki. (zm)

W trosce o załogę

W BZPW im. Sierżana trwa obecnie związkowa akcja sprawozdawczo-wyborcza. Zakładowa organizacja związkowa dobrze służy interesom włókniarzy, troszcząc się o poprawę warunków pracy załogi oraz coraz pełniejsze zaspokajanie potrzeb socjalno-bytowych i kulturalno-oświatowych, zapewnienie odpoczynku po pracy.

W okresie półtora roku z leczenia sanatoryjnego skorzystało 225 pracowników, na wczasach przebywało ponad 1,3 tys. osób, a na koloniach i obozach odpoczywało ponad 1 tys. dzieci pracowników.

W celu poprawy warunków mieszkaniowych załogi — na uzupełnienie wkładów do spółdzielni mieszkaniowych, remonty mieszkań i budowę domków jednorodzinnych — 213 osobom udzielono pożyczek wysokości 3,2 mln zł. (gen)

Poczta białego gołębia

W Szkole Podstawowej nr 8 w Białymstoku największym powodzeniem w IX Turnieju Wiedzy Obywatelskiej cieszyło się zadanie, noszące kryptonim „Poczta białego gołębia". Uczniowie korespondują z koleżankami i kolegami z innych krajów, przede wszystkim z pionierami ze Związku Radzieckiego. Realizowano także inne zadania turniejowe: „Tym, co polegli", czyli opieki nad miejscami pamięci narodowej oraz „Sercem malowane", a więc udział w konkursie na plakat festiwalowy „Hawana-78".

W ciągu ponad dwóch miesięcy I etapu turnieju, przebiegającego pod hasłem „Socjalizm przeobraża świat", zebrano wiele materiałów, które zostały zaprezentowane na wystawie. Były to: pocztówki, przeźrocza, albumy, mapy ZSRR, NRD, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii. Odbyło się też spotkanie z władzami harcerskimi, degustowano narodowe potrawy bułgarskie, węgierskie i rosyjskie, przyrządzone przez młodzież. Zuchy i harcerze wystąpili z częścią artystyczną. (a)

Węgiel dla miast i wsi

W okresie chłodów, u progu zimy, nasze zainteresowanie kieruje się często na zaopatrzenie w opał. Węgiel — wiadomo — stanowi u nas podstawowe źródło energii.

W tym roku przydziały węgla dla woj. białostockiego nieznacznie zwiększyły się w stosunku do 1976 roku. Bilans potrzeb sporządzony przez WZSR jest wyższy, niż obiecane dostawy. W porównaniu z ubiegłym rokiem dużo korzystniej przedstawia się realizacja zamówień. Kolej usprawniła przewozy i opał dostarczany jest systematycznie do gminnych spółdzielni.

Z najnowszych informacji wynika, że sprzedano dotychczas ponad 244 tys. ton węgla oraz 54 tys. ton koksu. Na razie nie ma opóźnień w sprzedaży węgla producentom, którzy dostarczyli żywiec do punktów skupu. W nieco gorszej sytuacji znajdują się hodowcy drobiu i ogrodnicy, bowiem przydziały koksu są za małe.

Spółdzielczość rolnicza odpowiada również za zaopatrzenie w opał mieszkańców miast. W Białymstoku wiele krytyk wywołuje organizacja sprzedaży. Tłok i kolejki są codziennym widokiem w bazach opałowych. A już najwięcej narzekają klienci na transport. Ponieważ WZSR nie zapewnia wszystkim dowozu węgla, odbiorcy korzystać muszą z usług wozaków i właścicieli ciężarówek. Nie ma dotąd kompetentnej władzy, która potrafiłaby ukrócić samowolę tych, którzy zdzierają od klientów horrendalne sumy za przewóz.

W woj. łomżyńskim nastąpiła pewna poprawa w dostawach węgla dla miast i wsi. Od początku 1977 roku sprzedano tutaj ponad 190 tys. ton, tj. o 25 proc. więcej, niż w 1976 roku. Obecnie w gminnych spółdzielniach znajduje się prawie 10 tys. ton. Wszyscy rolnicy, sprzedający państwu produkty rolne, otrzymują węgiel według ustalonych norm.

W woj. suwalskim dostawy węgla do gminnych spółdzielni przebiegają bez zakłóceń. To wpływa na poprawę zaopatrzenia. Całoroczny przydział węgla wyniesie 246 tys. ton, a koksu około 52 tys. ton.

Lepiej wygląda w br. zaopatrzenie w węgiel rolników i innych mieszkańców wsi. Nie ma obecnie zaległości w dostawach za sprzedany żywiec wołowy i wieprzowy. Brakuje natomiast opału do suszenia tytoniu. WZSR stara się więc o ponadplanowe dostawy, ponadto proponuje plantatorom sprzedaż drewna.

Gminne spółdzielnie porządkują składy opałowe. Do tej pory zainstalowano 12 nowych wag. W Piszu buduje się nowy punkt sprzedaży i przechowywania opału. Prace nad utwardzaniem placów węglowych prowadzone są w Kowalach Oleckich, Wieliczkach, Puńsku i w Giżycku.

Na podstawie otrzymanych przez nas informacji można sądzić, że w tym roku zmniejszyły się trudności z zaopatrzeniem w węgiel, głównie na wsi. Przede wszystkim dobrze funkcjonuje transport z kopalń do gminnych spółdzielni. Producenci mają zapewniony opał potrzebny do dalszego rozwoju hodowli.

Musimy jednak wiedzieć, że węgiel otrzymujemy w ilościach, które nie zaspokoją wszystkie potrzeby. Stąd też należy korzystać z innych źródeł energii, a zwłaszcza pamiętać o oszczędnym, racjonalnym gospodarowaniu nim w mieście i na wsi. (lk)

TEATR-77

W ciągu kilkunastu lat trwania akcji „Wieś bliżej teatru", kontynuowanej następnie jako konkurs „Bliżej teatru" i „Teatr", podejmowano wiele cennych inicjatyw. Upowszechnianie kultury teatralnej odbywało się m. in. poprzez spotkania z aktorami, spektakle teatralne, wieczory dyskusyjne itp. Są to dokonania cenne, ale przecież nie mogą przesłonić faktu, że zasięg kultury teatralnej i popularność teatru ciągle jeszcze nie są na miarę ambicji i możliwości.

Wojewódzka komisja konkursu „Teatr-77" w Białymstoku stwierdziła, iż tegoroczne wyniki są w wielu wypadkach niepokojące. Wielu uczestników nie zadaje sobie trudu w poszukiwaniu nowych pomysłów i form działania, wykazuje brak inicjatywy i przemyśleń organizacyjnych. Komisja odnotowała również znaczny spadek uczestnictwa w tegorocznym konkursie. Napłynęły tylko 104 zgłoszenia (w ub. roku 153). Zaledwie kilkanaście placówek pokusiło się o nowe formy popularyzacji działalności teatralnej. Sprawą ciągle aktualną jest zatem rozwijanie aktywnego udziału w kulturze środowisk wiejskich i robotniczych oraz upowszechnianie tych form działania, które sprawdziły się w praktyce. Jest ich mimo wszystko sporo. Np. zespół pracujący pod kierunkiem Ireny Dąbrowskiej i Celiny Zmarzlik w Liceum Ogólnokształcącym w Mońkach regularnie urządza czwartkowe spotkania teatralne. Młodzież opracowuje referaty, prelekcje, dyskutuje w gronie aktorów — poszerzając w ten sposób wiedzę o sztuce.

Dużą popularnością w środowisku cieszy się zespół dramatyczny przy Liceum Ogólnokształcącym w Hajnówce. Na comiesięczne spotkania teatralne przychodzi dużo młodzieży z innych szkół. Spektakle „Antygona" Sofoklesa i „Serce w miłości uparte" (na podstawie „Dziadów" Mickiewicza) obejrzały setki widzów.

Prawie wszyscy mieszkańcy Osiedla Tysiąclecia w Białymstoku znają dwa zespoły lalkowe z 21 Szczepu Drużyn Zuchowych i Harcerskich przy Szkole Podstawowej nr 6. Występują one w klubach emerytów, odwiedzają przedszkola oraz występują w klubie osiedlowym.

Premiery, dyskusje, konkursy

Stałym uczestnikiem konkursu „Teatr" jest także Gminny Ośrodek Kultury w Uhowie. Działa tam zespół lalkowy prowadzony przez Barbarę Szulborską. Przed każdym występem młodzi aktorzy przekazują krótkie informacje o nowościach teatralnych, a zaproszenia na liczne imprezy teatralne organizowane przez ośrodek — roznoszą lalki! Jest to miła i ciekawa forma popularyzacji imprezy, która ponadto zobowiązuje zaproszonego.

Coraz częściej daje o sobie znać bielski Dom Kultury. Co miesiąc odbywają się tam prezentacje zespołów szkolnych i klubowych. Każdy występ poprzedzony jest „słowem o teatrze". Popularyzacją sztuki teatralnej w Zespole Szkół Gastronomicznych w Białymstoku zajmuje się Klub Miłośników Teatru. Jego członkowie przygotowują pogadanki z cyklu „pięć minut z teatrem", wygłaszane następnie podczas apeli szkolnych, organizują „wieczory przy świecach", gromadzą programy, recenzje, prowadzą kronikę. Natomiast Klub Przyjaciół Teatru przy Zespole Szkół Włókienniczych w Białymstoku, prowadzony przez Irenę Bocianowską i Marię Poznańską, przygotował najliczniejszą grupę uczestników turnieju wiedzy o teatrze.

Pozytywne przykłady działalności w dziedzinie upowszechniania sztuki teatralnej można mnożyć. Wydaje się, że ogłoszona przez Towarzystwo Kultury Teatralnej kolejna akcja „Bliżej Teatru — Teatr 78" — jest następną okazją do sprawdzenia swojej inwencji i możliwości twórczych. Uczestnikami akcji mogą być wszystkie placówki kulturalne i oświatowe oraz teatry zawodowe, które swoją systematyczną pracą przyczynią się do upowszechniania kultury teatralnej. (CH)

•wiedza•technika•nowoczesnosc•wiedza•technika•

SADY PRZYSZŁOŚCI

Wypowiedź prof. dr hab. Szczepana Pieniążka dla „GW"

Konferencja naukowa na temat organizacyjno-ekonomicznych czynników rozwoju ogrodnictwa w regionie północno-wschodnim, wniosła wiele cennych spostrzeżeń i postulatów, co przyczyni się do właściwego ukierunkowania dalszych poczynań w tej dziedzinie. Główne treści obrad przedstawiliśmy w poprzednim artykule (15.XI.br.). Wynika z nich m. in. fakt, iż w tutejszym regionie sadownictwo jest bardziej zaniedbaną gałęzią ogrodnictwa od warzywnictwa.

Korzystając z obecności na konferencji najwyższego autorytetu w kraju w dziedzinie sadownictwa — prof. dr hab. SZCZEPANA PIENIĄŻKA, poprosiliśmy go o szczegółowsze omówienie możliwości prowadzenia opłacalnej produkcji owoców w woj. białostockim, łomżyńskim i suwalskim.

Plan państwowy przewiduje wyprodukowanie 2,4 mln ton owoców w 1980 roku, a w 1990 r. — 3,1 mln ton. Produkcja ubiegłoroczna wyniosła 1,8 mln ton, a zbiory w bieżącym roku są o około 20 proc. mniejsze. Planowane zamierzenia dyktuje konieczność znacznego wzrostu spożycia owoców. Nawet w 1976 r., który był rokiem najwyższego urodzaju, wyprodukowaliśmy niespełna 55 kg na jednego mieszkańca, zaś spożycie nie wyniosło więcej, niż 40 kg. Natomiast dietetycy uważają, że dla utrzymania naszego organizmu w dobrym zdrowiu, konieczne jest spożywanie 70—80 kg owoców w roku.

W realizacji ambitnych zamierzeń rozwoju sadownictwa powinien mieć swój udział również region północno-wschodni. Surowszy klimat w tej części kraju nie stanowi tak wielkiej przeszkody, jaką mu się przypisuje. Polska jest krajem stosunkowo niewielkim, toteż nie ma u nas dużych różnic klimatycznych między południem a północą, wschodem i zachodem. Niemniej w rozmieszczeniu produkcji i stopniu jej rozwoju różnice są znaczne. Woj. radomskie, na terenie którego leży słynny rejon grójecki, produkuje 35 razy tyle owoców z drzew, co woj. suwalskie czy łomżyńskie. Nie znaczy to, że plon z drzewa owocowego w woj. radomskim jest też 35 razy większy. Wasze województwa plasują się na ostatnich pozycjach w tabeli krajowej: **suwalskie** zajmuje 48 miejsce, **łomżyńskie — 42, białostockie — 41.**

— Niższe plony w regionie północno-wschodnim świadczą w pewnym stopniu o gorszych warunkach przyrodniczych, głównie jednak są odbiciem **niskiej kultury sadowniczej.** Surowszy klimat w północnej Polsce wyklucza uprawę moreli i brzoskwiń, ogranicza — sadzenie grusz i malin. Natomiast z powodzeniem i z zyskiem uprawiać tu można: jabłonie, śliwy i wiśnie, a spośród roślin jagodowych — truskawki, porzeczki i agrest. Naturalnie, pod warunkiem zastosowania wszystkich zdobyczy naukowych nowoczesnego sadownictwa.

Z naszych doświadczeń i obserwacji wynika, że w północno-wschodnich województwach można sadzić sady jabłoniowe z wysoką gwarancją, że nie wymarzną w czasie surowych zim. W tym celu trzeba wybrać odpowiednie stanowisko, to jest miejsce na łagodnym zboczu wzgórza, na którym najzimniejsze powietrze stacza się zwykle na dół, poza sad.

Z odmian odpornych na mróz nie polecamy przemiennie owocujących, dobrze znanych w tym regionie takich jak: Oliwka Inflancka, Grafsztynek Inflancki, Kosztela czy Grochówka. Natomiast dobre wyniki zapewnią odmiany Close, Lobo, McIntosh i Cortland. Widziałem kwatery McIntosha w woj. białostockim niewiele ustępujące tym, którymi chełpią się grójeccanie.

Listę odmian dla województw północno-wschodnich można wydłużyć, ale z pewnym ryzykiem. Cenne odmiany, jak Spartanin, Jonatan, Golden Delicious, Delicious, Bankroft, Idared czy Melrose można sadzić w niewielkich ilościach, ale z pełną świadomością, że jest to ryzykowne.

Północno-wschodnie rejony kraju mają dla sadownictwa także pewne strony dodatnie. Otóż owoce odmian jabłoni, w rejonach centralnych zaliczane do wczesno- lub średniozimowych, są tu odmianami zimowymi lub późnozimowymi. Zatem dłużej mogą się przechowywać. Ponadto na północy kraju przymrozki wiosenne znacznie rzadziej wyrządzają szkody w sadach, niż w woj. zachodnich i południowo-zachodnich.

Spośród wiśni najlepszą i dość odporną na mróz odmianą jest obecnie Łutówka; natomiast z odmian śliw godna polecenia jest głównie Węgierka Włoska i renklody. Jeśli chodzi o rośliny jagodowe, to w przypadku truskawek i agrestu problem mrozoodporności prawie wcale nie istnieje. Podobnie jest z porzeczkami czerwonymi. Porzeczka czarna, chociaż bardziej wrażliwa, też daje dobre plony (zwłaszcza odmiany pochodzenia skandynawskiego).

Czynnikiem równie ważnym jest utrzymanie sadów w wysokiej kulturze. Cóż to oznacza? Sad nowoczesny składać się powinien z drzew niskopiennych, a najlepiej karłowych. Od pierwszego roku między rzędami utrzymuje się czarny ugór, a w rzędach często koszoną, trwałą murawę. Najważniejszym zabiegiem jest ochrona przed chorobami i szkodnikami.

Jednym z głównych czynników limitujących dynamikę rozwoju **pracochłonnego sadownictwa jest siła robocza.** Do przeszłości należy fakt, kiedy region północno-wschodni dysponował nadwyżkami rąk do pracy. Dziś w naszym kraju można mówić tylko o mniejszym lub większym niedoborze siły roboczej w poszczególnych regionach. Dlatego trzeba zakładać takie sady, aby przy najmniejszym nakładzie pracy można było wyprodukować jak największą ilość owoców, pamiętając jednocześnie o tym, aby prace w dużym stopniu zmechnizowawać.

Z tego stwierdzenia wypływają dwa wnioski — drzewa powinny być niskie, w zasięgu ręki, a sady muszą być duże obszarowo na tyle, by opłacało się mechanizować zbiór owoców. Dlatego jest rzeczą absolutnie konieczną, aby sady przyszłości łączyć w plantacje zblokowane nie mniejsze niż 25—40 ha, albo tworzyć zespoły wspólnego użytkowania maszyn.

Na zachodzie Europy dawno już zastąpiono drzewa silnie rosnące, drzewami karłowymi. W Instytucie Sadownictwa w Skierniewicach dopiero w ostatnich latach znaleźliśmy trzy źródła drzew karłowych, dostatecznie odpornych na nasze mrozy. Są to najnowsze angielskie podkładki M 26, dwie podkładki prof. Zagaji z naszego Instytutu oraz podkładka radziecka Rajka Czerwonolistna Budagowskiego nr 9, zwana w skrócie B 9. W roku przyszłym będziemy mieli 1,5 mln szt. jabłoni na podkładkach lub wstawkach karłowych.

Takich drzewek na hektarze można posadzić 600—1000 sztuk. Ich korony formować należy tak, aby ich główne konary korony rosły w kierunku rzędów, w ten sposób korony z czasem staną się płaskie. Jest to ważne przy zbiorze, który spośród wszystkich czynności w sadzie jest najbardziej pracochłonny.

Dr Cianiara obliczył w Instytucie Sadownictwa w Skierniewicach, że w sadach indywidualnych na wyprodukowanie jednej tony jabłek zużywa się 70—80 godzin pracy ludzkiej. Tymczasem w państwach, gdzie sadownictwo stoi na wysokim poziomie, na wyprodukowanie tony owoców wystarczy 10 godzin pracy.

W sadach nowoczesnych, prowadzonych według naszych technologii, można będzie wyprodukować jedną tonę jabłek przy zużyciu poniżej 20 godzin, także w woj. północno-wschodnich. Warunkiem jest oczywiście odpowiednie umaszynowienie gospodarstwa sadowniczego.

Osobnego omówienia wymagają owoce jagodowe — truskawki, maliny i porzeczki. Obserwujemy na nie ogromny popyt za granicą.

Woj. białostockie w ostatnich latach stało się jednym z **głównych producentów truskawek w Polsce.** Zajmuje czwarte miejsce pod tym względem po woj. radomskim, lubelskim i płockim. Natomiast suwalskie zajmuje 37 miejsce w kraju, łomżyńskie — 41. Nie ma ani przyrodniczych, ani ekonomicznych powodów, dla których produkcja truskawek w woj. suwalskim i łomżyńskim tak bardzo odbiega od produkcji w woj. białostockim. Należy zrobić wszystko, aby uprawę truskawki tam spopularyzować.

Postęp w sadownictwie zależy w dużej mierze od rozwoju nauki. W żadnym z trzech północno-wschodnich województw nie ma placówki doświadczalnej Instytutu Sadownictwa. Jest natomiast sad doświadczalny w Siejniku, prowadzony przez doc. dr Marię Korsak, z którą współpracujemy. Nasi specjaliści działają w regionie północno-wschodnim, głównie w woj. białostockim. Chętnie rozszerzymy swoją działalność w pozostałych województwach tego regionu.

Notowała: ZOFIA JADCZUK



NA ZDJĘCIU: przy aparaturze do oznaczania białka Ewa Jankowska.

Dla gospodarki żywnościowej

Sprawy racjonalnego żywienia są w centrum zainteresowania naukowców na całym świecie. Istnieje konieczność nadania priorytetu tej sferze gospodarki żywnościowej, co wymaga kształcenia kadr na wysokim poziomie. Polska nie pozostaje w tyle w tej dziedzinie, czego najlepszym dowodem może być powołanie w r. 1975 Instytutu Żywienia Człowieka, a jeszcze wcześniej, bo w r. 1957 — Katedry Technologii i Higieny Żywienia Człowieka przy Wydziale Rolnym SGGW.

W bieżącym roku Instytut i Wydział zostały przemianowane na Wydział Żywienia Człowieka i Wiejskiego Gospodarstwa Domowego, zajmujący się nie tylko kształceniem kadr żywieniowców na poziomie wyższym, ale również opracowujący nowe technologie, zmierzające do maksymalnego wykorzystania istniejących zasobów w sferze gospodarowania żywnością.

W 1976 r. na zlecenie „Społem" opracowano tam m. in. technologię wysokotłuszczowych majonezów i sosów majonezowych o przedłużonej trwałości, ponadto uzyskano patenty na ciasto biszkoptowe z zastosowaniem białek mleka i na wytwarzanie majonezów niskotłuszczowych również o przedłużonej trwałości.

Wydział Żywienia Człowieka zajmuje się również badaniami nad przydatnością nowych źródeł żywności, np. kryla. Naukowcy uczestniczą też w programie rządowym „Optymalizacja produkcji i spożycia białka".

Opracowanie — CA

Nowe gatunki drzew

Niemal wszystkie kraje wysoko rozwinięte w coraz większym stopniu odczuwają **deficyt drewna.** Zmusza to do poszukiwań nowych gatunków drzew, które mogłyby zwiększyć produkcyjność lasów. Prace takie prowadzi się także w Polsce. Oprócz upowszechniania metod gospodarki przyspieszających przyrost drewna i zwiększających przyrodniczo - gospodarczą wartość drzewostanów, wprowadza się szybko rosnące gatunki drzew z innych krajów, m. in. w doświadczalnym Nadleśnictwie w Rogowie (woj. skierniewickie), które zajmuje powierzchnię ok. 3,7 tys. ha lasów rozpoczęto sadzenie drzew iglastych pochodzących przede wszystkim, z Ameryki Północnej i Wschodniej Azji.

Największe szanse upowszechniania w naszej gospodarce leśnej mają **daglezja, jodła olbrzymia, żywotnik, choina zachodnia** (których ojczyzną jest zachodnia część Stanów Zjednoczonych i Kanady), a także **modrzew japoński** i jego mieszańce, dąb czerwony, sosna wejmutka i przeorzech. Ten ostatni jest szczególnie cenny ze względu na hikorowe drewno.

Importowane drzewa, których siedliska w Polsce — są podobne do rodzimych, przewyższają szybkością wzrostu i obwodem pnia nowe gatunki drzew. Np. 50-letnia daglezja osiąga taką samą wysokość co ponad 100-letnia sosna. Niektóre z nich m. in. tuja należąca do drzew szlachetnych daje bardzo mocne i trwałe drewno, szczególnie nadające się na boazerię i sklejkę.

W Rogowie zakładane są również pierwsze szkółki sadzonek drzew, które zostały wytypowane do rozpowszechnienia w Polsce. Pozwolą one w przyszłości znacznie zwiększyć powierzchnię lasów, a także drzew bardzo cenionych w wielu gałęziach gospodarki narodowej.

Trzeba jednak dodać, że wprowadzanie drzew egzotycznych nie zmieni charakteru polskich lasów, w których zawsze dominować będą rodzime gatunki.

NOWA FABRYKA DYWANÓW

Polskie dywany cieszą się powodzeniem zarówno w kraju, jak i za granicą. Obecnie trwa budowa nowej fabryki w **Białymstoku,** która będzie miała docelowo moc produkcyjną ponad 2 mln m kward. dywanów rocznie. W pierwszym etapie, do połowy 1979 roku powstaną cztery podstawowe wydziały: przędzalnia, tkalnia, farbiarnia i wykańczalnia. Tkalnia wyposażona zostanie w 90 krosien, a w drugim etapie — w dalszych 20.

ZAMIAST TEKTURY — WŁÓKNINA

W Centralnym Laboratorium Technicznych Wyrobów Włókienniczych opracowano technologię produkcji deficytowej na rynku papy z odpadów, jakie powstają w przemyśle lekkim. Nowa technologia polega na zastąpieniu tektury włókniną, która jest wytwarzana z odpadów włókienniczych. Przeprowadzone badania w Centralnym Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Izolacji Budowlanej wykazały, że wytwarzana tą metodą papa jest bardziej wytrzymała i elastyczna od papy produkowanej metodą tradycyjną.

FILTRY TKANINOWE

W Kombinacie Górniczo-Hutniczym Bolesław w **Bukownie** około Olkusza przeszły pomyślnie próby filtry tkaninowe opracowane przez łódzkich naukowców z Instytutu Włókienniczego. Filtry te stosowane są m. in. w hutach, gdzie wykorzystuje się je do oczyszczania gazów w wysokich temperaturach — do 280 stop. C. Zastosowanie filtrów w kombinacie umożliwiło zwiększenie odzyskiwania cennych metali, głównie ołowiu i cynku oraz zmniejszenie prawie do zera stopnia zapylenia.

W PRZEMYŚLE LEKKIM

PŁYTY DLA BUDOWNICTWA

W zakładach Terpol w Sieradzu produkować się będzie ocieplane płyty dla budownictwa z odpadów dziewiarskich. Odpady te były dla przemysłu dziewiarskiego uciążliwe, zwłaszcza odpady z włókien syntetycznych. Wykorzystując prace Instytutu Włókienniczego na temat utylizacji odpadów, pracownicy Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Dziewiarskiego przygotowali uruchomienie produkcji płyt ocieplanych dla budownictwa, co pozwoli na ograniczenie importu kosztownej welny mineralnej.

DO BARWIENIA WŁÓKIEN

W Zakładach Przemysłu Barwników Boruta w Zgierzu uruchomiona została produkcja trzech nowych barwników opracowanych przez Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Zjednoczenia „Organica" oraz zakładowe laboratorium badawcze Boruty. Nowe barwniki znajdą zastosowanie przy barwieniu włókien poliestrowych i pollamidowych. Pozwoli to wyeliminować import podobnych barwników zagranicznych. Zakłady Boruta systematycznie usprawniają procesy technologiczne, dzięki czemu podniesiono znacznie wydajność instalacji wytwarzającej granat siarkowy oraz zwiększono produkcję barwników helaktynowych. (PAI)



NA ZDJĘCIU: ocena organoleptyczna ciasta, które ma stanowić drugie śniadanie dla dzieci. Od lewej: magistrantki Krystyna Kalicka i Danuta Wiśniewska oraz inż. Wojciech Paraska.

CAF — Sokołowski

Nowe leki

W tym roku zgodnie z planem, Zakłady Zjednoczenia Przemysłu Farmaceutycznego „Polfa" mają dostarczyć ok. 80 nowych wyrobów. Będą to m. in. antybiotyki, których wybór zwiększa się z każdym rokiem. Z innych nowości „Polfy" na uwagę zasługują różne rodzaje maści dermatologicznych oraz leki psychotropowe, stosowane w leczeniu schizofrenii, padaczki, stanów depresyjnych i lękowych. Niektóre leki np. znany już Biseptol ukaże się w nowej formie — w postaci zawiesiny i przeznaczony będzie dla najmłodszych.

Moto ramka

Pancerz przed strachem

Strach przed porwaniami i przed ogarniającym Europę Zachodnią terroryzmem **był przyczyną rosnącej z dnia na dzień psychozy i... produkcji wszelkiego rodzaju urządzeń zabezpieczających — dom, ogród, a nawet samochód.**

Pancerne wozy osobowe, dotychczasowa specjalność głów koronowanych i ludzi stojących u steru władzy, stały się przedmiotem pożądania ze strony ludzi bogatych, mających świadomość tego, że ich stan posiadania czyni ich obiektami polowań ze strony elementów przestępczych. Obronę przed nimi, przed groźbą ewentualnego porwania, upatrują w samochodach ze specjalnym wyposażeniem.

— Nasza produkcja stanie się niebawem kokosowym interesem, wszystko na to wskazuje — stwierdził Wilhelm Thiele, 49-letni współwłaściciel wytwórni z Bremy (RFN) specjalizującej się w produkcji pancernych nadwozi do samochodów osobowych.

Przyznać trzeba, że ma rację, bo zamówienia rosną w zadziwiającym tempie. Do wyboru jest coraz więcej modeli. Najtańszym jest ten z pancernymi szybami; najdroższym natomiast Mercedes 350 SE. Cena za egzemplarz — 212 tys. marek. Wszystkim ciekawym przyczyn takiej drożyzny odpowiadam: 23 mm grubości pancerna szyba przednia z renomowanej wytwórni włoskiej „Officine Introzzi" i 15 mm grubości wkłady karoseryjne wykonane z manganowej stali kosztują łącznie ponad 15 tys. marek. Jest to zaledwie część wyposażenia.

Resztę pancerza stanowi sama karoseria — jedyne 50 tys. marek, a ponadto: kuloodporne opony „Denovo" firmy Dunlop, specjalne, przeciwwyważeniowe rygle w drzwiach. Uzupełnieniem jest supergłośna, wręcz przeraźliwa syrena alarmowa, specjalne filtry — niedopuszczające gazu do wnętrza samochodu i radiotelefon zapewniający bezpośrednią łączność z policją.

Obok tych wszystkich zabezpieczeń konieczna jest przeróbka silnika — to też kosztuje. Obładowany pancerzem pojazd waży 3—4 tony, a np. pancerny Mercedes 600, to już prawie czołg — ponad 5 ton! Do napędzania takiego pojazdu potrzebny jest mocny silnik.

Panująca moda na opancerzanie jest, zdaniem specjalistów, diabła warta. Ludzie znający się na rzeczy twierdzą, że skuteczną obronę przed strzałami z karabinka lub pistoletu maszynowego może stanowić dopiero szyba o grubości 60—70 mm. A jeśli porywacze, co jest bardzo prawdopodobne, posłużą się do otwarcia tej pancernej kabiny granatnikiem, to te wszystkie zabezpieczenia okażą się zupełnie nieprzydatne.

O doskonale zabezpieczonej furgonetce Ford Transit, przeznaczonej do przewozu złota, powiedział jeden z jej konstruktorów. Najlepiej jest szybko podnieść ręce do góry i nie liczyć na cud! (jag)



Niezwykle ekonomiczny silnik opracowali konstruktorzy Toyoty. Jest to odmiana dwusuwu na specjalną mieszankę. Główną jego zaletą, jest bardzo niskie zużycie paliwa (60 proc. mniej niż w silnikach podobnej mocy), a także bardzo czyste spaliny.

Toyota rozpocznie niebawem wprowadzanie tej jednostki o pojemności 1000 ccm do produkowanych przez siebie pojazdów.

CAF — Pana

Zielone AKCENTY

Mało czy dosyć?

Jak to w końcu jest: świat cierpi na niedostatek żywności, czy też mamy jej wystarczającą ilość? — można zapytać znawców problemu, przeczytawszy rozważania Francesa Moora Lappe i Josepha Collinsa w czasopiśmie fachowym „Ceres". Wszakże w wielu wydawnictwach prasowych i książkowych twierdzi się, że przyrost liczby ludności wyprzedza wzrost produkcji rolniczej, z czego wynikają określone perturbacje oraz dość pesymistyczne rozważania i prognozy. Eksperci starają się pocieszać wszystkich tym, że istnieje potencjalna możliwość — jak oświadczono na ostatniej Konferencji Rzymskiej — wyprodukowania żywności nawet dla 36 miliardów ludzi!

AUTORZY wspomnianego artykułu piszą: „Czy niedostatek żywności może być rzeczywiście uważany za przyczynę głodu, skoro nawet w czasie kryzysu żywnościowego na początku lat siedemdziesiątych było jej aż nadto dużo dla wszystkich? Dość bowiem było samych zbóż dla zapewnienia każdemu człowiekowi na świecie obfitości białka oraz 3.000 kalorii w przeliczeniu na jeden dzień, a do tego należałoby dodać jeszcze choćby tylko fasolę, bulwy, owoce, warzywa i mięso z przeżuwaczy".

TRZEBA przyznać, że jest to rozumowanie oryginalne i dość zaskakujące. Faktycznie: gdy podzielimy ilość zbóż wyprodukowanych co roku na świecie przez 4 mld ludności, to każdy człowiek otrzymałby wystarczającą rację żywnościową, a nawet przewyższającą jego potrzeby. Oczywiście, byłoby tak, gdyby zboża zostały przeznaczone wyłącznie do bezpośredniej konsumpcji, a nie w większości na paszę dla zwierząt. W tym rzecz! Bo jeśli założymy, że zboża służą wyłącznie jako karma dla zwierząt, to wówczas otrzymujemy w zamian — w przeliczeniu na człowieka — tylko 40—50 gramów białka dziennie, czyli pokryjemy zapotrzebowanie mniej więcej w 50 proc.

IDŹMY jednak dalej tokiem rozumowania autorów artykułu. Podają oni, że największy eksporter żywności — Stany Zjednoczone są jednocześnie jednym z trzech największych importerów. Przed trzema laty z 40 najsłabiej rozwiniętych krajów świata aż 36 sprzedawało żywność na rynki USA. I dalej przykłady. Biedna Mali zwiększyła w ciągu 5 lat eksport bawełny aż 4-krotnie. Państwa leżące wokół Sahary, mimo klęsk suszy, dążą do wzrostu eksportu rolniczego. Produkcja kawy w Afryce zwiększyła się przeszło cztery razy w ciągu 12 lat. Kontynent ten sprzedaje teraz sześć razy więcej herbaty i trzy razy więcej trzciny cukrowej. Bangladesz, jeden z najbiedniejszych krajów świata, gdzie głód jest zjawiskiem powszechnym, sprzedaje oficjalnie i nieoficjalnie jedną trzecią zbiorów zboża. W wielu rejonach świata można produkować najbardziej potrzebne artykuły żywnościowe, ale rządy subsydiują głównie uprawę roślin, które są przeznaczone niemal w całości na eksport.

NASTĘPNIE autorzy pytają: czy faktycznie istnieje niedostatek ziemi nadającej się do uprawy? I odpowiadają zdecydowanie: nie! Według ich wyliczeń obecnie obsiewa się 44 proc. ziemi rolniczej. W niektórych krajach jest znacznie gorzej. Przykład — Kolumbia, gdzie 70 proc. ziemi znajduje się w posiadaniu bogaczy, a ci uprawiają tylko to co daje największe zyski. W kraju tym gospodarstwa obszarnicze uprawiały przed kilkunastu laty... 6 proc. areału.

TRZEBA przyznać, że autorzy tych opracowań trafiają w czuły punkt. Miliony cierpią głód, a ziemie leżą odłogiem. Można wyprodukować tysiące ton zboża, ale wielkim posiadaczom na tym wcale nie zależy. Można podwoić, czy potroić produkcję rolniczą, ale nie starcza środków na inwestycje. Można intensyfikować ten dział gospodarki, ale nie rozbudowuje się przemysłu obsługującego wieś. A ponadto — jedni głodują, a inni — z nadmiaru żywności — cierpią na otyłość, choroby przewodu pokarmowego, miażdżycę. W jednym rejonie świata politycy i lekarze biją na alarm, że głód jest przyczyną niedorozwoju, dużej śmiertelności niemowląt, wielu chorób, a w innych dietetycy czynią to samo, ale pod adresem ludzi, którzy systematycznie przejadają się i chorują z tego powodu. Tylko w Indiach zanotowano 4 mln ludzi ślepych i 12 mln mających wady wzroku z powodu wadliwego odżywiania. W krajach bogatych miliony osób mają inne problemy związane z nadmierną konsumpcją.

ŁATWO WIĘC dojść do wniosku, że nie zawsze globalne liczby i zbiorcze statystyki mówią nam całą prawdę. Teoretyczne wyliczenia bywają złudne i zawodne. A może przesadzają i ci, którzy alarmują o zjawiskach głodu, jak i ci, którzy rzekomo z obżarstwa nie mogą wydajnie pracować i normalnie żyć? Kto wie, czy właśnie nie jest tak faktycznie.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Aktywna kadencja białostockiej MRN

W GRUDNIU br. upływa okres czteroletniej kadencji MRN w Białymstoku. W tym czasie nie było w życiu ponad 200-tysięcznego miasta takiej dziedziny, która nie byłaby przedmiotem zainteresowania i oceny ze strony radnych. Świadectwem tego są wyniki 660 kontroli przeprowadzonych przez radnych miejskich, omówione na 200 posiedzeniach komisji problemowych; następstwem zaś — 770 wniosków przekazanych prezydentowi oraz podporządkowanym jednostkom. Był to niewątpliwie znaczny wkład w osiągnięcie wysokiej dynamiki rozwoju ekonomicznego i w dalszą poprawę warunków życia i pracy białostoczan. Aktywnością w tej działalności wyróżnili się zwłaszcza radni: Maurycy Birula, Józef Czeszyk, Maria Gedymin, Zenon Herba, Czesław Jeżyna, Stefan Kukuła, Czesław Langiewicz, Andrzej Lipczyński, Janusz Maśliński, Stanisław Sierko, Jerzy Wiktor Ślezak i Lucjan Statkiewicz.

Niemałą rolę w inspirowaniu pracy radnych spełniły ich spotkania z wyborcami, których odbyło się w sumie 165. Ta część działania pogłębiona była udziałem radnych w pracach samorządów mieszkańców. Wiele z 43 zgłoszonych podczas sesji w okresie czterech lat interpelacji i wiele spośród 157 przedstawionych wniosków zrodziło się właśnie na płaszczyźnie bezpośredniego kontaktu z wyborcami.

Zaangażowanie w tej działalności przejawili zwłaszcza: Edmund Andraka, Maurycy Birula, Józef Czeszyk, Regina Gedroyć, Czesław Jeżyna, Eugeniusz Koniecko, Aleksander Kisilewski, Konstanty Kozłowski, Stefan Kukuła, Czesław Langiewicz, Halina Piesiecka, Tadeusz Sobolewski, Lucjan Statkiewicz i Leonard Szałanda.

I chociaż każdy zdaje sobie sprawę z tego, że dużo jest jeszcze do zrobienia w Białymstoku, to jednak osiągnięcia, które przyniosły ostatnie cztery lata są bezsporne. Na rozwój społeczno - gospodarczy wydatkowano w tym czasie 13 mld zł, w tym 5,8 mld zł — na miejskie inwestycje. **W porównaniu z rokiem 1973 sprzedaż wyrobów przemysłowych wzrosła w br. o ponad 82 proc. osiągając wielkość 32 mln zł. Analogicznie — o 86 proc. więcej zadań zrealizowały przedsiębiorstwa budowlane. M.in. przekazano o 3 tys. mieszkań więcej, aniżeli w ubiegłej kadencji. Warte odnotowania jest poszerzenie w mieście sieci wodociągowej o ponad 43 km, kanalizacyjnej o 44 km, gazowej — o około 36 km i cieplnej — o 23 km. Również dwukrotnie więcej pieniędzy, aniżeli w poprzedniej kadencji, przeznaczono na inwestycje drogowe i remonty. Przybyło zakładów produkujących bezpośrednio na rynek spożywczy, miejsc w przedszkolach i żłobkach.**

Własnym i społecznym wysiłkiem **mieszkańcy powiększyli dorobek miasta o ponad 202 mln zł.** Za to w imieniu radnych i za naszym pośrednictwem dziękuje przewodniczy zespołu radnych MRN — członków PZPR — **Tadeusz Matusik.** Szczególne uznanie należy się aktywistom FJN, nauczycielom, młodzieży, żołnierzom.

Na ostatniej w tej kadencji, XVIII Sesji MRN podkreślono także problemy, których rozwiązywanie trzeba nadal kontynuować, bądź którymi należy w najbliższych latach zająć się od podstaw. Należą do nich m.in. **wykorzystanie obszarów rolniczych miasta i rozwój ogrodnictwa, zapewnienie lepszej jakości mieszkań oraz terminowego ich przekazywania, usprawnienie komunikacji, handlu i usług, poprawa zaopatrzenia rynku, przyśpieszenie (w związku z wdrożeniem reformy szkolnej) tworzenia szkół środowiskowych. Dużą rangę nadawali także radni w swoich wystąpieniach umacnianiu więzi rady miejskiej z samorządami mieszkańców oraz wzrostowi ich aktywności społecznej.**

(BM)



Henryk Balcerzak i Stanisław Gierach z knyszyńskiego zakładu w czasie ważenia i sortowania karpi, przeznaczonych na białostockie stoły.

Karpie na świąteczny stół

Z ZAKŁADU w KNYSZYNIE, należącego do Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Giżycku, trafi w tym miesiącu do białostockich sklepów piętnaście ton świątecznego karpia, wyhodowanego w pięciu obiektach stawowych (w Knyszynie, Popielewie, Czechowiźnie, Porytem-Jabłoni i Ogrodnikach), liczących ogółem 850 ha.

Obecnie sezon hodowlany trwa w Knyszynie kilka miesięcy w ciągu roku. W przyszłym sezonie, gdy zastosuje się tam foliowe tunele, ogrzewane gazem — cykl hodowlany będzie można przedłużyć do dwunastu miesięcy. Ryby odżywiane są wszystkimi gatunkami zboża, a także — łubinem, sorgo i kukurydzą. Od przyszłego roku przedsiębiorstwo wzbogaci się o mieszalnię i urządzenia do granulowania. Możliwe będzie wtedy zastosowanie odpowiednich receptur w żywieniu, zależnie od wieku i rodzaju ryb.

Do przedsięwzięć, które mogą ułatwić pracę knyszyńskich hodowców, zaliczyć należy także konieczność zmechanizowania prac przy uprawie i melioracji dna wszystkich stawów.

Dodać trzeba, że z uwagi na brak w białostockiej Centrali Rybnej odpowiednich magazynów świeżych ryb — dostawy świątecznych karpi do białostockich sklepów serwowane będą niemal prosto z knyszyńskich stawów.

Tekst i fot. **K. SWIDERSKI**



Dyrektor zakładu rybnego w Knyszynie — Witalis Fiedorczuk: „W każdym takim stawie — magazynie pływa dziesięć ton ryb.

Z zebrań sprawozdawczych rad zakładowych

Sprawy socjalne i produkcyjne w centrum uwagi

W **DALSZYM** ciągu trwają zebrania sprawozdawcze rad zakładowych. Cieszą się one dużym zainteresowaniem ze strony załóg, o czym świadczą liczne głosy w dyskusji oraz wysuwane postulaty i wnioski.

W trakcie zebrań omawiane są, oprócz spraw socjalnych, także zagadnienia produkcyjno-gospodarcze.

W **Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego** postulowano zwiększenie przydziału wagonów do transportu wyrobów gotowych a m. in. mebli, na które czeka rynek. Lepszego zaopatrzenia w części zamienne domagano się w **Wojewódzkim Przedsiębiorstwie PKS**, gdzie ich niedostatki powodują przestoje samochodów. Te same problemy poruszane były w **Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych** i **Białostockich Zakładach Drobiarskich**, gdzie brak części zamiennych do maszyn i urządzeń sprawia wiele perturbacji w toku produkcji.

Nie brak również uwag odnoszących się do dyscypliny pracy, a więc zmniejszenia absencji, a także godzin nadliczbowych. (as)

O uśmiech i radość dziecka

Rośnie lista ofiarodawców

OBOK PIERWSZYCH DARÓW w postaci prezentów i upominków oraz wpłat finansowych, jakie otrzymaliśmy w ramach naszej akcji **„O uśmiech i radość dziecka"**, napływają także liczne pisma od zakładów pracy i instytucji. Oto jedno z nich:

„Dyrekcja i rada zakładowa Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych, odpowiadając na apel „Gazety Współczesnej" i Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej o udział w akcji pod hasłem „O uśmiech i radość dziecka", przekazuje 3 tys. zł.

Jednocześnie apelujemy do wszystkich przedsiębiorstw budowlanych o poparcie tej szlachetnej inicjatywy.

Przewodniczący rady zakładowej — RYSZARD ŚMIAROWSKI, zastępca dyrektora — PIOTR BOGUSZ".

Nie wątpimy, że już niebawem z prawdziwą satysfakcją będziemy mogli odnotowywać odpowiedź zjednoczeń i kombinatów budownictwa, przedsiębiorstw budowlanych, załóg poszczególnych budów, brygad budowlanych, organizacji związkowych, kół ZSMP, kół PZITB. Mamy tu na myśli nie tylko przedsiębiorstwa zgrupowane w **Białostockim Zjednoczeniu Budownictwa**, ale także **Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego i Kombinacie Budownictwa Komunalnego.** Sądzimy, iż nie zechcą pozostać w tyle także **pracownicy** poszczególnych **biur projektowych.** Jesteśmy przekonani, że budowlana brać okaże swe serce dzieciom oczekującym na upominki gwiazdkowo-noworoczne.

* * *

Z prawdziwą przyjemnością odnotowujemy, ściśle związaną z naszą akcją „O uśmiech i radość dziecka", inicjatywę **Rady Mieszkańców Domu Studenta nr 2 Politechniki Białostockiej.** Z funduszy uzyskanych ze studenckich składek zakupiono wiele różnorodnych zabawek oraz owoce i słodycze. W ubiegły piątek, 2 bm. na „Spotkanie z Mikołajem" zaproszono liczną grupę dzieci z **Pogotowia Opiekuńczego.** Maluchy z zapartym tchem śledziły kukiełkową baśń w wykonaniu słuchaczy **Wydziału Lalkarskiego PWST w Białymstoku.** Przybyły Mikołaj wręczył upominki i zaprosił do słodkiego podwieczorku.

Na wielkim hallu akademika, ba nawet i na poszczególnych piętrach, pod opieką studenckich „wujków" i „cioć" z poszczególnych lat studiów, odbywały się zabawy z małymi gośćmi, wyścigi samochodów itp. Największym powodzeniem cieszyły się „podróże do nieba" czyli... przejażdżki windą aż na dziesiąte piętro.

Warto odnotować, iż największy wkład w przygotowanie i przeprowadzenie imprezy wnieśli studenci: **Jadwiga Gołaszewska, Renata Kowalczyk, Teresa Lemiech, Maria Rękawek i Jan Tomczyk.** Ogromnie udane „Spotkanie z Mikołajem" zachęciło Radę Mieszkańców do nawiązania bliższych kontaktów i ściślejszej współpracy z białostockim Pogotowiem Opiekuńczym.

Sądzimy, że nie będzie to pierwsza i jedyna tego typu inicjatywa białostockich studentów. Jest to pole do popisu i działania dla Rad Mieszkańców pozostałych Domów Studenta Akademii Medycznej, PWST, Filii UW i Politechniki. Wśród podopiecznych PKPS jest bardzo wiele dzieci — warto zapewnić im uśmiech i radość. (h)

Czy Mikołaj przyjdzie z książką?

Chciałbym napisać, że Mikołaj na pewno przyjdzie z książką i dać za to głowę, ale niestety. Księgarnie wciąż jeszcze czekają na pozycje prawdziwie świąteczne, które z radością byśmy znaleźli pod choinką. Najgorzej z książkami dla dzieci i młodzieży. Mało atrakcyjna szata graficzna, mdłe kolory, a i poziom tekstów nie za wysoki. Żaden ze współczesnych autorów nie zastąpił skutecznie klasyków dziecięcych: Andersena, Tuwima, Konopnickiej czy chociażby Brzechwy. Jak powiadają, z pustego i „Dom Książki"...

Nie znaczy to oczywiście, że nie można w księgarniach czegoś wybrać. Proponuję państwu następujące pozycje:

w księgarni „Rolniczej": Charles Dickens „Klub Pickwicka". Lion Feuchtwanger „Lisy w winnicy", Roman Bratny „Kolumbowie rocznik 20".

w naukowo-technicznej — „Wizja Stanów Zjednoczonych w pismach Ojców Założycieli", „Słownik sztuki francuskiej", „Kalendarz 1978 dla dziewcząt i chłopców". Logan Gourlay „Olivier", „Ilustrowana encyklopedia dla wszystkich — SAMOCHODY" lub Aleksander M. Rostocki „Kochajmy stare gruchoty".

W antykwariacie można kupić reprinty Ignacego Chodynickiego „Dykcyonarz uczonych Polaków", przepięknie wydane „Librorum in Polonia editorum deliciae czyli wdzięk i urok polskiej książki", tutaj też największy jest wybór albumów, zarówno nowo wydanych, jak i antykwarycznych oraz reprodukcji grafiki i obrazów.

Do świąt mają się ukazać „Dzieje Polski" J. Topolskiego, album „Białystok", „Królowa Śniegu" Andersena. (jm)

Rolnicy popierają system emerytalny

W gminie **Sokółka** — podobnie jak gdzie indziej — odbywają się zebrania wiejskie poświęcone omówieniu nowego systemu emerytalnego dla rolników. W zebraniu we wsi **Geniusze**, uczestniczyły także liczne członkinie KGW oraz młodzi z koła ZSMP.

Rolnicy z uznaniem podkreślali wielkie znaczenie społeczne ustawy emerytalnej uchwalonej przez Sejm. Dla poparcia tego doniosłego wydarzenia w życiu polskiej wsi oraz z okazji zbliżającej się II Krajowej Konferencji PZPR, mieszkańcy Geniusz zobowiązali się wykonać w 100 proc. do końca stycznia przyszłego roku zadania nawozowe bieżącego roku gospodarczego, do końca grudnia br. wywiązać się z umów kontraktacyjnych na dostawę zboża oraz zwiększyć hodowlę trzody chlewnej o 50 sztuk.

Podczas zebrania wzorowemu rolnikowi — **Waldemarowi Gieniuszowi** wręczono kartę gospodarstwa specjalistycznego w hodowli trzody chlewnej.

JANUSZ HENRYK
zastępca naczelnika miasta i gminy w **Sokółce**

Zmiana trasy linii „15"

Realizując postulaty mieszkańców i zakładów pracy, białostockie MPK od jutra, 6 grudnia zmienia trasę linii „15". Samochody tej linii będą obecnie kursowały ulicami: **Dojlidy Górne — Białostocką — Plażową — Armii Radzieckiej — Nowowarszawską — Warszawską — Marchlewskiego — Dzierżyńskiego — Mazowiecką — Pogodną — Składową** (dzielnica Bażantarnia).

W związku z powyższym zostaną zlikwidowane przystanki linii „15" przy ul. Dojlidy Fabryczne (obok Zakładów Przemysłu Sklejek) i w rejonie ul. Dojnowskiej. Wprowadzone natomiast zostaną nowe przystanki: na ul. Armii Radzieckiej (łącznie z przystankiem linii „1" i „14") i ul. Plażowej. (h)

Sprawca wypadku w Dojlidach Górnych został skazany na 10 lat pozbawienia wolności

PRZEZ dwa dni (w ubiegłym tygodniu) przed Sądem Wojewódzkim w **Białymstoku** toczył się proces sprawcy tragicznego w skutkach wypadku, który 6 listopada br. wydarzył się w **Dojlidach Górnych**, 23-letniego **Adama Choroszuchy.** Oskarżony, będąc w stanie nietrzeźwym i jadąc z nadmierną szybkością, stracił na łuku jezdni panowanie nad kierownicą i najechał na grupę kilkunastu osób stojących na przystanku początkowym linii „15". W wyniku tego dwoje dzieci w wieku 3 lat poniosło śmierć, a troje dzieci i jedna osoba dorosła doznały ciężkich obrażeń ciała.

Jak wykazało śledztwo — i co zostało potwierdzone w toku rozprawy — sprawca pił alkohol nie tylko po zakończeniu pracy w dniu poprzedzającym wypadek, ale także rano następnego dnia na krótko zanim zasiadł za kierownicę.

Świadkowie wprawdzie zauważyli jego niebezpieczną jazdę, ale gdy samochód nagle skręcił w grupę ludzi — najbliżej stojący nie zdołali uskoczyć. Były zresztą małe dzieci.

Prokurator przyjmując, że oskarżony spowodował katastrofę, domagał się wymierzenia trzynastu lat pozbawienia wolności i orzeczenia pozbawienia prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres dziesięciu lat. Obrona prezentowała stanowisko, że katastrofa została spowodowana nieumyślnie i wobec tego wnosiła o łagodniejszy wymiar kary.

Sąd uznał, że oskarżony spowodował wypadek a nie katastrofę. Uwzględniając stan nietrzeźwy sprawcy, poważne naruszenie zasad bezpieczeństwa ruchu, rozwinięcie nadmiernej szybkości, niepanowanie nad kierownicą i zaistniałe skutki, skazał **Adama Choroszuchę na dziesięć lat lat pozbawienia wolności, a także orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ciągu dziesięciu lat.**

Prokuratura Rejonowa w Białymstoku zamierza wnieść rewizję od wyroku. (h)

Przed przeglądem amatorów

W dniach 17 i 18 grudnia odbędą się w Białymstoku eliminacje rejonowe Przeglądu Piosenki Polskiej. Nadal zgłoszenia przyjmuje Miejski Dom Kultury (tel. 248-23 lub 232-23), natomiast organizatorzy przewidują szereg konsultacji muzycznych dla tych wszystkich uczestników, którzy mają kłopoty z akompaniamentem. Instruktor muzyczny będzie do dyspozycji od 2 grudnia w młodzieżowym klubie „Promenada" (przy ul. Lipowej), tam też można zgłaszać się w poniedziałki, wtorki i piątki w godz. 17—20. Przypominamy, że do przeglądu rejonowego mogą przystąpić mieszkańcy Białegostoku oraz okolicznych gmin.

(gr)

Krwiodawcy z OHP

Junacy stanowią na Białostocczyźnie liczną grupę wśród honorowych krwiodawców. Czerwonokrzyski klub dawców przy hufcu nr 2—4 w Białymstoku skupia np. 52 osoby. Ostatnio, z okazji trwających Dni Honorowego Krwiodawstwa, 29 junaków pierwszego rocznika tego OHP, a więc większość po raz pierwszy, oddała krew. (a)

Z UKOSA

Gdzie kupić talerze?

Postanowiłem uzupełnić wyposażenie kuchennego kredensu o zestaw talerzy: głębokich, płaskich i deserowych. Realizacja tego zamierzenia sprawiła mi sporo kłopotów, a to z racji wąsko pojętej specjalizacji i rejonizacji wprowadzonej przez naszych handlowców.

Im to zawdzięczam, że musiałem odbyć przymusową wędrówkę po Białymstoku i woj. białostockim. Nie było bowiem mowy o nabyciu kompletu talerzy w Białymstoku. Głębokie kupiłem w sklepie gospodarstwa domowego przy ul. Wesołej, a płaskie — w Spółdzielczym Domu Handlowym „Central", deserowe natomiast — aż w Sokółce. Naturalnie, każdy od innego kompletu, ale mówi się trudno...

Można sobie wyobrazić, co pomyślałem na temat handlowców i zaopatrzenia, gdy w jednym ze sklepów w Hajnówce ujrzałem tak bardzo przeze mnie wymarzone i do tej pory bezskutecznie poszukiwane komplety. (zes)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Maratończyk", prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.
„Ton" — „Szkarłatny pirat", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Z podniesionym czołem", prod. USA, kol. (od lat 15), dod. — „Jarmark w Leżajsku", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Studio" — „Szarada", prod. polsk. (od lat 18), godz. 16; „Brylanty dla dyktatury proletariatu", cz. II, prod. radz., w wersji oryginalnej, godz. 18 i 20.
„Związkowiec" — DKF „GAG" — „Niewinna", prod. włosk. (od lat 18), godz. 17.30; „Krótkie wakacje", prod. włosk. (od lat 18), godz. 20.
„Spotkanie" — nieczynne.
„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Jeremiach Johanson", prod. USA (od lat 15).
Hajnówka — „Mistrz rewolweru", prod. USA (od lat 15).
Siemiatycze — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.
Sokółka — „Światło", prod. franc. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Okrągły tydzień", prod. polsk.
Kolno — Film studyjny — „Trochę miłości", prod. szwedzk. (od lat 15).
Zambrów — „Milioner", prod. polsk. (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Śmierć prezydenta", prod. polsk. (od lat 12).
Suwałki „Merkury" — „Śmierć przychodzi dwa razy", prod. bułg. (od lat 15).
Augustów — „Gang Olsena na szlaku", prod. duńsk. (od lat 12); Film studyjny — „Czerwona róża", prod. włosk. (od lat 15).
Ełk Polonia" — „Libera, moja miłość", prod. włosk. (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — „Sędzia z Texasu", prod. USA (od lat 18).
Ełk „Zorza" — „Świat Dzikiego Zachodu" prod. USA (od lat 15).
Giżycko — „Zerwana nić babiego lata", prod. radz. (od lat 12).
Olecko — „Ucieczka Mr McKinleya", prod. radz. (od lat 12).
Orzysz — „Dzień delfina", prod. USA.
Pisz — „Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk.
Ruciane-Nida — „Tabor wędruje do nieba", prod. radz. (od lat 15).
Węgorzewo — „Rebus", prod. polsk. (od lat 15).
Pozostałe kina w województwach w dniu dzisiejszym nieczynne.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Wystawa prasy i książki radzieckiej — czynna codziennie w godz. 9—21, w niedziele w godz. 13—21.
Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 2 — „Mój punkt widzenia, nie jest twoim punktem widzenia" — Lech Mrożek (Wrocław) — wystawa czynna codziennie w godz. 17—19.

W ŁOMŻY ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

Malarstwo Władysława Mścichowskiego — Kawiarnia „Staromiejska", Pl. Żeglickiego — wystawa czynna codziennie w godz. 10—23.

radio i tv

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Krakowa; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Język polski kl. I—II; 9.30 Koncert Ork. Ludowych Radia i TV Radzieckiej; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 Niezapomniane stronice; 10.40 Muzyka jazzowa; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Wiązanka polskich melodii; 11.30 Szczecin na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Gra Zespół „Baszta"; 13.15 Dom i My; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Przeboje z Interstudia; 19.15 Kiermasz piosenki polskiej; 19.40 Scena i film; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 RTV Szkoła Średnia; 21.30 Z archiwum jazzu; 22.23 Gra S. Getz; 23.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Minirecital H. Frąckowiak; 23.15 Koncert wieczorny z nagrań Zespołu Kameralistów Filharmonii Narodowej pod dyr. K. Teutscha.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Kielc; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język francuski; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 7.35 Dobre, ale mało!; 7.50 Glinka: Kamarinskaja; 8.00 Tu Jedynka; 9.30 My 77; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Czarna komoda" — odc. pow.; 10.20 Ravel: Koncert fortepianowy D-dur; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 Beethoven: III Sonata A-dur; 11.45 Melodie Żywieckie; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego; 12.25 „Leśna Dąbrowa" — fragm. pow.; 12.45 Rytmy i melodie świata; 13.20 Kielecka Kapela z Wysokiej; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert Chóru PR i TV w Krakowie; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Vivaldiego; 15.10 Śpiewa L. Devos; 15.30 Studio Plus; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Śpiewają polskie i zagraniczne chóry amatorskie; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Portrety pisarzy; 18.00 Repertuar muzyczny człowieka kulturalnego; 18.40 Stal na wagę.... stali; 19.00 Liszt: „Hamlet"; 19.15 Ekonomia na co dzień; 19.30 Recital z nagrań E. Schwarzkopf; 20.00 Len — roślina opłacalna; 20.20 Historyczne nagrania słynnych dzieł operowych; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00 Ostatni, co tak poloneza wodzi; 23.00 Życie codzienne w dawnej Polsce; 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Między snem a dniem; 8.05 Muzyka z jednego filmu; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Morderstwo ze spalonego" — odc. pow.; 9.10 Światowe przeboje po włosku; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Utwory kameralne Schuberta; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Kolekcja standardów; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Aksamitne pazurki" — odc. pow.; 14.00 Beethovena opera omnia; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 Gra kwintet T. Stańskj; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 J. Hodges; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Prosto z Polski; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Piotr Fronczewski; 19.00 „Astronauci" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Morderstwo ze spalonego" — odc. pow.; 20.00 Zespół „Four Seasons"; 20.10 Nowe organy w Filharmonii Pomorskiej; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Zespół „Four Seasons"; 22.08 R. Flack; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 RTV Szkoła Średnia; 6.15 Radio — Szkole; 6.30 Kwadrans bossa-novy; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Wczesne kwartety smyczkowe; 11.00 Wychowanie obywatelskie kl. I—II; 11.30 Sceny z opery „Tosca"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego"; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Wychowanie obywatelskie kl. VIII; 13.20 S. Liapunow: Etiuda op. 11; 13.30 Szkoła Mistrzów; 13.50 Wychowanie muzyczne dla szkół średnich; 14.25 W Jezioranach; 14.55 Kronika kulturalna; 15.10 Z pierwszej ręki; 15.30 Teatr PR: „Cyrano de Bergerac" — 3 odc. słuch.; 16.05 O. Messiaen: Cztery Etiudy Rytmiczne; 16.25 RTV Szkoła Średnia; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 „Przy muzyce Mozarta" — aud. sł.-muz. J. Przyłuckiego; 17.15 „Siedem dni w sporcie" — mag. L. Tarasiewicza; 17.30 „Najpiękniejsze głosy XX wieku" — aud. sł.-muz. A. Noaka; 17.55 Wiadomości; 18.25 Język niemiecki; 18.40 Rozmowy o książkach; 19.00 O zdrowie człowieka; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Muzyka Gershwina; 20.00 Koncert symfoniczny; 21.50 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1977; 22.15 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych i popularnonaukowych; 22.35 Prądy i poglądy; 22.55 Gra E. Garner.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.45 i 13.25 RTV Szkoła Średnia
15.25 NURT
15.55 Program dnia
16.00 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i zielonogórskiego
16.20 Dziennik (kolor)
16.30 „Sensacje z przeszłości" — program oświatowy (kolor)
17.00 Dla dzieci: Zwierzyniec (kolor)
18.00 „Stawka większa niż życie" — film fab. prod. TP
19.00 Dobranoc (kolor)
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 Teatr TV: M. Gogol — „Rewizor"
22.30 Camerata — magazyn muzyczny
23.00 Dziennik (kolor)

PROGRAM II

16.05 Język niemiecki — kurs podstawowy
16.30 Dzień austriacki — zapowiedź dnia
16.35 Wiedeńskie spotkania — rep. film.
17.00 „Popołudnie Fauna" — program baletowy
17.20 Wiedeń — 2000
17.50 „W Instytucie..." — rep. film.
18.00 „Hiszpańska szkoła jazdy" — rep. film.
18.40 Program lokalny
19.00 Dobranoc (kolor)
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.35 „Warunkowe zwolnienie" — film fab. prod. austr.
22.05 „Boogie — woogie — to był szał!" — program muzyczny
22.40 24 godziny (kolor)
22.50 NURT

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19 — 7, w niedziele i święta cała dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 5.XII.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka.
Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.
Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurują oddziały: wewnętrzny, reanimacja.
Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.
Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-4

Kupon podwójny zakładów MAŁEGO LOTKA
na dzień 7 grudnia 1977 roku
NAJLEPSZYM UPOMINKIEM GWIAZDKOWYM
Do wylosowania 10 samochodów „Fiat" 126 p.

K 4398-00

PRACA

DZIEWIĘCIOMIESIĘCZNA Dorotka poszukuje opiekunki. Warunki bardzo dobre. Listy Irena Michalewicz 04-045 Warszawa, ul. Żymirskiego 1 m. 25, telefon 13-44-64.
K 4308-1

DOCHODZĄCA pomoc do 2,5-letniego dziecka potrzebna natychmiast. Białystok, Narewska 2 „a" m. 2.
g 5620-1

POTRZEBNA dochodząca pomoc do dziecka z dniem 1.1.1978 r. Zgłaszać się: Białystok, ul. Monopolowa 4 m. 6 lub. tel. 368-25.
g 5609-1

PRZYJMĘ ucznia do zakładu stolarskiego. Białystok, Armii Radzieckiej 90. Kuźmin.
g 5591-1

LOKALE

MŁODE małżeństwo z 1,5-rocznym dzieckiem poszukuje mieszkania w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5704.
g 5704-1

PRZYJMĘ na mieszkanie uczniów. Białystok, Leszczynowa 16.
g 5706-1

ODSTĄPIĘ pokój. Opłata z góry. Białystok, Bema 99 m. 44.
g 5696-1

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju w Białymstoku. Oferty prosimy kierować: Biuro Ogłoszeń nr 5612.
g 5612-1

PRZYJMĘ na mieszkanie panienkę. Białystok, Pogodna 51 m. 2.
g 5633-1

PRZYJMĘ samotnych na mieszkanie. Białystok, ul. Przemysłowa 16.
g 5614-1

ODSTĄPIĘ pokój samotnemu panu. Białystok, Celownicza 16.
g 5624-1

ODSTĄPIĘ pokój panienkom. Białystok, Moniuszki 5.
g 5616-1

ODSTĄPIĘ pokój paniom. Białystok, Szpacza 26.
g 5621-1

ODSTĄPIĘ pokój samotnym. Białystok, Asnyka 3.
g 5603-1

PANI poszukuje oddzielnego pokoju lub kawalerki w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 5606.
g 5606-1

M-4 spółdzielcze przy ul. Parkowej zamienię na M-3 i kawalerkę. Wiadomość: Białystok, tel. 232-41 do godz. 15.
g 5708-1

SZCZECIN M-2 z telefonem zamienię na M-3 miejscowość obojętna. Warunki do uzgodnienia. Maria Radziukiewicz, Szczecin, Mianowskiego 3/8.
K 4402-1

GOLENIÓW k/Szczecina — M-2 zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Goleniów, ul. Kościuszki 3, Iwanow.
K 4403-1

MIESZKANIE M-4, 48 m kwadr., 2 pokoje, kuchnia w Kielcach — zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Broniewskiego 23 m. 11. Kasprzak.
g 5587-1

SAMOCHODY

„SKODĘ" MB, stan idealny — sprzedam. Białystok, tel. 354-65.
g 5691-1

„SKODĘ" S 100 — sprzedam. Olecko, Wojska Polskiego 4.
p 1412-1

„SKODĘ" 1000 MB — sprzedam. Łomża, Osiedle Południe, ul. Słowackiego 8/12. Bożena Kurak.
p 1401-1

„SKODĘ" 1000 MB — pilnie sprzedam. Zambrów, ul. Wilsona 2 m. 4, tel. 27-50.
p 1431-0

SAMOCHÓD „Skodę" 1000 MB — sprzedam. Zgłoszenia: Olecko, Wieniawskiego 7.
p 1420-1

„SKODĘ Octavię" — sprzedam. Wiadomość: Sokołka, ul. Białostocka 104.
p 1399-1

„SKODĘ" 110 L (rok 1974) — sprzedam. Augustów, ul. Sosnowa 2.
g 5608-0

„SYRENĘ" 103 — pilnie sprzedam. Białystok, Gajowa 32 m. 25.
g 5635-1

SPRZEDAM „Syrenę 104". Suwałki, Karola Brzostowskiego 1 (poprzednio Konopnickiej) (po godz. 17.00).
Sg 4218-1

SPRZEDAM „Fiata" 126 p, (przebieg 30 tys. km) i garaż w centrum. Wiadomość po godz. 15.30. Suwałki oś. II bl. 7 m. 9.
Sg — 4219-1

„FIATA" 126 p (rok produkcji 1976) — sprzedam. Białystok, tel. 370-25.
g 5617-1

„FIATA" 126 p (rok 1976) — sprzedam. Białystok, Monopolowa 4 m. 7.
g 5714-1

„FIATA" 125 p — 1300 — sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 237-53 (po godz. 15).
g 5607-1

SAMOCHÓD „Warszawę" 204, silnik po kapitalnym remoncie, górnozaworowy — sprzedam. Augustów, Środmieście 16/10.
p 1429-1

KUPIĘ „Warszawę" typ 1 stan nadwozia obojętny, chętnie z silnikiem górnozaworowym lub silnik. Białystok, ul. Antoniukowska 48 m. 53.
g 5628-1

KUPIĘ nowego „Trabanta". Białystok, ul. Pieczurki 12.
g 5602-1

ZARZĄD GOSPODARKI TERENAMI
przy
PREZYDENCIE MIASTA ŁOMŻY
podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, ŻE W DNIACH OD 7 DO 21 GRUDNIA 1977 ROKU
w godz. od 9 do 13
w lokalu Zarządu przy ulicy Senatorskiej 8
(budynek w podwórzu)
wyłożony będzie do publicznego wglądu projekt szczegółowego planu zagospodarowania osiedla domków jednorodzinnych, zlokalizowanego w Łomży przy zbiegu ulic: Gen. Sikorskiego i Nowogrodzkiej.
Wszyscy zainteresowani mogą zapoznać się z wyłożonym projektem planu i zgłosić swoje wnioski i uwagi.

K 4396-1

Jedyna w województwie restauracja rybna „AKWARIUM"
kat. II zlokalizowana
w Białymstoku
przy ul. Gagarina 1



POLECA
szeroki asortyment
atrakcyjnych dań rybnych
Jednocześnie dla
ceniących czas proponujemy
GOTOWE WYROBY GARMAŻERYJNE
z ryb morskich i słodkowodnych.
ZAPRASZAMY
codziennie w godzinach od 11 do 23.

k 4440-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
kol. EUGENIUSZOWI KANIECKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Zarząd Spółdzielni, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni Zakładów Meblarskich Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
K 4451-1

Wyrazy głębokiego współczucia
tow. mjr
STANISŁAWOWI ŁASIEWICKIEMU
z powodu zgonu
Matki
składają:
kierownictwo, POP, Rada Zakładowa, Kadra i pracownicy cywilni Wojskowego Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego w Białymstoku.
K 4453-1

Wyrazy szczerego współczucia
kpt. kpt.
PAWŁOWI i EDYCIE HAWRYLIKOM
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Kierownictwo, Komitet Zakładowy PZPR oraz współpracownicy KW MO w Suwałkach.
K 4445-1

Wyrazy serdecznego współczucia
kol. JÓZEFOWI SKOWROŃSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Zarząd i współpracownicy SBM „Wielkoblokowa" w Białymstoku.
K 4406-1

Wyrazy głębokiego współczucia Naczelnikowi Miasta i Gminy w Sokółce
inż. JANOWI ZEMBOWICZOWI
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sokółce.
K 4434-1

Serdeczne wyrazy współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
mgr BOHDANA ZAŁUSKIEGO
długoletniego egzaminatora kierowców pojazdów samochodowych
składają:
pracownicy Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Komunikacji oraz egzaminatorzy.
g 5639-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. JANINIE ŁUCKIEWICZ
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy z OT/PSK w Białymstoku.
K 4435-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. BARBARZE RADECKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
współpracownicy ZSG w Wyszkach.
g 5625-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. REGINIE BUJNOWSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i Współpracownicy PGR Michałowo.
K 4433-1

Wyrazy głębokiego współczucia
inż. JANOWI ZEMBOWICZOWI
Naczelnikowi Miasta i Gminy w Sokółce
z powodu zgonu
Ojca
składają:
pracownicy Urzędu.
K 4412-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. TERESIE SZYMANOWICZ i kol. REGINIE BUCZKOWSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Oddziału „Społem" WSS w Łomży.
K 4442-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. LEONARDZIE SIWEK
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy PHSR „Agroma" Bazy Zbytu Części Zamiennych w Lipkach k/Czarnej Białostockiej.
K 4431-1

W dniu 26 listopada 1977 roku zmarł były pracownik „Społem" WSS w Białymstoku
JÓZEF MALISZEWSKI
Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Żonie i Rodzinie
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy „Społem" WSS w Białymstoku.
K 4429-1

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
Żonie i Rodzinie
z powodu śmierci
Męża
Mikołaja Matwiejuka
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i POP Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku.
K 4426-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
Z-cy Dyrektora
inż. WŁODZIMIERZA PIETRUSZKIEWICZA
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddział w Bielsku Podlaskim.
K 4417-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
inż. WŁODZIMIERZA PIETRUSZKIEWICZA
Z-cy Dyrektora O/STW w Bielsku Podlaskim
składają:
Zarząd STW i współpracownicy w Białymstoku.
K 4418-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Naczelnikowi Urzędu Miasta i Gminy w Sokółce, Przewodniczącemu Rady WZKR w Białymstoku
inż. JANOWI ZEMBOWICZOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Sokółce.
K 4437-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy PGR Michałowo.
K 4433-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
mgr BOHDANA ZAŁUSKIEGO
długoletniego egzaminatora kierowców pojazdów samochodowych
składają:
pracownicy Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Komunikacji oraz egzaminatorzy.
g 5639-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
mgr BOHDANA ZAŁUSKIEGO
długoletniego egzaminatora kierowców pojazdów samochodowych
składają:
pracownicy Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Komunikacji oraz egzaminatorzy.
g 5639-1

Dnia 28 listopada 1977 roku zmarł w wieku lat 53
mgr BOHDAN ZAŁUSKI
długoletni pracownik administracji państwowej, z-ca kierownika Działu Eksploatacyjno-Technicznego Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Białymstoku. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużony Białostocczyźnie, Medalami Zwycięstwa i Wolności, 10-lecia i 1000-lecia Państwa Polskiego oraz za Zasługi dla Obronności Kraju jak również wieloma odznakami za działalność w LOK, PTT-K i ORMO.
W Zmarłym tracimy szlachetnego i cenionego współpracownika.
Wyrazy szczerego współczucia
ŻONIE i RODZINIE
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy WKTS w Białymstoku.
K 4419-1

RÓŻNE

CAFE „Kaprys" — Kleosin — organizuje przyjęcia okolicznościowe. Zapraszamy miłych PT Konsumentów w godz. 14—2. Jarmoc.
g 5697-1

DNIA 24.XI.77 zgubiono pieniądze. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Białystok, Karpowicza 2.
g 5631-1

DYREKCJA Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. St. Żeromskiego w Ełku unieważnia szkolny bilet PKS nr 67626 relacji Przytuły — Ełk, wystawiony na nazwisko Bożena Sadowska.
K 4412-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Ełku unieważnia pieczątkę o treści: Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Ełku Zajezdnia nr 4 w Gołdapi ul. Warszawska.
K 4387-1

„SPOŁEM" Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Oddział w Białymstoku unieważnia zagubione pieczątki o treści: 1) Oddział WSS Białystok 303 sklep, 2) „Społem" WSS Oddział Białystok sklep 29.
K 4392-1

ZESPÓŁ Szkół Zawodowych w Augustowie unieważnia bilet miesięczny PKS nr 041137 na trasę Mogielnice — Augustów wystawiony na nazwisko Ryszkiewicz Grzegorz — uczeń.
K 4432-1

SKÓRY baranie na kożuch, ciemne — sprzedam. Łomża, ul. Reymonta 5/62.
p 1400-1

FUTRO karakułowe i blam — łapki karakułowe — sprzedam. Białystok, Sobolewska 44. Stankiewicz.
g 5703-1

FUTRO karakułowe, nowe — sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 273-51.
g 5699-1

BŁAM — łapki karakułowe, brązowe — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Żeromskiego 7/1 (Nowe Miasto) po południu.
g 5636-1

KOŻUCH damski, (turecki) — sprzedam. Białystok, tel. 358-56 (po godz. 15).
g 5596-1

OKNA oszklone typu polskiego o wymiarach 2,10x1,45 sztuk 5 i 1,50x1,45 sztuk 5 — sprzedam. Kleosin, ul. Tuwima 23.
g 5632-1

SPAWARKĘ wirową 300 A — sprzedam. Kulikowska, zam. Bocówinka, p-ta 19-507 Grabowo, woj. suwalskie.
p 1428-1

BETONIARKĘ 150 — sprzedam. Kleosin, ul. Tuwima 2 (po godz. 15).
g 5603-1

KROSNO łakardowe, przystosowane do produkowania kilimów — sprzedam. Henryk Modzelewski, Modzele Skudoze (przystanek Czerwony Bór).
p 1414-1

APARAT fotograficzny Pentacon six, stan idealny wraz z dodatkowym wyposażeniem — sprzedam Rybakiewicz, 16-020 Czarna Białostocka, ul. Żeromskiego 14 m. 5 (po godz. 17).
g 5705-1

TAKSOMETR „Poltax F" — sprzedam. Białystok, tel. 231-19.
g 5690-1

KREDENS pokojowy nowy, kanapę — pilnie sprzedam. Białystok, Gajowa 32 m. 25.
g 5635-1

KOTKA syjamskiego kupię. A. Domin, Sokółka, Wodna 10, tel. 22-93.
g 5584-1

KUPIĘ pilnie mały piecyk akumulacyjny. Białystok, tel. 375-65.
g 5599-1

DRZWI, narożniki i resory nowe do „Żuka" — sprzedam. Białystok, ul. Leszczynowa 41.
g 5600-1

STARY dom drewniany z placem — sprzedam. Możliwość zamieszkania. Białystok, tel. 258-02.
g 5702-1

SPRZEDAM dom jednorodzinny, budynki gospodarcze — centralne ogrzewanie, woda. Po kupnie wolne. Białystok, ul. Zaścianska 52/1.
g 5701-1

PILNIE sprzedam połowę domu drewnianego, plac 12 arów w Suwałkach. Wiadomość cały dzień przy ul. Nowotki 40 w Suwałkach.
Sg 4213-1

DOM z placem — sprzedam. Jurowce 59, gm. Wasilków koło Białegostoku.
g 5378-1

DOM piętrowy, murowany — sprzedam. Ełk, ul. Armii Czerwonej 58 m. 4, tel. 24-89.
g 5601-1

DZIAŁKĘ budowlaną 1.600 m kwadr. w Grajewie (15 min. drogi od dworca PKP) — sprzedam. Oferty przesyłać: Biuro Ogłoszeń nr 5707.
g 5707-1

SPRZEDAM ciągnik „Ursus" C-4011, stan dobry. Zgłoszenia: Zygmunt Guberski, 19-212 Białaszewo, gm. Grajewo, woj. łomżyńskie.
p 1423-1

GARAŻ (blaszak) — sprzedam. Białystok, Gruntowa 17.
g 5611-1

SAMOCHÓD „Warszawę" 223 (rok produkcji 1969) oraz nowe 4 błotniki i progi — sprzedam. Eugeniusz Pachwicewicz, Milejczyce, ul. Januszewicza 75, woj. białostockie.
g 5023-1

„WARSZAWĘ" Pick-up towarowo-osobową — sprzedam. Białystok, ul. Zwierzyniecka 31/2.
g 5614-1

„TRABANTA" i „Syrenę" (rok 1974) — sprzedam. Łomża, Górna 2, tel. 29-48.
p 1410-1

„TRABANTA" 601 — sprzedam. Białystok, ul. Sobieskiego 26 „a" m. 81.
g 5709-1

SPRZEDAM starą „Wołgę" po kapitalnym remoncie. Białystok, Wysockiego 18.
g 5618-1

SPRZEDAM „Wołgę" Gaz 21. Oglądać: CPN Suwałki.
Sg — 4216-1

SPRZEDAM „Żuka" na dotarciu, po kapitalnym remoncie. Kochanowski, zam. Jaczniki, p-ta Rygałówka, gm. Lipsk. Sg — 4215-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
ODDZIAŁ w GIŻYCKU
oferuje
zakładom pracy i osobom indywidualnym
- SPRZEDAŻ POSIŁKÓW REGENERACYJNYCH
- SPRZEDAŻ OBIADÓW ABONAMENTOWYCH
- ORGANIZACJĘ BALÓW I PRZYJĘĆ OKOLICZNOŚCIOWYCH

w podległych nam zakładach gastronomicznych na terenie miasta Giżycka.
Szczegółowych informacji odnośnie cen i bonifikat udziela:
Dział Gastronomii Społem WSS Oddział
w Giżycku, ul. Gdańska 11, tel. 38-61 lub 38-62.
K 4395-1

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ
W dniu 16.XII.1977 r. o godz. 14.00 w Akademii Medycznej w Białymstoku (duża aula, ul. Kilińskiego 1) odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej
lek. med. EWY CZYŻEWSKIEJ
pt.: „Arytmia i czynność serca jako miernik obciążenia umysłowego i emocjonalnego".
(do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB)
Promotor: doc. dr hab. Konrad Kiczka
K 4430-1

„SPOŁEM" Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców
ODDZIAŁ w Białymstoku
zatrudni
KIEROWNIKA Zakładu Garmażeryjnego.
Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z kilkuletnią praktyką.
Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Oddziału WSS, Rynek Kościuszki 15, pokój nr 215, telefon 249-82.
k 4373-00

PGH „KONSUMY" w WARSZAWIE ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU ogłasza PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Fiat" 125 p - 1300, nr rej. 9036, rok produkcji 1971.
Cena wywoławcza 50.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 19 grudnia 1977 roku o godz. 11 w biurze Oddziału Białystok, ul. Mickiewicza 9.
Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Oddziału lub w NBP I O/M Białystok konto Nr 5018-462 najpóźniej w przeddzień przetargu.
Samochód można oglądać codziennie oprócz niedziel w godzinach od 8—15 na placu „Konsumy" Białystok, ul. Mickiewicza 9.
Bliższych informacji udziela Sekcja Techniczno-Administracyjna Oddziału.
Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 4411-1

CIĄGNIKI C 330 i 4011, czeski ładowacz obornika, pługi, kultywator, snopowiązałkę, „Żuka", „Fiata" 125 p — sprzedam. Ryszard Ekstowicz, Siedliska koło Giżycka.
p 1424-1

CIĄGNIK C 328 (stan dobry — sprzedam. Wiesław Orzechowski, zam. Rutkowskie Duże, p-ta Jaświły.
p 1411-1

„URSUSA" C-328 i „Warszawę" 224, stan dobry — sprzedam. Tadeusz Wądołowski, zam. Kobylin Pogorzałki, p-ta Kobylin Borzymy, woj. łomżyńskie.
g 5694-1

MŁOCARNIĘ MSC 7 B stan idealny — sprzedam. Józef Gabrel, Skindzierz, gm. Korycin.
g 5613-1

SPRZEDAM ciągnik C 328 po kapitalnym remoncie, snopowiązałkę ciągnikową, „Jawę" 175. Wiadomość: Jarosław Werpachowski, wieś Rogówek, gm. Choroszcz, woj. białostockie.
g 5581-1

ODSTĄPIĘ garaż, Białystok, Drewniana, tel. 214-28.
g 5693-1

ODSTĄPIĘ garaż ogrzewany w Osiedlu Bacieczki w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 5586.
g 5536-1

ODSTĄPIĘ garaż. Sprzedam mieszalkę piekarską. Białystok, Młynowa 9.
g 5598-1

BŁOTNIK przedni lewy od „Warszawy" zamienię na prawy. Adres: wieś Ruda 53, 19-111 Krypno.
g 5604-1

WYKONUJĘ dwupłytowe maszyny do robienia swetrów, gwarancja, nauka. Kędziora, 62-030 Luboń, k. Poznania, Dzierżyńskiego 12.
k 4209-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 364-82 — Gałecki.
g 5619-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 229-16. Baszun.
g 5627-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 238-34. Tałałaj.
g 5626-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 315-28 — Drozdowski.
g 5545-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 294-13. Zamajtys.
g 5710-0

NAPRAWA telewizorów, instalowanie anten — tel. 255-01. Żukowski.
g 5718-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17).
k 4421-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i pieców łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3; od godz. 8—18, tel. 344-40. Zgłoszenia napraw domowych.
k 4422-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek — ul. Sienkiewicza 42; godzina 8—18, tel. 333-48 wewn. 2 lub tel. 958 — zgłoszenia napraw domowych.
k 4423-00

WPHW — zgłoszenia napraw domowych telewizorów. Al. 1 Maja 29; godz. 8—18, tel. 230-80 — zgłoszenia napraw: tel. 319-20 — kierownik zakładu,
— ul. Narewska 2, godz. 9—17 (sobota 10—17), tel. 257-70,
— ul. Olejniczaka (Starosielce) od godz. 9—17 (soboty 10—16) tel. 293-13.
k 4424-0

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe tel. 333-33 lub 955 codziennie w godz. 14—20, niedziele w godz. 10—18.
k 4425-0

DOM KSIĄŻKI
P. P. „DOM KSIĄŻKI"
w BIAŁYMSTOKU
INFORMUJE
ŻE W DNIU 31 GRUDNIA 1977 ROKU
ZAKOŃCZONA zostanie realizacja losów 11 LOTERII KSIĄŻKOWEJ — Seria C.
Po tym terminie losy tracą ważność i nie będą realizowane w żadnym punkcie sprzedaży.
k 4439-1

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „WUJEK" KATOWICE—BRYNÓW, ul. Wincentego Pola 10, tel. 513-411 ZATRUDNI natychmiast:
— pracowników niewykwalifikowanych do pracy dołowej i powierzchni,
— pracowników wykwalifikowanych pod ziemią
— pracowników budowlanych
— kolejarzy
— cieśli
— dekarzy
— murarzy.
Wynagrodzenie w/g podwyższonej tabeli płac, obowiązującej w przemyśle węglowym.
Robotnikom zamiejscowym zapewni się zakwaterowanie w Domach Górnika, kobietom w kwaterach prywatnych.
Wyżywienie odpłatne w stołówkach Domu Górnika.
Pracownicy Kopalni korzystają z wielu udogodnień np. nowy Dom Kultury, obiekty sportowe, wycieczki, wczasy regeneracyjne.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia Kopalni „Wujek".
K 4298-0

KOMUNIKAT
UWAGA POSIADACZE PSÓW
Z TERENU MIASTA AUGUSTOWA
w dniach od 5 do 10 grudnia 1977 r.
w Lecznicy dla Zwierząt w Augustowie
w godzinach od 10 do 18
ODBĘDZIE SIĘ
PRZYMUSOWE BEZPŁATNE SZCZEPIENIE PSÓW
PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE
Do szczepienia należy doprowadzić wszystkie psy, które ukończyły 2 miesiące.
K 4388-00

Przerwy w dopływie prądu

Rejon Energetyczny w Łapach przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach:
— Wyszki od dnia 7.12.77 r. od godz. 8 do dnia 8.12.77 r. do godz. 14;
— Mulawicze, Husaki, Olszanica, Miszuki I, II, Werpechy Nowe, Stacewicze, Stołowacz, kol. Nałogi, Werpechy Stare I, II, Pulsze, Sasiny, Wyszki piekarnia, Kalinówka, Kożuszki Szpaki, Malesze, Brześcianka, kol. Brześcianka, Boginskie, Górskie, Bogusze, Trzeszczkowo, Gawiny, Tworki, Szczepany, Niewino Zakrzewskie w dniu 7.12.77 r. w godz. 7.30—9 oraz w dniu 8.12.77 r. w godz. 13—15.
Powyższe przerwy podyktowane są modernizacją urządzeń energetycznych.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, telefon 201, 727.
K 4358-1

Rejon Energetyczny Augustów przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, jakie wystąpią w następujących miejscowościach:
— Suwałki — Engelsa od dnia 6.12.77 r. do dnia 17.12.77 r. w godz. 8—16;
— Juryzdyka od dnia 8.12.77 r. godz. 8 do dnia 14.12.77 r. godz. 15;
— Augustów dzielnica Borki cała, ulice: Nadrzeczna, Dąbrowskiego, Nowomiejska, Kwaśna, Rajgrodzka, Zygmuntowska, Wiejska, Kościuszki, Kopernika, Ośrodki wczasowe: Ceramik, ZMS, BPIS, Cresovia, Szkoła Podstawowa nr 5 w dniach 6—7.12.77 r. w godz. 7—15.
W/w przerwy podyktowane są koniecznością remontu urządzeń energetycznych.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Augustów, tel. 471 wewn. 51.
K 4357-1

Rejon Energetyczny Sokółka powiadamia odbiorców energii elektrycznej zamieszkałych w miejscowościach: Korycin, Dryga, Skindzierz, Wysokie, Rykaczewo, Zagórze, Kumiała wieś i kolonie, Mielniki wieś i kolonie, że w związku z przebudową urządzeń energetycznych wystąpi przerwa w dostawie energii w dniu 6.12.1977 r. od godz. 8 do godz. 15.
Bliższych informacji udziela Rejonowa Dyspozycja Ruchu Sokółka tel. 21-52 codziennie w godzinach od 6 do 22.
K 4360-1

Rejon Energetyczny Łomża przeprasza odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w miejscowości ŁOMŻA na ulicach: Wojska Polskiego od strony Bawelny, Browarna, Sosnowa, Poznańska od strony Wojska Polskiego, Wesoła, Staszica, Rzemieślnicza, Nowoprojektowana w dniu 7.12.77 r. w godz. 7—16.
Powyższe wyłączenie podyktowane jest podłączeniem nowego odbiorcy do stacji transf. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łomża, tel. 34-61.
K 4471-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią dla wsi Czerlonka, Pogorzelce, Budy, Teremiski, Gródek, Zwierzyniec i osady Białowieża w dniu 6.12.77 r. w godz. 11—15.
W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową linii elektroenergetycznej.
K 4356-1

I LIGA

Górnik — Widzew 2:0, Lech — Odra 2:0, Legia — Wisła 2:0, ŁKS Łódź — Pogoń 0:0, Polonia — Arka 3:1, Śląsk — Szombierki 1:1, Zagłębie — Ruch 0:0, Zawisza — Stal 1:0.

TABELA

1. Wisła	26:12	20:13
2. Lech	26:12	18:13
3. Legia	22:16	35:20
4. ŁKS Łódź	22:16	18:12
5. Śląsk	22:16	26:26
6. Stal	21:17	24:19
7. Zagłębie	21:17	25:22
8. Arka	19:19	17:22
9. Ruch	18:20	17:18
10. Polonia	17:21	18:16
11. Odra	16:22	21:23
12. Górnik	15:23	19:18
13. Zawisza	15:23	17:22
14. Widzew	15:23	19:28
15. Szombierki	13:23	13:22
16. Pogoń	14:24	17:30

II LIGA w statystyce

W 120 meczach I rundy rozgrywek II ligi piłkarskiej grupy „Północ" padło 255 bramek, co daje średnią 2,12 bramki w jednym spotkaniu. Czołówka najlepszych strzelców:

13 bramek — Siudek (Polonia W-wa)

6 bramek — Jusza (Arkonia), Klasa (Gwardia K.) i Kliszewicz (Lechia)

5 bramek — Sieliwonik (Jagiellonia), Kierno i Walczak (obaj Gwardia W-wa).

W 120 spotkaniach padło aż 38 remisów. W 59 przypadkach wygrali gospodarze, a 23 mecze przyniosły zwycięstwa gościom. Zawodnicy otrzymali od sędziów 60 kartek, w tym raz czerwoną. Najwięcej kartek pokazano zawodnikom Zagłębia Wałbrzych — 5, w tym jedną czerwoną oraz piłkarzom Warty i Gwardii Koszalin — także po 5. Najmniej kartek otrzymali zawodnicy Arkonii i Radomiaka — po 2. Zawodnikom Jagiellonii pokazano 4 kartki.

Mecze obejrzało ogółem 483,9 tys. osób, co daje średnią frekwencję 4,03 tys. widzów na jednym spotkaniu. Największym powodzeniem cieszyły się mecze Radomiaka (w roli gospodarza), oglądane przez 136 tys. kibiców, a następnie Warty i Lechii — po 45 tys., Polonii W-wa — 35,5 tys. i Zagłębia — 30,5 tys. Mecze Jagiellonii obejrzało 27,5 tys. widzów w Białymstoku. Średnio na jedno spotkanie Jagiellonii przychodziło 3,92 tys. osób. Dla porównania w tym samym okresie w ub. roku średnio przychodziło na mecze białostockich piłkarzy 7 tys. widzów. A więc poważny spadek frekwencji, wynikających ze zdecydowanie słabszej gry białostoczan. Ogółem w Jagiellonii wystąpiło 19 zawodników. Najwięcej razy Korotkiewicz — 15 oraz Bielak, Laskowski, Kąpa i Tołkacz — po 14 razy.

(gaj)

Tabele niższych klas

C klasa seniorów woj. białostockiego po jesiennej rundzie rozgrywek.

GRUPA I

1. LZS Krypno	16: 2	36:10
2. Supraślanka	14: 4	37:14
3. Narew Żółtki	13: 5	28:19
4. Pogranicze Kuźnica	11: 7	25:23
5. Hetman Tykocin	9: 9	21:15
6. LZS Szudziałowo	9: 9	21:17
7. LZS Poświętne	7:11	19:27
8. LZS Krynki	5:13	18:39
9. Czarni Gródek	4:14	26:35
10. Tęcza Nowosiółki	2:16	12:54

GRUPA II

1. LZS Piliki	12: 2	23:11
2. LZS Brańsk	11: 3	27:13
3. Spółdzielca St. Kornin	9: 5	16:14
4. Jawor Dubiny	7: 7	21:13
5. Żubr Drohiczyn	6: 8	14:14
6. Dąb Nowosady	6: 8	15:22
7. Las Narewka	5: 9	10:16
8. Orzeł Kleszczele	0:14	4:27

Tabele rozgrywek trampkarzy starszych woj. białostockiego po I rundzie.

GRUPA I

1. Sokół II	10: 2	30: 5
2. Włókniarz	10: 2	28:12
3. Gwardia	10: 2	25: 9
4. Jagiellonia	6: 6	12:22
5. Włókniarz Was.	6: 6	12:26
6. Ognisko	2:10	6:19
7. Lampart	0:12	1:21

GRUPA II

1. Skra Czarna B.	8:0	28: 1
2. Włókniarz II	4:4	10: 7
3. Sokół	4:4	5:10
4. Jagiellonia II	2:6	4:13
5. Gwardia II	0:8	4:20

GRUPA III

1. Burza Narew	10: 4	21:18
2. Cresovia Siem.	9: 5	19:13
3. Puszcza	9: 5	14: 9
4. Relaks Uhowo	8: 6	22:18
5. Znicz Suraż	8: 6	16:13
6. Tur Bielsk P.	6: 8	17:18
7. Pogoń Łapy	3:11	7:17
8. Żubr Drohiczyn	3:11	5:19

(ko)

Zwycięska passa Wisły -przerwana w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Po 8 zwycięstwach i 10 remisach, po 18 meczach bez porażki, piłkarze Wisły stracili w Warszawie dwa punkty. W ostatnim meczu Wisła doznała pierwszej porażki, tracąc obie bramki w końcowym fragmencie pojedynku ze stołeczną Legią. Wynik 2:0 wskazuje na wyraźną przewagę gospodarzy, tymczasem mecz był niezwykle wyrównany, a obie drużyny stworzyły mniej więcej tyle samo okazji strzeleckich. Tym razem Wisła nie miała jednak szczęścia, zabrakło jej też precyzji w decydujących momentach. Nic dziwnego, że po meczu w szatni wiślaków panował minorowy nastrój. Radowała się natomiast warszawska publiczność.

Wisła zachowała pierwsze miejsce w tabeli, ale wyprzedza Lecha Poznań tylko korzystniejszą różnicą bramek. Zespół z Poznania pokonał Odrę Opole 2:0 i raz jeszcze udowodnił, że wysoka pozycja w tabeli nie jest dziełem przypadku i szczęśliwego zbiegu okoliczności, lecz efektem skutecznej, konsekwentnej i dobrej gry „kolejarzy". Wisła i Lech będą wiosną głównymi kandydatami do tytułu mistrzowskiego. Rywale są jednak niedaleko. Legia Warszawa awansowała ponownie na trzecie miejsce w tabeli i ma 4 pkt. straty do prowadzącego tandemu. Identycznym bilansem punktowym co wojskowi legitymują się: ŁKS Łódź i Śląsk Wrocław, a Zagłębie Sosnowiec i Stal Mielec mają o jeden punkt mniej. To ścisła czołówka tabeli.

Niezwykle wyrównana jest grupa określana mianem „spadkowej". Tylko dwa punkty dzielą ostatnią w tabeli Pogoń Szczecin od zajmującej 11 pozycję Odry Opole. Na wiosnę zapowiada się ostra rywalizacja w tej strefie tabeli.

— TELEGRAMY —

RZYM (PAP) — W ostatnim eliminacyjnym meczu grupy II piłkarskich mistrzostw świata, Włochy pokonały w Rzymie Luksemburg 3:0 (2:0). Widzów 90 tys. Tym zwycięstwem Włochy zapewniły sobie pierwsze miejsce w grupie i jako 15 zespół awansowały do finałowej 16-tki mistrzostw świata.

SYDNEY (PAP) — Tenisiści Australii zdobyli puchar Davisa. W finałowym meczu z Włochami, na kortach White City w Sydney, tenisowa reprezentacja Australii zwyciężyła ostatecznie 3:1. Decydujący punkt wywalczył po dramatycznym pojedynku singlowym Australijczyk John Alexander, który pokonał najlepszego gracza włoskiego Adriano Panattę 6:4, 4:6, 2:6, 8:6, 11:9. Ponieważ losy „srebrnej misy" zostały już przesądzone, ostatnia gra pomiędzy Australijczykiem Tony Rochem i Włochem Corrado Barrazuttim została przerwana przy stanie 12:12 w pierwszym secie i nie będzie dokończona (zapadł zmrok).

PARYŻ (PAP) — Szwedzki narciarz Ingemer Stenmark bezapelacyjnie zwyciężył w kolejnej imprezie najlepszych alpejczyków świata — slalomie równoczesnym rozegranym w niedzielę we francuskiej miejscowości Montgenevre.

SPORT

Znakomita gra białostockich siatkarek

Konfrontacja na szczycie w sobotnio-niedzielnej serii spotkań o mistrzostwo II ligi siatkówki kobiet przyniosła podwójny sukces rewelacyjnie tym razem grającym siatkarkom białostockiego SZS AZS. Białostoczanki pokonały zasłużenie na własnym parkiecie lidera tabeli ŁKS Łódź 3:1 (16:14, 15:8, 10:15, 15:12) i 3:0 (15:10, 15:10, 15:12).

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem w Białymstoku mecze lidera tabeli z trzecią drużyną okazały się znakomitymi spektaklami. W roli głównej wystąpiły białostoczanki. Szczególnie w sobotę oglądaliśmy dobry, porywający pojedynek. SZS AZS grał pomysłowo, ambitnie, doskonale w obronie. Nieco słabszą linią był atak i blok. W trzecim secie ŁKS prowadził 11:2 i usłyszeliśmy opinię, że to co oglądaliśmy dotychczas w wykonaniu białostoczanek było wszystkim. Są przemęczone. Tymczasem kwadrans później na tablicy widniał już tylko wynik 11:10 dla ŁKS. Tę partię nasze dziewczęta przegrały, ale w następnej oglądaliśmy znów szybką, skuteczną grę w ich wykonaniu.

Wczoraj siatkarki Białegostoku nie pozwoliły sobie wydrzeć seta, choć w trzeciej partii ŁKS prowadził 9:3. Nasza szóstka była dobrze zorganizowana, oklaskiwaliśmy wiele dojrzałych i inteligentnych akcji. Sprytnie opóźniały tympo, tworzyły zaskakujące sytuacje choć przeciwniczki były średnio o 5 lat starsze.

Sukces jest tym cenniejszy, że w ubiegły czwartek, piątek i sobotę cztery zawodniczki z pierwszego zespołu: Fiedziukiewicz, Słomińska, Zajkowska i Jackowska grały w półfinałowym turnieju juniorek o puchar Zarządu Głównego SZS. W piątek rozegrały nawet trzy spotkania, aby w sobotę po południu i w niedzielę w pełnym składzie stanąć do rywalizacji z ŁKS-em. W związku z tym słowa uznania należą się działaczom szkolnego sportu w Łomży — organizatorom turnieju, którzy umożliwili białostoczankom rozegranie wszystkich spotkań nieco wcześniej. Białostoczanki wygrały po 3:0 z Siedlcami, Skierniewicami, Lublinem, Łomżą i Białą Podlaską. W pojedynku o drugie, premiowane awansem do finału miejsce Łomża przegrała z Lublinem 0:3.

Wracając do spotkań o mistrzostwo II ligi to w meczach z ŁKS wyróżnił się cały zespół: Barbara Milewska, Jadwiga Senetelska, Helena Fiedziukiewicz, Alicja Zajkowska, Teresa Jackowska, Dorota Słomińska. Na zmianę wchodziły: Elżbieta Karczewska, Ewelina Ławrysz i Renata Małyszko. Najwięcej gratulacji i życzeń zebrała wczoraj kapitan zespołu SZS AZS — Barbara Milewska jako solenizantka i za zwycięstwa, które — jak powiedziała nam — są najlepszym prezentem imieninowym.

Dwugłos trenerów o meczach SZS AZS — ŁKS.

RYSZARD FELISIAK — trener ŁKS: Zwyciężyła młodość i świeżość. Dawno nie widziałem tak młodego, sympatycznego i wiele już umiejącego zespołu. Właśnie tego entuzjazmu, wiary w zwycięstwo nam brakuje.

JÓZEF FIEDOROWICZ — trener SZS AZS: Naszym celem było odnieść jedno zwycięstwo. Tymczasem podwójny sukces i to po tak męczącym tygodniu. Wszystkie dziewczęta zagrały dobrze i zasłużyły na wyróżnienie. Nie przynosimy wstydu naszemu liceum, skąd wywodzą się wszystkie zawodniczki oraz zakładowi patronującemu nam — Fabryce Budowy Maszyn Biurowych w Białymstoku.

★

Na skutek tego, że dotychczasowy wicelider — stołeczna Gwardia przegrała w Olsztynie z Warmią 2:3 i 0:3, nowym przodownikiem tabeli zostały białostoczanki. Pozostałe rezultaty ubiegłej kolejki i tabelę podamy jutro. (let)

Głos kibica piłkarskiego

Kiedy po rocznym pobycie z II ligi piłkarskiej spadł Włókniarz Białystok, biorąc udział w rozgrywkach na zasadzie przydziału z urzędu, oczy władz sportowych i serca kibiców skierowane zostały na Jagiellonię.

Powszechnie sądzono i w owym czasie była to prawda, że jest to nareszcie klub, który apetyty kibiców na II-ligową piłkę zaspokoi na czas dłuższy.

Działania władz — chyba słuszne — poszły w kierunku wzmocnienia Jagiellończyków. Ligi nie dawano już za darmo — trzeba ją było wywalczyć. W owym to czasie dokonano w Białymstoku „transferu stulecia". Mocą odpowiednich władz, kilkunastu zawodników Włókniarza przeniesiono do Jagiellonii.

Drużyna pod wodzą trenera Zbigniewa Bani zdobyła upragniony awans do II ligi. Decydujący niemal mecz Jagiellonia rozegrała w Płocku, zwyciężając 3:2 z tamtejszą Wisłą. A warto tu przypomnieć, że Wisłę do boju zagrzewał nie byle kto, bo sam Jacek Gmoch.

I chyba z tej wielkiej radości, że Białystok ma znowu ligę, zapomniano o jednym „drobnym" szczególe. Klub i drużyna nie miała własnego boiska — nie ma go zresztą do dziś, gdy widmo spadku stało się niemal nieuniknione.

I tak to grając trzeci sezon w lidze, drużyna chyba jako jedyna w Polsce nie rozegrała żadnego meczu na własnym boisku. A co znaczy gra na własnym boisku wiedzą tylko ci co sami w piłkę grali.

Dziś Jagiellonia zdecydowanie zamyka tabelę grupy północnej. Kibice są w nastroju żałobnym, a jeszcze nie tak dawno zajmowali połowę 30-tysięcznego stadionu Gwardii.

Czy tylko brak własnego stadionu spowodował obecną trudną sytuację drużyny? Na pewno nie, ale też nikt nie przekona mnie, że bez własnego obiektu może klub na dłuższą metę prowadzić prawidłową działalność. Na opłatę za treningi i grę na stadionie Gwardii wydaje Jagiellonia rocznie kilkaset tysięcy złotych.

Podobno proponowano klubowi płytę w odległym o 16 km Supraślu oraz stadion przy ul. Jurowieckiej na około 3 tys. widzów z niedawno wybudowanym boiskiem treningowym o nawierzchni żużlowej. Nie trzeba jednak „speca" aby zrozumieć, że dla klubu z wiodącą sekcją piłkarską obiekty te nie stanowią rozwiązania.

A czy rozwiązanie istnieje?

Twierdzę, że tak. Jest nim właśnie stadion Gwardii rozbudowany, a właściwie wybudowany na nowo z okazji Centralnych Dożynek, kosztem ponad 40 milionów złotych.

Do jego utrzymania w dalszym ciągu dopłaca się z państwowej kiesy. Twierdzę, że obiekt ten nie jest maksymalnie wykorzystany, a przecież zbyt wielkie środki włożyło w jego modernizację państwo, aby można było sobie na to pozwolić. Sprawa gospodarności obowiązuje również i w sporcie. Oprócz płyty głównej (utrzymanej przez Gwardię w doskonałym stanie) jest jeszcze boisko treningowe i trzy boiska mniejsze.

Aby wykorzystać istniejącą bazę — szatnie, natryski itp. powinno się wybudować jeszcze jedno boisko treningowe (jest miejsce), wystąpić do władz o przydzielenie części terenów wystawowych, przyległych bezpośrednio do stadionu z myślą o budowie następnej płyty do treningów piłkarskich.

Wreszcie propozycja moja skierowana do właściwych władz: dokonać zmiany, przekazując Jagiellonii stadion Gwardii, a w zmian oddając Gwardii obiekt przy ul. Jurowieckiej wraz z halą sportową. Stworzy się przez to gwardzistom lepsze warunki do uprawiania boksu. A ma tu Gwardia wielu wiernych kibiców. Może wreszcie czas zacząć przymierzać się do I ligi, a w każdym razie winno to być celem. Klub moim zdaniem powinien bardziej serio zająć się judem i bardziej zdecydowanie nastawić się na sporty obronne.

Płyta przy ul. Jurowieckiej jest obecnie w złym stanie. Po renowacji z powodzeniem służyłaby piłkarzom Gwardii do rozgrywania meczów. Natomiast część treningów musieliby dalej przeprowadzać na stadionie przy ul. Słonecznej, zwłaszcza po wybudowaniu następnych płyt treningowych.

A teraz sprawa najważniejsza — czy postulaty te możliwe są do zrealizowania? Czy zależy to tylko od dobrej woli zainteresowanych klubów? Myślę, że na to pytanie odpowiedzi udzielić mogą tylko władze województwa. Tu sygnalizuję tylko problem, który z punktu widzenia kibica nie jest może rozwiązaniem na dziś, ale jest na pewno rozwiązaniem na przyszłość.

ANDRZEJ AZEMBAR

Porażka Mazura

Bokserzy Mazura Ełk przegrali w Starachowicach mecz o wejście do II ligi ze Starem 6:12. Swoje walki z ełczan wygrali: Michniewicz, Kardyński i Hamelski. (ko)

Śladem uchwały Biura Politycznego KC PZPR

Sporo miejsca w zaleceniach Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, dotyczących sportu, poświęcono działalności zwanej wychowawczą. Nie może nam być obojętne jacy są i będą polscy sportowcy, jakimi będą wzorami osobowymi. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej w naszym kraju jasno nakreśla ideowo-wychowawcze założenia naszego sportu, sportu socjalistycznego.

Jak te zalecenia są realizowane na Białostocczyźnie? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do pełniącej społecznie funkcję wiceprezesa do spraw wychowawczo-ideowych Wojewódzkiej Federacji Sportu — **Marii Matowickiej.**

— *Staramy się uczynić dużo* — rozpoczęła rozmowę M. Matowicka — *aby działalność sportowa nie odbiegała od działalności wychowawczej. Postawa zwłaszcza młodego sportowca musi się tak samo liczyć jak wyniki, rekord, mistrzostwo. Śledzimy więc jego postępy w nauce i w pracy. Nakreśliliśmy program działania, który kluby sportowe po małej adaptacji do swych warunków powinny konsekwentnie realizować. W związku z tym, w każdym klubie, o ile jeszcze do tej pory nie ma zostanie wyznaczona osoba, która będzie odpowiadać za sprawy wychowawcze. Zamierzamy uaktywnić pracę organizacji młodzieżowych. Mam tu na myśli koła ZSMP. Będziemy utrzymywać kontakt z działaczami sportowymi, trenerami, sędziami. Na początku przyszłego roku rozpoczynamy cykl seminariów, tematem których będą problemy związane z psychologią, pedagogiką i polityką. Ludzie, którzy mają do czynienia na co dzień z młodymi sportowcami, muszą mieć nie tylko pojęcie o treningu ale szersze spojrzenie na inne elementy naszego życia społecznego.*

Najważniejszym ogniwem w procesie wychowania zawodnika jest trener, który powinien łączyć w sobie trzy główne funkcje — nauczyciela, wychowawcy i opiekuna zawodnika. Musi on zatem być przygotowany do fachowej i socjologicznej pracy. Sprawą niezmiernie istotną jest także zapewnienie ciągłości szkoleniowej i wychowawczej w klubach. Stąd też należy zwrócić uwagę na jednolitość oddziaływania poprzez dłuższy okres przez tych samych ludzi i w tym samym środowisku. Częste zmiany szkoleniowców i klubu, nie sprzyjają procesowi wychowania. Efekty wychowawcze w ruchu sportowym w dużej mierze zależą od klimatu, jaki stworzy klub.

Zwróciliśmy uwagę, na to jak ważną rolę w procesie ideowo-wychowawczym spełniają sędziowie. Żądamy od nich nienagannej postawy etycznej, znajomości przepisów, absolutnej bezstronności. Ich obiektywizm odgrywa dużą rolę szczególnie w karierze początkowej młodego sportowca.

Mówiąc o prawidłowej funkcji wychowawczej w sporcie nie można mieć tylko na uwadze komisji wychowawczo-ideowej przy Wojewódzkiej Federacji Sportu lub organizacji młodzieżowych. Nie jest to sprawa jednego człowieka. Aby uzyskać efekty muszą się włączyć do działania także rodzice, szkoła, klub sportowy, zakład pracy. Jest to problem złożony i wymaga ogromnego wysiłku.

Zgodnie z decyzją Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Białymstoku do końca bieżącego roku w większych klubach sportowych mają być powołane koła ZSMP. Program ich działania zostanie dostosowany do warunków i możliwości. Zwróciliśmy również uwagę na większe przywiązanie młodych sportowców do klubu. W związku z tym bardziej uroczyście powinny się odbywać: wręczenie klubowych legitymacji, powoływanie składu reprezentacji województwa, wręczanie odznak i klas sportowych. Wybitne osiągnięcia zawodników powinny stać się okazjami nie tylko do wyrażenia uznania ze strony kierownictwa klubu lub związku, ale również do organizowania koleżeńskich spotkań, sprzyjających zespalaniu grona sportowców.

Dokonaliśmy oceny Okręgowych Związków Piłki Nożnej i Lekkiej Atletyki WFS. Rezultaty są różne. Wkrótce będziemy posiadać dokładny raport.

Na zakończenie dodam, że proces wychowawczy młodego sportowca odbywa się głównie w klubie. A zatem klub sportowy musi być odpowiedzialny przede wszystkim za działalność i efekty wychowawcze.

L. TARASIEWICZ

Przed sezonem zimowym na Suwalszczyźnie

Jaka będzie tegoroczna zima? To pytanie najbardziej niepokoi dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach — mgr **Romualda Perkowskiego.** Aura jest dla reprezentantów dyscyplin zimowych na Suwalszczyźnie zagadnieniem typu — „być albo nie być". Panczeniści nie mają toru sztucznego, skazani są na naturalne lodowiska. Po sukcesach młodych łyżwiarzy z Giżycka na ostatnich Ogólnopolskich Zimowych Igrzyskach Młodzieży podczas uroczystego apelu w Szkole Podstawowej nr 2 w Giżycku powołany został z entuzjazmem społeczny komitet budowy sztucznego toru. Na poparcie czynu Giżycko otrzymało już 2 miliony złotych. Teraz wiele zależy od władz miejskich i społeczeństwa — powiedział nam dyr. R. Perkowski.

— Jak przygotowują się do sezonu łyżwiarze?

— Bazami łyżwiarskimi są Giżycko i Augustów. Wiele sobie obiecujemy w tym sezonie po szybkobiegaczach ze Szkoły Podstawowej nr 2 i Liceum Ogólnokształcącego w Giżycku. Łyżwiarze powrócili niedawno z treningu na sztucznym torze w Lublinie i wkrótce wyjadą do Berlina także na trening na sztucznym torze. Ostatni szlif przed zimową spartakiadą młodzieży będą mieli w Zakopanem. Wówczas wyłoniona zostanie już węższa kadra. Zobowiązaliśmy w naszym województwie Ośrodek Sportu i Rekreacji do przygotowania — o ile będą ku temu warunki atmosferyczne — torów lodowych.

— A jak są prowadzone przygotowania narciarzy?

— Systematyczne szkolenie prowadzone było także i w okresie letnim. Głównymi ośrodkami są Gołdap, Sejny, Dowspuda, Banie Mazurskie i Żytkiejmy. Chcemy grupę najbardziej utalentowanych starszych juniorów zgromadzić w jednej szkole w Suwałkach. Ze sprzętem specjalnych kłopotów nie mamy, gorzej jest z kadrą szkoleniową, ale aktualnie cztery osoby studiują na wyższych uczelniach typu wf pod kątem narciarstwa. W Gołdapi wprowadziliśmy system limanowski ale na wyniki musimy trochę poczekać. Powstało kilka nowych tras narciarskich. Stok zjazdowy na Gołdapskiej Górze został oświetlony, wkrótce będzie w Smolnikach lub w Wiżajnach pracował drugi wyciąg orczykowy. Jeżeli chodzi o biathlonistów to trenują oni w dwóch grupach — w Gołdapi i Sejnach.

Rozmawiał (let)

Wygrane koszykarek i tenisistów stołowych

Koszykarki Włókniarza Białystok wygrały w Krakowie drugoligowe mecze z tamtejszym AZS 82:74 (42:38) i 73:61 (40:37). Przodownik tabeli — SZS AZS Lublin pokonał w Wieliczce Górnika 83:42 i 77:65, a wicelider — AZS Rzeszów wygrał w Krakowie z Hutnikiem 72:62 i 76:64. Pozostałe wyniki i tabelę podamy jutro.

Trzecie zwycięstwo w rozgrywkach II ligi odnieśli pingpongiści SZS AZS Białystok, wygrywając wczoraj u siebie z Nasiennikiem Gryfice 11:7. Punkty dla białostoczan zdobyli: **Mirosław Smółka, Krzysztof Rusiłowicz** i **Jerzy Kozłowski** — po 3, **Zygmunt Kaczyński** — 1 oraz w deblu **Rusiłowicz** i **Sochoń** — 1. Nasi tenisiści stołowi, mając na swoim koncie 3 zwycięstwa i 3 porażki, zajmują środkowe miejsce w tabeli.

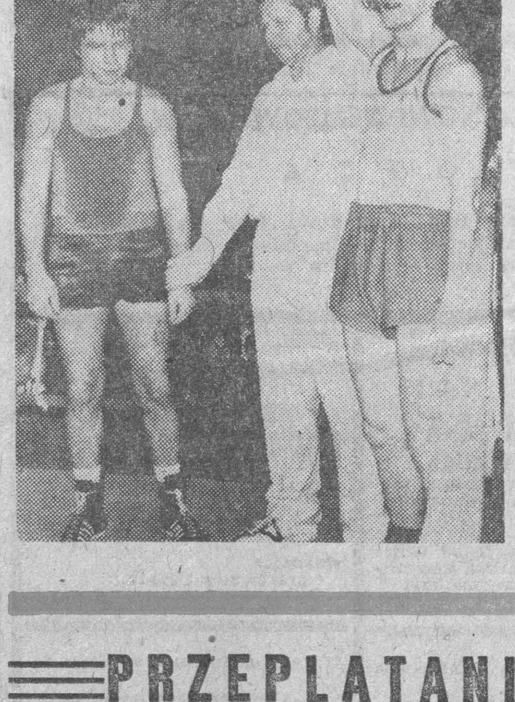
W meczach klasy międzywojewódzkiej koszykówki mężczyzn Tur Bielsk Podlaski przegrał dwukrotnie z SZS AZS B-stok 74:89 i 77:86. W SZS AZS najskuteczniej grali: **Wojtkowski, Kulesza, Kościuczyk** i **Janowicz** a w Turze **Kaliszuk, Wolski** i **Olesiuk.** (ko)

Imienny dorobek bokserów Gwardii w II lidze

Nie tak dawno temu bokserzy Gwardii Białystok zakończyli rozgrywki w II lidze. Na ogólną ilość 60 pojedynków dwie walki oddali białostoczanie walkowerem, a w dwóch przypadkach pojedynki (Krysiuka i Olewczyńskiego) uznane zostały za nie odbyte. W sumie bokserzy Gwardii mają zrównoważony bilans: odnieśli 26 zwycięstw, 4 walki zremisowali i doznali 26 porażek. A oto imienny dorobek poszczególnych pięściarzy:

Nazwisko	ilość walk	zwyc.	remisy	porażki
Krysiuk	5	5	—	—
Nieścieruk	6	5	1	—
Nos	5	4	—	1
Micewicz	5	4	—	1
Pierlejewski	4	3	—	1
Olewczyński	5	2	—	3
Lul	2	1	—	1
Borysewicz	3	1	—	2
Rećko	5	1	—	4
Czapliński	4	—	3	1
Doroszkiewicz	1	—	—	1
Tomaszuk	2	—	—	2
Zawadzki	2	—	—	2
Bartniczuk	3	—	—	3
Widz	4	—	—	4

W sumie wystąpiło więc 15 bokserów. (gaj)



NA ZDJĘCIU: bokser Gwardii Białystok — Bogdan Borysewicz (z prawej) tuż po zwycięskiej walce z doświadczonym pięściarzem Wisły Kraków Lewandowskim. Zwycięstwo białostoczanina było jego dużym sukcesem.

Fot. Z. Feremba

Pod akademickimi żaglami

Sport żeglarski umacnia z każdym rokiem swoje pozycje w środowisku akademickim Białegostoku. Międzyuczelniany Akademicki Yacht Club skupia już liczną grupę miłośników żeglowania i jest organizatorem imprez cieszących się popularnością wśród pracowników, dydaktyczno-naukowych oraz studentów.

Jak informuje nas komandor AYC — dr med. WOJCIECH SOBANIEC sezon żeglarski 77 zamknął się nowymi osiągnięciami. Szczególnie cieszy zwiększające się grono amatorów pływania pod żaglami. W br. wyszkolono 30 żeglarzy i 20 sterników. Członkowie klubu uczestniczyli w szkoleniu bojerowym w Giżycku. Niektórzy zaś otrzymali przygotowanie teoretyczne do pływania morskiego.

Praktycznym sprawdzianem umiejętności akademickich żeglarzy był ich udział w regatach i rejsach. Imprez tego rodzaju zorganizowano wiele, ale z tych, które najbardziej się liczą wymienić należy: Regaty Otwarcia Sezonu Żeglarskiego, regaty i rejs pracowników dydaktyczno-naukowych, Akademicki Rejs Mazurski, rejs klubowy jachtem „Nefryt" na Zatokę Gdańską i Zalew Wiślany, Regaty Komandorskie Najbardziej Wytrwałych i wreszcie Regaty Zamknięcia Sezonu Żeglarskiego.

AYC z energią popularyzuje sport żeglarski w środowisku akademickim. Na żeglarskie czwartki urządzane w klubie „Co Nie Co" przychodzą coraz liczniej studenci. Organizowane są także otwarte spotkania w Środowiskowym Klubie ACK.

Żeglarze z AYC każdego roku na zamknięcie sezonu urządzają bal — atrakcyjny i wesoły. Ostatni bal odbył się w ubiegłą sobotę. W czasie jego trwania zostały wręczone trofea i nagrody klubowe dla najlepszych żeglarzy. **Marek Ryd,** po raz trzeci, zdobył puchar najlepszego Sternika Klubu AMB, Złoty Dzwon AYC w Regatach Zamknięcia Sezonu trafił do rąk **Jerzego Haraburdy** z klubu „Akwa" w Augustowie. Puchar z Regat Komandorskich Najbardziej Wytrwałych otrzymał **Bogdan Kula.** Natomiast **Marek Niemyjski** odebrał nagrodę roku za zasługi dla rozwoju sportu żeglarskiego.

(lk)

PRZEPLATANIEC

NA ZAPAŚNICZEJ MACIE

W Warszawie odbyły się zawody zapaśnicze indywidualnej II ligi seniorów w stylu klasycznym. Dobrze spisali się w tej imprezie reprezentanci Podlasia Białystok, spośród których **Jerzy Pikutin** w wadze 48 kg i **Mikołaj Dubiec** w wadze 100 kg zajęli pierwsze miejsca i awansowali do I ligi indywidualnej na pierwszy turniej w 1978 r.

M. Antonowicz, A. Roszko i **W. Joszczyk** uplasowali się w swoich kategoriach na 2 miejscu, a **L. Kruczkowski** zajął 3 miejsce.

W relacji klubowej warszawski turniej II ligi wygrała Legia — 100 pkt. przed Podlasiem — 69 pkt., Gwardią W-wa — 50 pkt. i AZS AWF W-wa — 50 pkt.

NIE AWANSOWALI

Z opóźnieniem otrzymaliśmy wiadomość o starcie piłkarzy ręcznych SZS AZS Białystok w ćwierćfinałowym turnieju o Puchar Polski w Poznaniu. Białostoczanie nie odegrali w tej imprezie roli, zajmując ostatnie 4 miejsce za Wybrzeżem Gdańsk, Spartą Katowice i AZS Poznań. Do półfinału awansowały drużyny Wybrzeża i Sparty.

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA SIATKÓWKI

Oto przekazane nam przez Okręgowy Związek Piłki Siatkowej przy WFS w Białymstoku tabele klasy międzywojewódzkiej kobiet i mężczyzn po 5 kolejkach podwójnych spotkań:

KOBIETY

1. SZS AZS II B-stok	8:2	27:10
2. Tur Bielsk P.	7:3	24:11
3. AZS Siedlce	7:3	25:15
4. Wigry Suwałki	6:4	21:13
5. Zorza Łomża	5:5	18:18
6. SZS Hajnówka	5:5	17:18
7. SZS AZS III B-stok	1:9	6:28
8. Orlęta Łuków	1:9	4:28

MĘŻCZYŹNI

1. Wigry Suwałki	9:1	27: 6
2. AZS Siedlce	8:2	25:10
3. Włókniarz B-stok	8:2	26:12
4. Czarni Węgrów	7:3	25:13
5. AZS B-stok	4:4	15:19
6. Olimpia Zambrów	2:8	9:24
7. Gwardia B-stok	2:8	9:26
8. Tur Bielsk P.	0:10	3:28

(ko)

Sport szkolny

Piłka nożna. 17 drużyn startowało w woj. suwalskim w rozgrywkach szkół ponadpodstawowych o nagrodę „PS" i TV. W wojewódzkim finale drużyna ZSZ CZSP Suwałki pokonała LO Ełk 5:1 i tym samym okazała się najlepsza na Suwalszczyźnie. Opiekunem zwycięskiego zespołu jest **Jerzy Mojsiuszko.**

Tenis stołowy. W mistrzostwach szkół ponadpodstawowych woj. białostockiego w kategorii dziewcząt najlepszy okazał się Zespół Szkół Ogólnokształcących w Hajnówce, a wśród chłopców pierwszeństwo wywalczył zespół LO w Bielsku Podlaskim. Jeśli chodzi o najlepszych zawodników to wśród dziewcząt zwyciężyła **Zofia Ruprecht** z Hajnówki a wśród chłopców — **Wiesław Tyszkiewicz** z Bielska Podlaskiego.

Piłka ręczna. Na Białostocczyźnie odbywają się regularne rozgrywki ligi szkolnej dziewcząt i chłopców. Pierwsza runda trwała dwa i pół miesiąca. Aktualne tabele.

DZIEWCZĘTA

1. VI LO B-stok	12: 0	112: 51
2. ZSO Siemiatycze	10: 2	97: 49
3. I LO B-stok	8: 4	91: 60
4. ZSR Różanystok	5: 7	66: 74
5. LO Sokółka	4: 8	88:123
6. ZSZ nr 1 B-stok	3: 9	43: 59
7. ZSR Rudka	0:12	39:120

CHŁOPCY

1. ZSMech. Łapy	12: 2	180:104
2. ZSMech. B-stok	12: 2	183:141
3. ZSGeod.-Drog. B-stok	8: 6	145:144
4. ZSR B-stok	7: 7	150:144
5. ZSBud. B-stok	6: 8	127:177
6. LO z bjn Bielsk P.	5: 9	89:124
7. ZSMech. Drzew. Hajnówka	4:10	154:169
8. ZSElektr. B-stok	2:12	128:164

Rozgrywki te są jednocześnie dla szkolnych klubów sportowych okazją do wykazania prężności w działaniu.

(ko)

TOTO-LOTEK

I losowanie:
1, 2, 12, 39, 45, 49 (17)

II losowanie:
6, 14, 25, 39, 46, 48

Końcówka banderoli: 9048

Ocena klasy M

Poniżej oczekiwań

Sympatycy futbolu naszego regionu nie mieli podczas minionej „jesieni - 77" zbyt wielu powodów do zadowolenia. Nasze zespoły uczestniczące w rozgrywkach szczebla centralnego (II liga, klasa M) oceniając je generalnie, wypadły poniżej oczekiwań, co znaczy że nie osiągały wyników na miarę naszych ambicji. To fakt, ale w tym miejscu nasuwa się pytanie: czy wspomniane ambicje znajdują zawsze pokrycie w realnych możliwościach (kadra zawodników, finanse, prężność organizacyjna) klubów? Bo przecież skądinąd wiadomo, że w praktyce funkcjonowanie naszych klubów częściej przypomina improwizację niż planową działalność. A improwizacja w sporcie może przynieść progresję wyników co najwyżej na krótką metę, o czym z kolei nie zawsze chcemy pamiętać.

Po uświadomieniu sobie tych prawd, które być może rzucą inne światło na sprawę, pora przejść do zasadniczego tematu publikacji tj. oceny rozgrywek rundy jesiennej w piłkarskiej klasie M (grupa II). Stały one pod znakiem supremacji znanych na rynku piłkarskim drużyn, a więc **Hutnika, Stomilu** i **RKS Ursus,** którym mieszał szyki — szkoda że tylko w początkowej fazie rozgrywek — białostocki **Włókniarz.**

Nasz przedsezonowy kandydat do awansu — warszawski Hutnik liderował rozgrywkom zdecydowanie, chociaż z pewnością nie grał z takim polotem i fantazją jak w ubiegłym sezonie. Nastąpiła jednak wyraźna konsolidacja zespołu. Stołeczni piłkarze grają obecnie — jak to się zwykło potocznie określać — piłkę bardziej dojrzałą i wyrachowaną, a porażka 0:7 ze Stomilem była chyba typowym „wypadkiem przy pracy".

Nawiązując do tego ostatniego wyniku kibice w Olsztynie wzdychają: gdyby ich Stomil grał tak zawsze jak z Hutnikiem, Mazurem — 5:1, ŁKS Łomża — 5:1 czy też RKS Błonie — również 5:1. Zespołowi fabryki opon, chociaż dysponuje silnym i wyrównanym składem brakowało stabilizacji formy i dlatego tylko w niektórych spotkaniach demonstrował pełnię swoich możliwości.

RKS Ursus po degradacji i początkowych niepowodzeniach stopniowo dochodził do formy. Jest to zespół rutynowany, grający rozsądnie i mądrze taktycznie, ale czy to wystarczy, by wrócić do II ligi?

Do zajmującego czwartą lokatę Włókniarza jeszcze wrócimy. Na kilka słów komentarza zasługuje również postawa Gwardii Szczytno i Narwi Ostrołęka. Zespół ze Szczytna (wzmocniony T. Sosnowskim — Gwardia Warszawa, Gaszakiem — Polonia Bydgoszcz i Tryba — Stal Mielec) dysponuje teoretycznie bodaj najsilniejszym składem, ale nadal nie wykorzystuje swoich naprawdę dużych możliwości. Narew to drużyna, która poczyniła ostatnio duże postępy. Siła piłkarzy z Ostrołęki tkwi w dobrym wybieganiu, konsekwencji w grze i... braku respektu nawet przed najlepszymi.

Jeśli zaś chodzi o poziom rozgrywek, to trudno o jednoznaczne stwierdzenie. Było kilka spotkań na naprawdę dobrym, drugoligowym poziomie, było sporo słabszych, ale na ogół walczono z dużym zaangażowaniem o każdy punkt i bramkę. Jedno nie ulega natomiast wątpliwości: wzrósł poziom drużyn zajmujących końcowe miejsca w tabeli. W porównaniu do sezonu 76/77 w obecnej edycji rozgrywek nie ma tak słabych zespołów jak np. Warmia Grajewo, Błękitni Raciąż czy też w I rundzie stołeczny Marymont. Zatem nastąpiło równanie outsiderów do „średniaków" i dlatego walka o utrzymanie się będzie nadzwyczaj ciekawa. Tym bardziej, że nie są również pewne swego bytu trzy zespoły z naszego regionu: Wigry, Mazur i ŁKS Łomża, zajmujące odpowiednio lokaty 8—10.

Jak zatem ocenić występy naszych zespołów? Czwarte miejsce **Włókniarza** nabierze innej wymowy, jeśli uświadomimy sobie, że podopieczni mgr **Leonarda Aleksandrowa** stracili do lidera 6 pkt. Trener Aleksandrow stwierdził zresztą otwarcie: „Zdobyliśmy o 2 punkty mniej niż planowałem co w praktyce przekreśla nasze szanse na awans". Z drugiej strony trzeba obiektywnie stwierdzić, że zespół był do sezonu przygotowany dobrze, o czym m.in. świadczą bramki zdobyte w ostatnich dziesięciu minutach meczów z ŁKS, Mazurem, Ursusem i Agrokompleksem (niektórzy nazywali to szczęściem). Cóż z tego skoro odnotowaliśmy dalsze ubytki kadrowe, a to za sprawą powołania do odbycia służby wojskowej (w końcówce rundy) **Kuleszy** i **Jacela,** (na szczęście wrócił do klubu skuteczny napastnik **G. Jurczuk**). Nadal głównym atutem „włókniarzy" jest dobra gra drugiej linii (**Bujno, Ostaszewski, Sienkiewicz, Wołoszyn**), która zazwyczaj decydowała o obliczu gry. Na najwyższe noty zasłużyli: **Ostaszewski, Bujno, Dąbrowski** i bramkarz **Jacel.** Cieszą również postępy juniora **Kołosowskiego.**

Suwalskie Wigry sprawiły swym sympatykom ogromny zawód. Zespół, który miał się włączyć do walki o awans przez długi okres zajmował lokatę blisko końca tabeli. Dopiero skuteczny finisz (w czterech ostatnich meczach zdobycie 7 pkt. przy 12 w całej rundzie) pod wodzą przywróconego do łask mgr **Józefa Polkowskiego** oddalił widmo degradacji. Z pewnością ujemny wpływ na wyniki miała długa absencja liderów zespołu **Liminowicza** i **Ołowniuka** (otrzymane żółte i czerwona kartka) oraz dyskwalifikacje, nałożone przez klub na trzech innych piłkarzy, ale przypisywanie niepowodzeń li tylko czynnikom obiektywnym jest z pewnością uproszczeniem sprawy. Szczególnie zawodzili obrońcy, wśród których nie można mieć zastrzeżeń jedynie do postawy **Boładzia.** Natomiast na wyróżnienie — ale tylko za ostatnie mecze — zasługują: **Ołowniuk, Chrzanowski** (gra jednak zbyt indywidualnie) i **Lauryn.**

Ciągłe przypominanie o kłopotach kadrowych ełckiego **Mazura** (przed minioną rundą ubyło dalszych czterech piłkarzy z pierwszej jedenastki) należy ostatnio do tradycji. Faktu tego jednak nie sposób przemilczeć, bowiem rzutował on w zasadniczy sposób na postawę zespołu. Dlatego też nie popełnimy większego błędu twierdząc, że 9 miejsce podopiecznych mgr **Grzegorza Szerszenowicza** przerasta nawet aktualne możliwości zespołu. Piłkarze Mazura zdobywali punkty głównie dzięki: dobremu przygotowaniu motorycznemu, poprawie skuteczności gry w defensywie i... ambicji. Natomiast nadal słabo było ze skutecznością poczynań ofensywnych. Jeśli zaś chodzi o oceny indywidualne, to wyróżnili się: bramkarz **Szerszenowicz, Onopiak, Zientarski** i **Romańczuk,** ale najlepszym zawodnikiem rundy był ponownie **Duchnowski.**

Tegoroczny beniaminek klasy M — **ŁKS Łomża** (10 miejsce z dziesięcioma punktami) zrealizował chyba przedsezonowy plan. Wprawdzie zespół trenera **Andrzeja Targa** posiada tylko 2 punkty przewagi nad drużynami, zajmującymi miejsca bezpośrednio zagrożone degradacją, ale — jak już niejednokrotnie udowodnił — nie zamierza spoczywać na laurach. Siła wyrównanego teamu z Łomży (ponad przeciętność wybijali się: **Hapunik, Skowroński, Rańczuch** i **Zalewski**) tkwi w dobrym przygotowaniu ogólnym oraz ogromnej waleczności i ofiarności w grze.

Usługowe realia i pozory

„Zwracam się do Redakcji z kłopotem. Nabyłam swego czasu telewizor do odbioru programów w kolorze. Aparat marki „OTC Rubin 707" od chwili kupna tj. od 3 czerwca 1975 roku był w naprawie do czasu wygaśnięcia gwarancji — sześciokrotnie. Teraz gwarancja wygasła. Gdy ostatnio zawiozłam telewizor do ZURiT w Zambrowie — powiedziano mi, że naprawa będzie kosztowała 7 tys. zł. Czy to możliwe, abym teraz musiała tyle płacić za naprawę aparatu, z którym od początku były kłopoty?

Z poważaniem Zofia Czerwińska, 18-300 Zambrów, ul. B. Podedwornego 4/1".

Sądzimy, że dyrekcja Zakładu WPHW w Łomży zajmie się sprawą naszej czytelniczki. Przytoczyliśmy ten list nie tylko dlatego, żeby interesować WPHW sprawą Zofii Czerwińskiej. Sygnalizuje on problem bardzo złożony, wynikający z wieloletniego zaniedbywania usług, nierozwijania branży radiowo-telewizyjnych i elektronicznych.

W roku ubiegłym 51.250 mieszkańców woj. łomżyńskiego posiadało zarejestrowane odbiorniki radiowe. Ale aparatów jest co najmniej dwa razy tyle. Rejestracji podlega tylko jeden z posiadanych odbiorników. Nierzadkie są przypadki, gdy każde z nastoletnich członków rodziny posiada tranzystor z magnetofonem. Posiadaczy telewizorów zarejestrowano w roku ubiegłym 43,3 tys. W miastach województwa odbiornik radiowy i telewizyjny był w ubiegłym roku niemal w każdej rodzinie, na łomżyńskiej wsi — w co drugiej. Problemy zaplecza naprawczego nie wolno już traktować w kategoriach li tylko technicznych. Awaria telewizora, to dla rodziny mieszkającej w zapadłej wsi — ogromny kłopot.

Tymczasem nad sprawnością tego sprzętu czuwały w ub. roku tylko trzy prywatne zakłady naprawy sprzętu radiowo - telewizyjnego oraz 24 zakłady uspołecznione, z których największy — w Łomży, zatrudnia 20 osób. Jeśli przyjąć, że każdego dnia jeden na tysiąc aparatów ulega awarii i dodać do tego — wymagające naprawy adaptery, kalkulatory, magnetofony, a ostatnio zegarki elektroniczne — wnioski nasuwają się same. Tej trudnej sytuacji towarzyszą zjawiska, które jeszcze bardziej się pogłębiają — niesolidność napraw, jako, że zgłoszenia z dziedziną radiomechaników — do tra tora nie zajrzał i nadto brak fachowców.

Ograniczone możliwości naprawcze małych zakładów wynikają głównie z braku części zamiennych, transportu, złych warunków lokalowych. Problem nabrzmiewa tym bardziej, że przemysł radiotechniczny ciągle zwiększa i urozmaica produkcję. Fakty wcale nie świadczą o tym, aby poza ludźmi zatrudnionymi bezpośrednio w tej branży ktoś jeszcze problem ten dostrzegał w sposób właściwy — zgodny z hierarchią ludzkich potrzeb. Są teoretyczne programy oparte na dobrych zasadach ale dalekie od rzeczywistości. To samo dotyczy innych usług.

W Łomży otwarto w ostatnich miesiącach trzy zakłady złotnicze. Skądinąd bardzo potrzebne — ludzi lubiących ładne przedmioty jest ostatnio coraz więcej, ale buty noszą wszyscy. Tymczasem szewców zajmujących się ich reperacją w centrum miasta nie ma. Istniejące zakłady szewskie zajmują się produkcją. Nie otwarto ani jednego punktu naprawy sprzętu elektronicznego.

Zmagania WPHW z „molochem" potrzeb zasługują na słowa uznania. Systematycznie poprawia się jakość usług świadczonych. Za nieuprzejmą obsługę klienta kilka pań musiało odejść z pracy. Łomża będzie się specjalizowała w naprawach telewizorów i sprzętu drobnego.

Słowa uznania bez konkretnych poczynań nie na wiele się przydadzą. Chodzi o takie działanie, które gwarantowałyby pełne i całkowite rozwiązanie problemu za lat, powiedzmy pięć. Tymczasem mieszkańcy stolicy województwa obserwowali jeszcze latem br. coś, co można było odebrać jako próbę ożywienienia usług. Przenoszono zakłady. Sklepy stały całymi miesiącami zamknięte. W efekcie nie przybyła miastu ani jedna z potrzebnych placówek — poza wspomnianymi złotnikami. Odnosi się wrażenie jakby dla nich robiono całe to zamieszanie. Uzyskano to, że sklepy poszczególnych przedsiębiorstw są dziś obok siebie. Z powodu przenosin stracono utargi idące w setki tysięcy złotych. W efekcie nie uzyskano niczego. W Łomży wszędzie jest tak blisko, że nie robi różnicy, czy sklep jest obok „Jantara" czy „Domu Książki". Ludzie, którzy dali się na ten „ruch" nabrać, przejrzeli, gdy zepsuło im się urządzenie przy pralce automatycznej. Okazało się wtedy, że zakład „Eldomu", jak był w Łomży jeden, tak jeden pozostał.

W nowych osiedlach w Grajewie czy „Jantar" w Łomży ludzie nie odczuli z powodu przesunięć żadnej poprawy. Co do tego, że lepsze są najmniejsze realia, niż gigantyczne pozory — nikt nie ma wątpliwości. (zp)



Miejska organizacja ZSMP w Suwałkach, w trakcie obrad I konferencji sprawozdawczo - wyborczej, otrzymała sztandar ufundowany przez społeczeństwo. Wręczone też zostały legitymacje nowym członkom partii. Przedstawiciele młodzieży złożyli ślubowanie.

NA ZDJĘCIU: ślubowanie na sztandar.

Fot. Z. Bieryło

W Ełku ruszyła OWT

Budowanie po nowemu

Jednym z najważniejszych postulatów ełckiego społeczeństwa jest przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego. **Ełcki Zakład Budowlany** zrobił ostatnio w tym kierunku duży krok naprzód. Zakończono budowę poligonowej wytwórni płyt żelbetowych — OWT.

Od października br. produkcja ruszyła pełną parą. Według założeń techniczno-ekonomicznych przewidziane było wykonanie do końca br. elementów żelbetowych na 350 izb. Ilość tę już wyprodukowano, co jest rezultatem dużego zaangażowania załogi.

Zastosowanie nowej technologii umożliwia w dużym stopniu przyśpieszenie budownictwa. Gotowe elementy m. in. nie wymagają robót tynkarskich. Ściany mieszkań będą pokryte tapetami, a kolorowy wystrój na zewnątrz nada osiedlom nowoczesny charakter. Nowa technologia pozwala poprawić funkcjonalność mieszkań, stwarza korzystniejszy rozkład wnętrz.

Pierwsze budynki z elementów OWT staną na Osiedlu Jana Kochanowskiego w Ełku. Kierownikiem budowy jest inż. **Tadeusz Grygo.** Na placu budowy jest już instalacja, wodno-kanalizacyjna i kotłownia.

W r. 1978 Ełcki Zakład Budowlany rozpocznie budowę płytową na Osiedlu Północ II w **Ełku, Giżycku i Olecku.**

(zb)

Już 8,6 mln zł w czynach społecznych

PISZ ubiega się o tytuł „Mistrza Gospodarności"

Znany z zaangażowania mieszkańców i licznych czynów społecznych, **Pisz** również w roku bieżącym ubiega się o zaszczytne miano „**Mistrz Gospodarności**". — **Jakie są główne Wasze atuty w tej krajowej rywalizacji?** — oto główny temat naszej rozmowy z naczelnikiem miasta i gminy w Piszu — mgr inż. **Henrykiem Grużewskim.**

— *Do 25 listopada br. wartość wykonanych czynów społecznych wynosi ponad 8,6 mln zł. Ogółem społeczeństwo nasze w pracy na rzecz swego miasta przepracowało ponad 32 tys. godzin. W czynach uczestniczyło ponad 5 tys. mieszkańców, w tym ponad 3 tys. młodzieży. Szczególnie wyróżnili się uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych.*

Z ważniejszych prac, mających duże znaczenie dla miasta i gminy, warto wymienić wykonanie skrzyżowania ulic Warszawskie i Wojska Polskiego, ścieżki zdrowia, strzelnicy myśliwsko - sportowej, boiska treningowego do piłki ręcznej, modernizację ul. Pionierów, urządzenie parkingu przy ul. Gizewiusza, zagospodarowanie posesji kółek rolniczych, państwowych gospodarstw rolnych oraz spółdzielczych przy ulicach Rybackiej i Okopowej, utwardzenie drogi w PGR Rakowo, remont 4 km drogi we wsi Kocioł i 2 km drogi w PGR Turowo...

— *Co nam — jak to się mówi — „nie wyszło"? Nie mogliśmy przystąpić do budowy „Domu Rzemiosła". Miejscowa Spółdzielnia Rzemieślnicza „Usługa" nie uzyskała niezbędnych na ten cel funduszy.*

Nie podjęte też zostały, wobec trudności z przygotowaniem terenu, prace przy budowie żłobka. Jest to obiekt bardzo potrzebny. Dotychczasowy budynek żłobka nadaje się już do rozbiórki. Zdecydowaliśmy, iż w roku przyszłym przystąpimy do budowy tak niezbędnej placówki...

— *Na rok bieżący przewidywaliśmy wykonanie prac społecznych wartości ponad 14 mln zł. Chcę tu wyjaśnić, że wymieniona kwota ponad 8,6 mln zł pochodzi z obliczeń wstępnych, orientacyjnych. Jestem przekonany, że uzyskamy przewidywaną sumę. Sporo wykonanych robót nie jest w pełni obliczonych i podsumowanych.*

Notował: B. H.

Kombatanci zawsze aktywni

Przeprowadzona niedawno kampania sprawozdawczo-wyborcza ZBoWiD była okazją do podsumowania dwuletniego dorobku tej organizacji w **woj. suwalskim.** Potwierdzeniem aktywnego zaangażowania środowiska kombatanckiego w życie społeczno-gospodarcze jest m.in. uczestnictwo ponad 1 tys. ZBoWiD-owców w pracach różnych ogniw **FJN.** Wielu z nich, to przodujący rolnicy.

Jedną z form działalności ideowo - wychowawczej są spotkania z młodzieżą. Duże osiągnięcia w tym zakresie odnotowały koła: w **Ełku, Gołdapi, Augustowie, Olecku, Giżycku i Suwałkach.**

Należy również odnotować wzrastającą troskę o kombatantów. W br. Zarząd Wojewódzki ZBoWiD wypłacił 657 tys. zł tytułem zapomóg bezzwrotnych. Skorzystały z nich 383 osoby. Na wniosek Zarządu Wojewódzkiego w tym roku Rada Państwa nadała 63 kombatantom Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i ponad trzysta innych odznaczeń państwowych.

A. Beręsewicz

Jesienne przeglądy maszyn

We wszystkich jednostkach zaplecza technicznego rolnictwa w woj. łomżyńskim trwają obecnie jesienne przeglądy, naprawy i remonty maszyn. Wykorzystywane są tu doświadczenia z okresu żniw. Poszczególne przedsiębiorstwa i zakłady pracy, bez względu na resort, współpracują ze sobą wymieniając informacje o posiadanych częściach zamiennych, gotowości przyjęcia poszczególnych robót. (zp)

Tyle roboty...?

Próbowałem się dowiedzieć co w placówkach kulturalnych woj. łomżyńskiego przygotowano dla mieszkańców tego regionu na nadchodzącą wolną sobotę i niedzielę.

— Panie — powiedziano mi — przecież to wolna sobota, nie? Każdy woli w domu siedzieć...!

— Chodzi o to, aby atrakcyjnymi propozycjami wyciągnąć ludzi z domów...

— Pan nie zna ludzi. W wolną sobotę każdy odpoczywa.

— Przecież rozrywka, to jest właśnie odpoczynek.

— Gdyby pan w rozrywce pracował...

W innej placówce poinformowano mnie, że mają dużo roboty.

— Jakiej? — zapytałem.

— Szkoda mówić...

— A co na wolną sobotę?

— Nic...

— Dlaczego?

— Bo mamy dużo roboty.

W ub. środę w Kuleszach, Klukowie, Sokołach, Nowogrodzie i innych nikt z odpowiedzialnych za życie kulturalne nie wiedział jeszcze co zostanie przygotowane na nadchodzące dwa wolne od pracy dni.

Wojewódzki Dom Kultury, koordynujący działalność w tym zakresie, systematycznie informuje naczelników gmin i kogo trzeba o tym, że nie tylko w dni wolne, ale w ogóle większość placówek, które mu podlegają nie zajmuje się sprawą wypełniania czasu wolnego, co jest ich podstawowym, głównym obowiązkiem. Żadnej reakcji. Przyzwyczajono się widocznie do informacji o nieróbstwie.

Swego czasu utworzono stanowiska gminnych dyrektorów kultury. Chyba po to, aby temu nieróbstwu nadać odpowiednią rangę.

(zp)



23 lata w służbie czytelników

Biblioteka Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji Październikowej, mieszcząca się w klubie „Relax", posiada 11 tys. woluminów. Z wymiany książek korzysta 800 czytelników — pracowników i członków ich rodzin.

Od 23 lat, a więc od powstania ZZPB, tą zasłużoną placówką kieruje **Danuta Biała.** Biblioteka, poza podstawową działalnością, urządza spotkania czytelników z pisarzami. Utrzymuje też ścisły kontakt z Zespołem Szkół Zawodowych, zdobywając w ten sposób nowych czytelników.

Dużą popularnością wśród załogi cieszy się konkurs „Robotnicze wspomnienia". W ostatnich z nich najlepszy okazał się **Adam Zawistowski.**

Bardzo bliskie kontakty utrzymuje z biblioteką **Hanna Muszyńska - Hoffmanowa,** autorka książek „Ciupiradełko" i „Córki", których tematyka związana z Zambrowem i pracą włókniarzy. (gal)

NA ZDJĘCIU: pierwsza z lewej — Danuta Biała, kierownik biblioteki ZZPB. Od 23 lat popularyzuje czytelnictwo wśród załogi, zyskując sobie sympatię i uznanie.

Fot. Gabor Lorinczy

Dziki „buchtują"

W Puszczy Knyszyńskiej jest sporo dzików. Późną jesienią, gdy zbliża się zima, szukają swych przysmaków w postaci pędraków znajdujących się w ziemi.

W bieżącym roku dziki mocno „buchtują" drogi i leśne uprawy. Doświadczeni leśnicy twierdzą, że mrozy i śniegi nie pojawią się rychło. (gaj)

Krwiodawcy z OHP

Junacy stanowią na Białostocczyźnie liczną grupę wśród honorowych krwiodawców. Czerwonokrzyski klub dawców przy hufcu nr 2—4 w Białymstoku skupia np. 52 osoby. Ostatnio, z okazji trwających Dni Honorowego Krwiodawstwa, 29 junaków pierwszego rocznika tego OHP, a więc większość po raz pierwszy, oddała krew. (a)

Dziki „buchtują"

W Puszczy Knyszyńskiej jest sporo dzików. Późną jesienią, gdy zbliża się zima, szukają swych przysmaków w postaci pędraków znajdujących się w ziemi.

W bieżącym roku dziki mocno „buchtują" drogi i leśne uprawy. Doświadczeni leśnicy twierdzą, że mrozy i śniegi nie pojawią się rychło. (gaj)

Okres zimy państwowe ośrodki maszynowe i spółdzielnie kółek rolniczych wykorzystują na przeglądy, naprawy i generalne remonty posiadanego sprzętu. Im lepiej zostaną wykonane prace — tym mniej będzie kłopotów wiosną, latem i jesienią.



NA ZDJĘCIU: hala napraw POM w Łomży. Przy ud dzeniach pracownik stacji obsługi — Szymański.

Fot. Gabor Lorinczy

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Maratończyk", prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.
„Ton" — „Szkaradny pirat", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Z podniesionym czołem", prod. USA, kol. (od lat 15), dod. — „Jarmark w Leżajsku", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Studio" — „Szarada", prod. polsk. (od lat 18), godz. 16; „Brylanty dla dyktatury proletariatu", cz. II, prod. radz., w wersji oryginalnej, godz. 18 i 20.
„Związkowiec" — DKF „GAG" — „Niewinna", prod. włosk. (od lat 18), godz. 17.30; „Krótkie wakacje", prod. włosk. (od lat 18), godz. 20.
„Spotkanie" — nieczynne.
„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Jeremiach Johanson", prod. USA (od lat 15).
Hajnówka — „Mistrz rewolweru", prod. USA (od lat 15).
Siemiatycze — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.
Sokółka — „Światło", prod. franc. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Okrągły tydzień", prod. polsk.
Kolno — Film studyjny — „Troche miłości", prod. szwedzk. (od lat 15).
Zambrów — „Millioner", prod. polsk. (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Śmierć prezydenta", prod. polsk. (od lat 12).
Suwałki „Merkury" — „Śmierć przychodzi dwa razy", prod. bułg. (od lat 15).
Augustów — „Gang Olsena na szlaku", prod. duńsk. (od lat 12); Film studyjny — „Czerwona róża", prod. włosk. (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Libera, moja miłość", prod. włosk. (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — „Sędzia z Texasu", prod. USA (od lat 18).
Ełk „Zorza" — „Świat Dzikiego Zachodu" prod. USA (od lat 15).
Giżycko — „Zerwana nić babiego lata", prod. radz. (od lat 12).
Olecko — „Ucieczka Mr McKinleya", prod. radz. (od lat 12).
Orzysz — „Dzień delfina", prod. USA.
Pisz — „Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk.
Ruciane-Nida — „Tabor wędruje do nieba", prod. radz. (od lat 15).
Węgorzewo — „Rebus", prod. polsk. (od lat 15).

Pozostałe kina w województwach w dniu dzisiejszym nieczynne.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Wystawa prasy i książki radzieckiej — czynna codziennie w godz. 9—21, w niedziele w godz. 13—21.
Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 2 — „Mój punkt widzenia, nie jest twoim punktem widzenia" — Lech Mrożek (Wrocław) — wystawa czynna codziennie w godz. 17—19.

W ŁOMŻY
ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

Malarstwo Władysława Mścichowskiego — Kawiarnia „Staromiejska", Pl. Żeglickiego — wystawa czynna codziennie w godz. 10—23.

radio i tv

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Krakowa; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Język polski kl. I—II; 9.30 Koncert Ork. Ludowych Radia i TV Radzieckiej; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 Niezapomniane stronice; 10.40 Muzyka jazzowa; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Wiązanka polskich melodii; 11.30 Szczecin na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Gra Zespół „Baszta"; 13.15 Dom i My; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Przeboje z Interstudia; 19.15 Kiermasz piosenki polskiej; 19.40 Scena i film; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 RTV Szkoła Średnia; 21.30 Z archiwum jazzu; 22.23 Gra S. Getz; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Minirecital H. Frąckowiak; 23.15 Koncert wieczorny z nagrań Zespołu Kameralistów Filharmonii Narodowej pod dyr. K. Teutscha.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Kielc; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język francuski; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 7.35 Dobre, ale mało!; 7.50 Glinka: Kamarinskaja; 8.00 Tu Jedynka; 9.30 My 77; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Czarna komoda" — odc. pow.; 10.20 Ravel: Koncert fortepianowy D-dur; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 Beethoven: III Sonata A-dur; 11.45 Melodie Żywieckie; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego; 12.25 „Leśna Dąbrowa" — fragm. pow.; 12.45 Rytmy i melodie świata; 13.20 Kielecka Kapela z Wysokiej; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert Chóru PR i TV w Krakowie; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Vivaldiego; 15.10 Śpiewa L. Devos; 15.30 Studio Plus; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Śpiewają polskie i zagraniczne chóry amatorskie; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Portrety pisarzy; 18.00 Repertuar muzyczny czowieka kulturalnego; 18.40 Stal na wagę.... stali; 19.00 Liszt: „Hamlet"; 19.15 Ekonomia na co dzień; 19.30 Recital z nagrań E. Schwarzkopf; 20.00 Len — roślina opłacalna; 20.20 Historyczne nagrania słynnych dzieł operowych; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00 Ostatni, co tak polonеza wodzi; 23.00 Życie codzienne w dawnej Polsce; 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Między snem a dniem; 8.05 Muzyka z jednego filmu; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Morderstwo ze spalonego" — odc. pow.; 9.10 Światowe przeboje po włosku; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Utwory kameralne Schuberta; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Kolekcja standardów; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Aksamitne pazurki" — odc. pow.; 14.00 Beethovena opera omnia; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 Gra kwintet T. Stańskiego; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 J. Hodges; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Prosto z Polski; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Piotr Fronczewski; 19.00 „Astronauci" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Morderstwo ze spalonego" — odc. pow.; 20.00 Zespół „Four Seasons"; 20.10 Nowe organy w Filharmonii Pomorskiej; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Zespół „Four Seasons"; 22.08 R. Flack; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 RTV Szkoła Średnia; 6.15 Radio — Szkole; 6.30 Kwadrans bossa-novy; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Wczesne kwartety smyczkowe; 11.00 Wychowanie obywatelskie kl. I—II; 11.30 Sceny z opery „Tosca"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego"; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Wychowanie obywatelskie kl. VIII; 13.20 S. Liapunow: Etiuda op. 11; 13.30 Szkoła Mistrzów; 13.50 Wychowanie muzyczne dla szkół średnich; 14.25 W Jezioranach; 14.55 Kronika kulturalna; 15.10 Z pierwszej ręki; 15.30 Teatr PR: „Cyrano de Bergerac" — 3 odc. słuch.; 16.05 O Messiaen; Cztery Etiudy Rytmiczne; 16.25 RTV Szkoła Średnia; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 „Przy muzyce Mozarta" — aud. sł.-muz. J. Przyłuckiego; 17.15 „Siedem dni w sporcie" — mag. L. Tarasiewicza; 17.30 „Najpiękniejsze głosy XX wieku" — aud. sł.-muz. A. Noaka; 17.55 Wiadomości; 18.25 Język niemiecki; 18.40 Rozmowy o książkach; 19.00 O zdrowie człowieka; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Muzyka Gershwina; 20.00 Koncert symfoniczny; 21.50 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1977; 22.15 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych i popularnonaukowych; 22.35 Prądy i poglądy; 22.55 Gra E. Garner.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.45 i 13.25 RTV Szkoła Średnia
15.25 NURT
15.55 Program dnia
16.00 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i zielonogórskiego
16.20 Dziennik (kolor)
16.30 „Sensacje z przeszłości" — program oświatowy (kolor)
17.00 Dla dzieci: Zwierzyniec (kolor)
18.00 „Stawka większa niż życie" — film fab. prod. TP
19.00 Dobranoc (kolor)
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 Teatr TV: M. Gogol — „Rewizor"
22.30 Camerata — magazyn muzyczny
23.00 Dziennik (kolor)

PROGRAM II

16.05 Język niemiecki — kurs podstawowy
16.30 **Dzień austriacki — zapowiedź dnia**
16.35 Wiedeńskie spotkania — rep. film.
17.00 „Popołudnie Fauna" — program baletowy
17.20 Wiedeń — 2000
17.50 „W Instytucie..." — rep. film.
18.00 „Hiszpańska szkoła jazdy" — rep. film.
18.40 Program lokalny
19.00 Dobranoc (kolor)
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.35 „Warunkowe zwolnienie" — film fab. prod. austr.
22.05 „Boogie — woogie — to był szał" — program muzyczny
22.40 24 godziny (kolor)
22.50 NURT

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji; Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 374-03 Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-4

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: interністyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19 — 7, w niedziele i święta cała dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 2, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 5.XII.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka.
Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.
Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurują oddziały: wewnętrzny, reanimacja.
Woj. Zespół p/Gruźlicy, ul. Warszawska 18, tel. 330-31 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.
Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-97.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.